Dziś w numerze:
* ŻEGNAJ SZKOŁO — WITAJ DYSKUSJO!
* CZYTELNICY — REDAKCJA
* PRZED KOMISJĄ ROZJEMCZĄ
* MEDYCYNA PRZYSZŁOŚCI
* ZAPLANOWAĆ — WYBUDOWAĆ
* ROZMAITOŚCI

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia Czasopism w Białymstoku

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 140 (9116) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 25 czerwca 1980 r. Nakład: 121.620 A Cena 1 zł



NA SALI OBRAD SEJMU PRL. CAF Matuszewski — telefoto

Zakończenie obrad Sejmu PRL

Wystąpienie Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. zakończyło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL.

Wtorkowe obrady poświęcone były podstawowym aktualnym problemom sytuacji międzynarodowej. Debatę tę łączyła z obradami w dniu poprzednim nad sprawami gospodarki troska o dalszy pomyślny, pokojowy rozwój naszego kraju i narodu.

W poselskiej dyskusji 24 bm. posłowie — w imieniu klubów i kół poselskich, poszczególnych środowisk naszego społeczeństwa, we własnym imieniu — poparli polską politykę zagraniczną i jej działania na rzecz zachowania pokoju i odprężenia.

Z trybuny sejmowej zabrał głos I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek,** w którego wystąpieniu zawarte zostały oceny oraz program dalszego działania w polityce międzynarodowej. Zostały one zaaprobowane w podjętej następnie przez Sejm uchwale. **Sejm zwrócił się do wszystkich Polaków z apelem, by rzetelną pracą i patriotyczną postawą wspierali wysiłki zmierzające do zapewnienia naszemu krajowi spokojnego i pomyślnego jutra.**

Posiedzenie to było ostatnim w pierwszej sesji wybranego przed 3 miesiącami sejmu VIII kadencji.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie Sejmu wznowiono o godzinie 10.00.

W ławach Rady Państwa — **Edward Gierek** wraz z przewodniczącym Rady **Henrykiem Jabłońskim.** W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów **Edwardem Babiuchem.**

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu **Andrzej Werblan.**

Minister Spraw Zagranicznych Emil Wojtaszek przedstawił Izbie informację o niektórych problemach sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej PRL. Charakteryzując ważniejsze aspekty sytuacji międzynarodowej stwierdził, że podstawowym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej jest działanie na rzecz odprężenia między Wschodem a Zachodem, bezpieczeństwa państw, rozbrojenia i rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej. Nasza polityka zagraniczna dobrze służy żywotnym interesom naszego narodu, umacnianiu niepodległości i bezpieczeństwa Polski, sprzyja rozwojowi kraju. **(Tekst wystąpienia podajemy oddzielnie).**

W poselskiej debacie w drugim dniu obrad Sejmu dano wyraz poparcia dla pokojowej polityki zagranicznej naszego kraju, wyraz niezmiennej woli całego narodu polskiego, by utrwalić pokój światowy i zapobiec wybuchowi zbrojnych konfliktów — w Europie i na innych kontynentach, wyraz uznania dla pokojowych inicjatyw przedsiębranych w obecnej, trudnej sytuacji międzynarodowej przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i polską dyplomację.

Stabilność polskiej polityki zagranicznej, jej otwartość na wszystkie inicjatywy, zmierzające do umocnienia pokoju, klimatu zaufania i współpracy między narodami podkreślił w swym wystąpieniu **pos. Mieczysław F. Rakowski (PZPR).** W latach 70-tych — stwierdził on — wzrósł autorytet Polski w świecie, umocniła ona swą pozycję jako niezawodne ogniwo wspólnoty socjalistycznej oraz poważny partner w stosunkach z resztą świata. Nagromadzony w owych latach kapitał zaufania ułatwił — w chwili, gdy przyszłość polityki odprężenia stanęła pod znakiem zapytania — ofensywne działanie kierownictwu politycznemu naszego kraju, które z energią i rozmachem przystąpiło do zachowania struktury pokoju. **(Tekst wystąpienia podajemy oddzielnie).**

Rolę Polski na arenie międzynarodowej podkreślił też **pos. Janusz Stefanowicz (bezp. „PAX").** Naród, który przez z górą dwa stulecia był przeważnie przedmiotem gry dyplomatycznej i agresji, stał się aktywnym, skutecznie działającym i powszechnie szanowanym podmiotem polityki europejskiej, a nawet światowej. Złożyło się na to m. in. zyskanie sprawiedliwych i bezpiecznych granic, przyjaźń i sojusz z ZSRR i uczestnictwo we wspólnocie socjalistycznej, czynny udział w organizacjach międzynarodowych i kluczowych rokowaniach doby powojennej, wreszcie śmiałe inicjatywy w stosunkach dwu- i wielostronnych z państwami o innych ustrojach, szczególnie nasilone w minionej dekadzie.

Wielokrotnie wyrażano z trybuny sejmowej uznanie dla osobistych inicjatyw **Edwarda Gierka** i inspiratorskiej roli polskiego przywódcy w kontynuowaniu dialogu odprężeniowego. Mówił o tym m. in. **pos. Kazimierz Morawski (bezp. ChSS),** który zwrócił również uwagę, że tendencjom do tego dialogu wychodzą naprzeciw liczne siły społeczne w Europie, wśród nich chrześcijanie, którzy w swym działaniu dla pokoju znajdują oparcie w działalności i pokojowych wysiłkach papieża Jana Pawła II.

Posłowie zwracali uwagę, że u podstaw współczesnej polityki zagranicznej naszego kraju leżą doświadczenia przeszłości. Wydarzenia ostatniej wojny i okupacji — powiedział **pos. Jan Mełgieś (ZSL)** — były dla opuszczonego narodu bolesną lekcją, wynikającą ze zgubnej polityki zagranicznej. Dziś sojusze z ZSRR i innymi państwami naszego obozu dają poczucie siły, z którą musi się liczyć każdy. Nie znaczy to jednak, że pokój dany jest nam raz na zawsze; musimy go bronić — nie daniną krwi, ale rzetelną pracą oraz konsolidacją narodu.

Patriotyczna jedność narodu jest najważniejsza wśród czynników, decydujących o pozycji Polski w świecie i jej bezpieczeństwie — podkreślił **pos. Witold Lipski (ZSL),** który wskazał, że wielkim wkładem w urzeczywistnienie polityki odprężenia i pokojowego współistnienia byłoby jak najszybsze zwołanie konferencji warszawskiej w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Coraz większą rolę, jaką na arenie międzynarodowej odgrywa Warszawa — miasto pokoju, przez dwa wieki wymazane jako stolica z mapy Europy — podkreślił **pos. Józef Ozga—Michalski (ZSL).** Tu krzyżują się drogi najwybitniejszych mężów stanu całego świata, kontynuujących dialog odprężeniowy — stwierdził on, nawiązując do niedawnego warszawskiego spotkania przywódców Francji i ZSRR.

Mówiąc o polskich inicjatywach pokojowych wielokrotnie wskazywano na znaczenie deklaracji ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. W tym duchu — umiłowania

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) — We wtorek rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR. W obradach uczestniczy **Leonid Breżniew** i inni przywódcy radzieccy. W centrum uwagi sesji znajdują się wyniki Plenum KC KPZR, które odbyło się 23 bm., oraz referat **L. Breżniewa** wygłoszony na plenum.

Wyrażając wolę ludzi radzieckich zabierający głos w dyskusji deputowani do parlamentu jednogłośnie deklarowali poparcie dla wewnętrznej i zagranicznej polityki KPZR i państwa radzieckiego. Podkreślali, że zbliżający się XXVI Zjazd partii będzie ważnym wydarzeniem w życiu Związku Radzieckiego i nakreśli dalsze perspektywy rozwoju kraju na drodze budownictwa komunistycznego.

Z referatem o projekcie ustawy, która określi główne pełnomocnictwa krajowych, obwodowych i okręgowych rad delegatów ludowych, wystąpił na sesji I zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Wasilij Kuźniecow.**

Obrady sesji będą kontynuowane w środę.

Wodowanie w Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK (PAP) — 24 bm. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina na wydziale montażu kadłubów C-1 zwodowany został kolejny, 13 z serii trawler przetwórnia, służący do połowów głębinowych. Statek o nośności 1800 ton otrzymał nazwę „Paweł Panin" i przeznaczony jest dla armatora radzieckiego.

Pożar drapacza chmur w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — **Ponad trzy godziny trwała walka z groźnym pożarem,** jaki wybuchł w jednym z nowojorskich drapaczy chmur. Żywioł objął środkową część 42-piętrowej manhattańskiej wieży ze szkła i betonu. Do walki z pożarem skierowano oddziały straży i policji. Około 125 osób, w tym większość strażaków, zostało rannych. 6 osób zatrutych czadem przewieziono do szpitala. Jeden ze strażaków biorących udział w gaszeniu pożaru zaginął. Wielu spośród pracujących po godzinach urzędników banku i firm mieszczących się w biurowcu w popłochu uciekło na wyższe piętra. Dopiero po trzech godzinach, kiedy udało się opanować ogień, ewakuowano ich z budynku. Wypadające na skutek gorąca szyby z okien wieżowca raniły wielu przechodniów i stojących na dole gapiów. Przyczyny pożaru nie są na razie znane. Pożar biurowca wybuchł zaledwie w kilka godzin po innym pożarze, jaki strawił znajdujący się w budowie hotel „Hyatt" przy 42 ulicy na Manhattanie.

Po obradach weneckiego szczytu

Dialog Wschód — Zachód ruszył z martwego punktu

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski pisze:

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Jimmy Carter, przed wyjazdem z Wenecji w dniu 24 bm. oświadczył, że konieczne jest utrzymanie stałych możliwości dialogu Zachodu ze Wschodem. Dodał on, że spotkanie Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing było zapewne „produktywne", oraz stwierdził, że rozpoczynająca się 30 bm. wizyta kanclerza RFN, Helmuta Schmidta w Moskwie odbędzie się w „dobrym momencie".

Równocześnie w kołach zbliżonych do prezydenta USA wyraża się otwarcie przekonanie, że w wyniku dwudniowych obrad weneckiego spotkania na szczycie 7 najbardziej uprzemysłowionych państw Zachodu „utwierdziło się przekonanie, iż istnieją możliwości i potrzeba wznowienia dialogu Wschód-Zachód, również z udziałem Stanów Zjednoczonych."

Przytoczone stwierdzenia i fakty skłaniają obserwatorów z całego świata, którzy przybyli do Wenecji, by śledzić obrady szczytu, do przekonania, że **dokonuje się korzystny zwrot w polityce światowej, idący w kierunku przezwyciężenia napięć i zahamowań w stosunkach międzynarodowych, które wystąpiły na przełomie roku i utrzymują się nadal.**

Uważa się powszechnie, że dialog Wschód — Zachód ru-

Ciąg dalszy na str. 2

„Jest to krok w dobrym kierunku"

Światowe echa po decyzji o wycofaniu części wojsk ZSRR z Afganistanu

MOSKWA (PAP) — Decyzja rządów ZSRR i Afganistanu o wycofaniu niektórych radzieckich jednostek wojskowych, których pobyt w Afganistanie nie jest obecnie konieczny, skupia nadal uwagę opinii publicznej na świecie. Politycy, działacze społeczni i prasa różnych krajów podkreślają wagę i konstruktywność tego kroku. **„Jest to krok w dobrym kierunku",** powiedział prezydent Francji, **Valery Giscard d'Estaing. „Pozytywne wydarzenie"** — tak ocenia się tę decyzję w oficjalnych kołach w Delhi. **„Krok we właściwym kierunku",** stwierdził minister spraw zagranicznych Austrii, **Willibald Pahr.**

Taka jest reakcja w większości krajów świata na ten akt dobrej woli Związku Radzieckiego, tylko nie w USA, pisze komentator Agencji TASS, **Jurij Korniłow.** W chwili, kiedy wypowiedzi wielu wybitnych działaczy wskazują na ich poważne, pełne zainteresowania podejście do inicjatywy radzieckiej, rząd **Jimmy Cartera** zajmuje całkowicie odmienne stanowisko. Doradca prezydenta Cartera d/s bezpieczeństwa państwa, **Zbigniew Brzezinski** głosi, że wycofanie części radzieckich wojsk z Afganistanu to „manewr propagandowy", i „taktyczne przesunięcie". A nowy sekretarz Stanu USA, **Edmund Muskie** wzywa, aby „nie wierzyć" doniesieniom z Kabulu, dopóki „nie zobaczy się tego na własne oczy", chociaż sam prezydent USA powiedział w Wenecji, że rozporządza informacją o wycofaniu wojsk ZSRR, „za-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Prezydent USA w Jugosławii

◆ *BELGRAD — Prezydent USA, Jimmy Carter złożył 24-godzinną wizytę w Jugosławii. Agencje prasowe zaznaczają, że jest to pierwsza wizyta szefa obcego państwa w Jugosławii po zgonie Josefa Broz Tito, ale jednocześnie przypominają, że J. Carter nie uczestniczył w maju br. w uroczystościach pogrzebowych, na które przybyła większość przywódców Wschodu i Zachodu.*

Zgon b. prezydenta Indii

◆ *DELHI — Varahagiri Venkata Giri, prezydent Indii w latach 1969—74, zmarł 24 bm. rano w Madrycie w wieku 85 lat. Przed 10 laty, jako szef państwa, złożył wizytę oficjalną w Polsce.*

Plenum KC WłPK

◆ *RZYM — We wtorek rozpoczęło się w Rzymie Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Dyskusja toczyć się będzie nad referatem „Wyniki wyborów administracyjnych i perspektywy współpracy lewicowych sił demokratycznych", z którym wystąpił członek kierownictwa WłPK, Armando Cossutta.*

Oświadczenie K. Waldheima

◆ *WIEDEŃ — Porozumienia z Camp David nie doprowadziły do rozwiązania problemu bliskowschodniego — oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Neues Volksblatt" sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Sytuacja w tym rejonie nadal jest napięta. Waldheim potępił próby rozwiązania problemu bliskowschodniego z pominięciem ONZ. Nie uważam — dodał — by takie postępowanie miało szansę powodzenia.*

W Iranie stracono 15 kontrrewolucjonistów

◆ *TEHERAN — Agencja PARS podała, że w pobliżu Choj, wykonano w poniedziałek wyroki śmierci na 15 kontrrewolucjonistach z regionu Kutur, graniczącego z Turcją. Egzekucja nastąpiła na mocy wyroku trybunału rewolucyjnego w Tebrizie, który uznał ich za winnych zabójstwa dowódcy straży rewolucji i gubernatora generalnego Choj.*

Wizyta R. Petrauskasa na Białostocczyźnie

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR, na Białostocczyznę przybył przewodniczący Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Więzi Kulturalnej z Zagranicą — **Ramojus Petrauskas** z Małżonką.

W pierwszym dniu gość z radzieckiej Litwy spotkał się z wojewodą suwalskim — **Eugeniuszem Złotorzyńskim,** a następnie udał się do Kętrzyna, gdzie zwiedził kwaterę Hitlera. Z kolei odbyło się spotkanie z przewodniczącymi zarządów wojewódzkich TPPR w Suwałkach, Łomży i Białymstoku: **Aleksym Łozowskim, Wacławem Redlińskim** i **Janem Sochą.** Przedmiotem rozmowy były problemy współpracy i wymiany przygranicznej.

W Białymstoku tow. R. Petrauskas powitany został przez prezydenta miasta — **Aleksandra Czuża** i członków Prezydium ZW TPPR. Gość z Litwy spotkał się też z aktywem Towarzystwa. W toku dyskusji mówiono o formach współpracy i wymiany między Białostocczyzną i Litewską SRR. Żywe kontakty z zaprzyjaźnionymi placówkami na Litwie utrzymują białostockie zakłady produkcyjne, instytucje, szkoły i uczelnie. Tow. Ramojus Petrauskas przekazał Zarządowi Wojewódzkiemu TPPR wystawę fotograficzną, poświęconą 40-leciu radzieckiej Litwy.

Program pobytu przewodniczącego Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Więzi Kulturalnej z Zagranicą przewiduje wizyty w niektórych zakładach pracy Białegostoku, Muzeum Wojska i Politechnice Białostockiej, spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich, wyjazdy do Warszawy, Hajnówki i Białowieży. (a)



NA ZDJĘCIU: spotkanie z aktywem Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Białymstoku. Fot. Z. Zaremba.

Święto „Gazety Współczesnej" GW 1980

Środowiskowe dyskusje

Dziś rozpoczynają się w różnych miejscowościach województwa suwalskiego środowiskowe spotkania dziennikarzy „Gazety Współczesnej" z czytelnikami. Kontynuujemy tym samym dobrą tradycję wzajemnych kontaktów sprzyjających wymianie doświadczeń i opinii na temat udziału prasy i jej odbiorców w rozwoju Suwalszczyzny i całego regionu. Wnioski z podobnych spotkań, jakie w przededniu święta „Gazety" organizowane były w poprzednich latach, sprzyjały zawsze lepszemu prezentowaniu codziennych problemów na łamach prasy. Zespołowi redakcyjnemu przynosiły wiele cennych uwag i spostrzeżeń; czytelnikom zaś dawały pełniejszą satysfakcję współuczestnictwa w redagowaniu naszego dziennika.

Na środę, 25 czerwca, przewidzieliśmy cztery spotkania. W Węgorzewie o godzinie 16 aktyw rolny i miejscowi rolnicy indywidualni, dyskutować będą z redaktorem **Sylwestrem Barskim** w sali Komitetu Miejsko-Gminnego partii. O godz. 14 redaktor **Jerzy Muszyński** spotka się w **GIŻYCKU** z pracownikami odpowiedzialnymi za rozwój ruchu turystycznego (w sali KM PZPR).

W Klubie „Suwalszczyzna" w **SUWAŁKACH** gościć będą o godz. 17 redaktorzy: **Alicja Zielińska i Jerzy Marks** z „Gazety Współczesnej" oraz **Marek Starczewski i Zygfryd Cegiełko** ze zorganizowanej niedawno redakcji Tygodnika Suwalskiego pod nazwą „Krajobrazy". W spotkaniu uczestniczyć będą pracownicy i działacze kultury. Pracownicy PGR z **PISANICY** dyskutować będą o godz. 18 w Gminnym Ośrodku Kultury z redaktorem **Leszkiem Koleśnikiem.**

Jutro kolejne spotkania i nowe okazje omówienia aktualnych spraw, nurtujących różne środowiska województwa suwalskiego. (apo)

34 miasta we flocie PŻM

SZCZECIN (PAP) — Spośród 122 statków Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie aż 34 noszą nazwy miast polskich. Jest to największa pod względem ilości część floty o jednolitych nazwach. Najstarsze z nich to statki o nośności 3.500 DWT budowane w latach 1968—1970 jak: „Starachowice", „Ciechanów", „Przemyśl", „Wadowice", „Piotrków Trybunalski". Następne to 5,5 tysięczniki: M/S „Tarnów", „Nowy Sącz" i „Kędzierzyn". Najmłodsze jednostki o nazwach miast pochodzą z Wielkiej Brytanii, a dostawa ich w dalszym ciągu trwa. Spośród 15 jednostek z tej serii 12 pływa już pod banderą PŻM, m.in. M/S „Bolesławiec", „Sieradz", „Mława", „Chorzów", „Goleniów", „Łomża", „Zgorzelec".

Największą jednostką w naszej flocie z serii miasta, a jednocześnie największym masowcem do przewozu ładunków suchych, jest 71-tysięcznik M/S „Bełchatów".

Nazwy różnych miejscowości związanych z historycznymi dziejami oręża polskiego noszą statki serii „kombatanckiej" po 32 tys. ton jak M/S „Cedynia" „Studzianki", „Siekierki",

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, po południu miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna 17—19 st., minimalna 12 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — możliwe przelotne opady. Temperatura bez zmian.

IMIENINY: Łucji i Wilhelma. (b)

Zakończenie obrad Sejmu PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

wolności, patriotyzmu i internacjonalistycznej solidarności wychowywane są kolejne pokolenia młodzieży polskiej — stwierdził **pos. Stanisław Gabrielski (PZPR).** Młode pokolenie Polaków i jego związki młodzieży dążą do aktywizacji tych sił społecznych, które niestrudzenie walczą o zbudowanie lepszego, bezpieczniejszego świata, podejmując dialog z młodzieżą Europy i świata.

Wcielanie w życie idei wychowania w duchu pokoju, wyjaśnianie sensu tego pojęcia dziecku, młodzieży, rodzinie przypada głównie kobiecie i matce — stwierdziła **pos. Dorota Simonides (SD).** To właśnie rodzina jest zdolna wspomagać i utrwalać wysiłki państwa w tej najpiękniejszej walce — o pokój, o tworzenie nowych wartości, nowego życia. Wartości te rozwijają się w rodzinie, wydając potem owoce w życiu narodu i ludzkości. W naszej historii i kulturze zawsze wysoko ceniono rolę matki w utrzymaniu najistotniejszych cech, świadczących o naszej narodowej odrębności; obecne czasy stawiają przed kobietami odpowiedzialność nie tylko za własną, ale za całą ludzką rodzinę.

O dobrej woli Polski w umacnianiu pokoju świadczą też — wskazał **pos. Wojciech Żukrowski (bezp.)** — nasza nauka, architektura, służenie pomocą w tworzeniu nowych gałęzi przemysłu w innych krajach, wysyłanie ekip lekarskich, wykładowców na nowo powstające uniwersytety w afrykańskich republikach, nasze pokojowe misje wojskowe, pełniące straż tam, gdzie mogły zapłonąć ognie wojny: w Korei, Indochinach, a teraz na Bliskim Wschodzie. Z tych faktów wywodzi się autorytet Polski.

Wiele uwagi poświęcili posłowie niekorzystnemu obecnie klimatowi międzynarodowemu, wskazując, że kroki podjęte przez USA i inne państwa zachodnie, a zwłaszcza grudniowe decyzje zbrojeniowe NATO, zmniejszyły narastające w latach 70-tych poczucie bezpieczeństwa, zagroziły zbudowanym z takim trudem strukturom pokojowym, cofnęły zapoczątkowany proces budowy międzynarodowego zaufania. **A przecież wybuch konfliktu zbrojnego między supermocarstwami zagraża niewyobrażalnymi skutkami; decyzja współczesnego polityka o podjęciu wojny nuklearnej — to zarazem decyzja o masowym morderstwie na milionach ludzi.** Posłowie podkreślali szczególną odpowiedzialność państw naszego kontynentu za zachowanie procesu odprężenia, za kształtowanie modelowego przykładu pokojowego współżycia, dialogu i współpracy narodów dla innych kontynentów. Wskazał na to m.in. **pos. Rudolf Buchała (bezp. „ZNAK")** podkreślając rolę jaką dla pełnej realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE może odegrać spotkanie madryckie, a także zwołanie zaproponowanej przez **Edwarda Gierka** konferencji rozbrojeniowej w Warszawie.

Ten sam temat podjął w swym wystąpieniu **pos. Edmund Męclewski (bezp.).** Polska racja stanu, której na imię pokój jest i racją stanu naszego kontynentu — powiedział. Mówca skoncentrował się na mających szczególne znaczenie dla europejskiego klimatu politycznego stosunkach między Polską a RFN, wskazując, że uczyniono w kierunku otwarcia nowego rozdziału w historii tych państw wiele — ale wciąż za mało. Strona zachodnioniemiecka — zwłaszcza ugrupowania chrześcijańsko-demokratyczne — podjęła próbę wyłamania się z podjętych w majestacie prawa zobowiązań. Dyktowana rewizjonizmem infrastruktura prawa, zrodzona i zbudowana w latach zimnej wojny, pozostała tam nienaruszona. Również inni posłowie wyrażali zaniepokojenie stanowiskiem kół RFN, kwestionujących nienaruszalność granic i integralność terytorialną państw.

Posłowie akcentowali, że coraz silniej brzmi w świecie głos obrońców pokoju — ruchu, w którym aktywną rolę odgrywa również Polska. Pokój, bezpieczeństwo i postęp są od zarania naszego ludowego państwa uznane za naczelne racje złożonej współczesności międzynarodowej i podstawowe układy odniesienia dla polskiej polityki zagranicznej. Wynika to — jak stwierdził **pos. Jan Fajęcki (SD)** — z naszych doświadczeń historycznych, z polskich tradycji, z założeń i ideologii ustroju socjalistycznego.

Realizując tę politykę — podkreślił **pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR)** — Polska jest aktywnym czynnikiem tworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, jest zawsze i wszędzie obecna, gdy chodzi o łagodzenie międzynarodowych napięć. Akcentując potrzebę stałej troski o międzynarodowe bezpieczeństwo mówca wskazał, że polityczne i techniczne mechanizmy, skierowane na zapewnienie życia w pokoju, muszą być stale doskonalone i kontrolowane, by żaden fałszywy krok nie zniweczył dorobku całej ludzkości.

W debacie wskazywano również na bezpośrednią zależność między sytuacją gospodarczą kraju, a jego rolą na arenie międzynarodowej. Zagadnieniom tym poświęcił m. in. swe wystąpienie **pos. Jan Szczepański (bezp.).** Na siłę państwa — stwierdził — składają się również takie elementy, jak wartość produkcji przemysłowej, stan rozwoju nauki i techniki. W budowaniu elementów tej siły musimy wszyscy uczestniczyć. O pokoju jako zadaniu dla każdego z nas, mówił też **pos. Władysław Żelazny (PZPR).** Naszą powinnością jest czynić wszystko, by rzetelną pracą i nauką oraz godną obywatelską postawą umacniać wszystkie te czynniki, które służą bezpieczeństwu i pomyślności Polski. Tylko w warunkach pokoju możliwy jest bowiem rozwój kraju oraz pełne zaspokojenie materialnych i duchowych aspiracji społeczeństwa.

W debacie stwierdzono, że koncepcja polskiej polityki zagranicznej, jej cele zbieżne są z żywotnymi interesami narodu. Nie ma dla tej polityki celu ważniejszego niż utrzymanie pokoju.

By osiągnąć pokój, potrzeba mobilizacji wszystkich sił, które dobro człowieka, narodów i ludzkości uważają za wartości nadrzędne. Świat nie może przyzwyczajać się do wiszącej nad nim groźby wojny nuklearnej. Polska zbyt wiele doświadczyła zbyt dużo krwi najlepszych przyszło nam przelać w obronie wolności i prawa narodu do istnienia, by trzeba nas było przekonywać, że pokój — to nie tylko fundament człowieczego ładu na świecie, ale że jest samym życiem. Te akcenty i sformułowania przewijały się w wielu wystąpieniach, stanowiąc dominantę sejmowej dyskusji.

Po przerwie, debacie przewodniczył marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa.**

Na zakończenie debaty zabrał głos I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek,** który wskazał, iż poniedziałkową i wtorkową debatę sejmową łączy wspólna myśl przewodnia — troska o zapewnienie dalszego, pomyślnego pokojowego rozwoju naszego kraju i naszego narodu. Polityka wewnętrzna i polityka zagraniczna są podporządkowane tym samym narodowym potrzebom i racjom.

W swym wystąpieniu **Edward Gierek** omówił podstawowe aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, związane z tym polskie działania i inicjatywy. I sekretarz KC PZPR zaakcentował znaczenie jedności narodu w podstawowych kwestiach rozwoju kraju, która jest źródłem wszystkich osiągnięć Polski, znaczenie wytężonej pracy i poczucia odpowiedzialności za losy Ojczyzny. **(Treść wystąpienia podajemy oddzielnie).**

Sejm podjął uchwałę, w której aprobuje oceny oraz program dalszego działania w polityce międzynarodowej zawarte w wystąpieniu **Edwarda Gierka** i w informacji ministra Spraw Zagranicznych oraz zwraca się do wszystkich Polaków z apelem, by rzetelną pracą i patriotyczną postawą wspierali wysiłki zmierzające do zapewnienia naszemu krajowi spokojnego i pomyślnego jutra. **(Tekst uchwały podajemy oddzielnie).**

W ostatnim punkcie porządku dziennego dwudniowego posiedzenia Izba podjęła uchwałę o zamknięciu pierwszej sesji Sejmu w bieżącej kadencji.

E. Babiuch przyjął M. Vukasovica

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, **Edward Babiuch** przyjął przewodniczącego Związkowego Komitetu do spraw Kombatantów i Inwalidów Wojennych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii **Milana Vukasovica,** przebywającego w Polsce na zaproszenie ministra do spraw Kombatantów.

Tematem spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze były problemy współpracy środowisk kombatanckich obu krajów, jej znaczenia dla umacniania przyjaźni między narodami Polski i Jugosławii oraz roli w umacnianiu światowego pokoju i bezpieczeństwa.

W spotkaniu uczestniczył minister do spraw Kombatantów gen. dyw. **Mieczysław Grudzień.** Obecny był ambasador SFRJ — **Muhidin Begić.**

Opinie rządu PRL o nierozmieszczaniu broni jądrowej

NOWY JORK (PAP) — W związku z rezolucją Zrgomadzenia Ogólnego NZ dotyczącą nierozmieszczania broni jądrowej na terytoriach państw, gdzie nie ma jej w chwili obecnej, stały przedstawiciel PRL przy ONZ przekazał sekretarzowi generalnemu tej organizacji — Kurtowi Waldheimowi uwagi i opinie rządu PRL o możliwości zawarcia porozumienia w tej sprawie.

W nocie rządu PRL podkreśla się, że Polska głosując za powyższą rezolucją kierowała się przeświadczeniem, iż porozumienie takie przyczyniłoby się do ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych i postępu odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Opowiadając się konsekwentnie za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem, Polska zawsze popierała rozwiązania częściowe, sprzyjające ilościowemu i jakościowemu ograniczaniu wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń jądrowych. Kraj nasz jest sygnatariuszem wszystkich wielostronnych porozumień zmierzających do częściowego ograniczenia zbrojeń jądrowych. Był także autorem lub współautorem licznych inicjatyw w tej dziedzinie, jak: plany utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej i zamrożenia zbrojeń jądrowych na tym terytorium, propozycje podjęcia przez państwa nuklearne zobowiązania o nieumieszczaniu broni jądrowej na terytoriach państw wolnych obecnie od tej broni oraz projekty rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie stworzenia warunków sprzyjających osiągnięciu porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, a także w sprawie zbadania skutków ewentualnego użycia broni jądrowej dla życia i zdrowia ludzkiego oraz materialnego i kulturalnego dorobku ludzkości.

W przekazanym dokumencie rząd PRL udziela poparcia wszystkim inicjatywom międzynarodowym mającym na celu zaprzestanie produkcji broni jądrowej i stopniową redukcję jej zapasów, aż do całkowitej ich likwidacji.

Pełny zakaz prób z bronią jądrową, umocnienie systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz tworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata. Stanowisko Polski wynika z przekonania, że konsekwentne działanie na rzecz rozbrojenia jądrowego jest koniecznym warunkiem nieodwracalności procesu odprężenia i podstawową przesłanką rzeczywistego bezpieczeństwa w świecie, a jednocześnie wiodącym elementem powszechnego rozbrojenia.

Na zakończenie polska nota stwierdza, iż rząd PRL wyraża aprobatę dla propozycji zawarcia porozumienia o nierozmieszczaniu broni jądrowej na terytoriach państw, gdzie nie ma jej w chwili obecnej, uznając, że porozumienie to przyniosłoby szereg pozytywnych efektów, m. in. jako ważny wkład w zahamowanie wyścigu zbrojeń i umocnienie reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Sprzyjałoby to utrwaleniu istniejącej równowagi i stabilizacji układu sił, wpływałoby pozytywnie na umocnienie zaufania między państwami i poprawę klimatu w stosunkach międzynarodowych.

Dialog Wschód — Zachód

Ciąg dalszy ze str. 1

sza z martwego punktu. Wskazuje się przy tym, że kraje Europy zachodniej, niezależnie od wszystkich sprzeczności i zahamowań, odegrały dość samodzielną i z pewnością pozytywną rolę w przezwyciężaniu niebezpiecznego zastoju ostatnich miesięcy, wywołanego przede wszystkim nieprzejednanym, pełnym — krytykowanej tu otwarcie — nerwowości stanowiskiem administracji amerykańskiej.

Wszyscy obserwatorzy powracają też do spotkania warszawskiego **Leonida Breżniewa** i **Valerego Giscarda d'Estaing** z udziałem **Edwarda Gierka,** podkreślając zgodnie wyjątkowy wkład Polski w politykę przywracania i ponownego wylansowania odprężenia.

Nowym elementem ocen sytuacji światowej po obradach weneckich, jest też powszechne dostrzeganie ścisłego związku pomiędzy polityką odprężenia a walką z kryzysem gospodarczym, odczuwanym dość powszechnie na Zachodzie.

Proces o szpiegostwo

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczął się proces przeciwko Leszkowi Chrostowi, lat 47, byłemu wicedyrektorowi departamentu w Ministerstwie Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, oskarżonemu o działalność szpiegowską na rzecz jednego z wywiadów państw NATO.

Przyszła stolica Nigerii

LONDYN (PAP) — 20 bm. w Nigerii rozpoczęły się prace przy budowie przyszłej stolicy kraju, Abuja. Powstanie ona w środkowej części Nigerii, w pięknej dolinie Gwagwa, u zbiegu rzek Nigru i Benue.

Budowa nowoczesnego miasta w nie zagospodarowanym dotychczas rejonie Nigerii jest olbrzymim przedsięwzięciem, wymagającym wielkich nakładów finansowych i materialnych, jak również fachowej siły roboczej. Prace przy budowie obliczone są na 20 lat.

Nigeria liczy obecnie przeszło 85 milionów mieszkańców. Przewiduje się, że jej przyszła stolica, Abuja liczyć będzie na przełomie stulecia 1 mln 600 tys. mieszkańców.

Posiedzenie WKKS w Suwałkach

Wczoraj w **Suwałkach** odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej nowej kadencji. Obrady prowadził przewodniczący WKKS — **Witold Kozioł.** Członkowie zapoznali się z informacją o formach i rodzajach kontroli społecznej prowadzonej w województwie.

Mimo, że w ostatnich latach efektywność kontroli społecznej wzrosła, to jednak dość często jeszcze obserwuje się niedomagania w tym zakresie — stwierdzono w trakcie posiedzenia. W stopniu niewystarczającym realizowane są funkcje kontrolne przez niektóre organizacje społeczne. Nie zawsze też skuteczna jest kontrola prowadzona przez komitety członkowskie, organa samorządu spółdzielczego. W dalszym ciągu za mało inicjatywy przejawia samorząd wiejski.

W trakcie dyskusji podkreślono, że przedmiotem szczególnego zainteresowania w br. będzie kształtowanie u mieszkańców regionu właściwego stosunku do mienia społecznego oraz wytwarzanie klimatu poszanowania dyscypliny, ładu i porządku publicznego. Ponadto organa kontroli społecznej zwracać będą uwagę na gospodarność i racjonalne wykorzystanie materiałów, surowców oraz maszyn, a także na rzetelność pracowników przy załatwianiu spraw obywateli. (m)

Oświadczenie agencji VNA

HANOI (PAP) — W Hanoi opublikowano oświadczenie agencji VNA, **w którym odrzucono, jako oszczercze twierdzenie przedstawiciela tajlandzkich sił zbrojnych, a także rzecznika Departamentu Stanu USA, jakoby wojska wietnamskie, znajdujące się w Kampuczy, 23 czerwca br. naruszyły granicę i przedostały się na terytorium Tajlandii.**

Twierdzenia te — jak podkreślono w oświadczeniu VNA — mają na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od faktu, iż USA w spisku z Chinami próbują popierać reakcjonistów kampuczańskich i wywołać napięcie na granicy kampuczańsko-tajlandzkiej.

Echa światowe

Ciąg dalszy ze str. 1

nim Giscard d'Estaing powiedział nam o tym".

Fakt powstrzymywania się rządu USA przed zajęciem nowego stanowiska dowodzi, że Waszyngton chce, aby w Azji i na Bliskim Wschodzie utrzymywało się napięcie, po to, by mieć pretekst dla dalszej rozbudowy swej marynarki wojennej w tych rejonach — podkreśla Korniłow.

Takie stanowisko USA potwierdza raz jeszcze, że Waszyngton nie myśli o złagodzeniu napięcia, ani o politycznym uregulowaniu problemu afgańskiego lecz stawia na kontynuowanie i wzmaganie agresji zbrojnej przeciwko Afganistanowi. Czyż nie świadczy o tym nadejście do pakistańskiego miasta Peszawar, położonego w pobliżu granicy z Afganistanem, nowych dostaw broni amerykańskiej (i chińskiej), przeznaczonej dla band, które korzystając z terytorium Pakistanu, dokonują prowokacji zbrojnych wobec suwerennego Afganistanu? Czyż nie dowodzi tego niedawne postanowienie prezydenta USA o zorganizowaniu tzw. „tygodnia Afganistanu?" Celem tej akcji miałoby być wzmożenie „pomocy" dla bandytów i terrorystów dokonujących zbrojnych wypadów na terytorium Afganistanu z zewnątrz, wskazuje Jurij Korniłow.

W związku z sytuacją powstałą wokół Afganistanu, potrzebny jest poważny, konstruktywny dialog, zaznacza autor.

Łosie na ulicach Moskwy

MOSKWA (PAP) — Niezwykli przybysze zawitali do Moskwy. Na jednej z ulic stolicy ZSRR w pobliżu Sokolników rozgościły się trzy łosie, wzbudzając zainteresowanie mieszkańców, a szczególnie miłośników fotografowania. Nie jest to pierwszy przypadek, że w strefie parków leśnych Moskwy pojawiają się łosie. Bywa, że wędrują także po terenach zamieszkanych. Znacznie się bowiem powiększyła liczba łosi w okolicach Moskwy, jako, że zwierzęta te znajdują się pod ochroną. W mieście czują się równie bezpiecznie, jak i w lesie.

Izrael: ucieczka z „ziemi obiecanej"

BEJRUT (PAP) — Tysiące mieszkańców Izraela emigrują ostatnio nielegalnie do Stanów Zjednoczonych. Pisze o tym izraelski dziennik **„Maariw"** podkreślając, że Izraelczycy uciekają z kraju przed licznymi problemami i kłopotami, z którymi borykają się w „ziemi obiecanej". Chodzi przede wszystkim o brak mieszkań i trudną sytuację gospodarczą kraju, która bezpośrednio odbija się na poziomie życia Izraelczyków.

Już od dawna charakterystyczną cechą izraelskiej gospodarki stała się galopująca inflacja sięgająca 120 proc. rocznie. Sytuacja Izraela nie poprawiła się, mimo że otrzymuje on od Stanów Zjednoczonych olbrzymią pomoc finansową, która tylko w bieżącym roku ma sięgnąć 2,8 mld dolarów. Co roku amerykańskie organizacje syjonistyczne przekazują też na pomoc dla Izraela około 600 mln dolarów.

Mimo to gospodarka izraelska przypomina stan beznadziejnie chorego człowieka. Dzieje się tak głównie dlatego, że cała działalność gospodarcza jest w pełni podporządkowana potrzebom wojennej machiny Tel Awiwu. Ponad 800 zakładów przemysłowych w Izraelu pracuje wyłącznie na potrzeby armii. Produkcja wojskowa rośnie o wiele szybciej, niż produkcja jakichkolwiek innych gałęzi gospodarki. O tym, jak drogo kosztuje naród izraelski agresywny, ekspansjonistyczny kurs kół rządzących, świadczy choćby fakt, że w ostatnich trzech latach koszty utrzymania w Izraelu wzrosły o 440 proc.

Pierwsza indiańska święta

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze:

Kateri Tekakwitha z plemienia Irokezów, zmarła przed ponad 300 laty, w wieku 24 lat na obszarze dzisiejszego stanu Nowy Jork, jest pierwszą indiańską świętą, beatyfikowaną 22 bm. przez papieża **Jana Pawła II** w czasie specjalnej uroczystości w Watykanie. Legendy Indian od ponad 2 wieków mówią o dobroci i łagodności tej sieroty, której rodzice, będący wodzami plemienia Irokezów, zmarli na ospę. Tekakwitha została przygarnięta przez jezuickich misjonarzy i dokonała życia w klasztorze.

Na uroczystość do Watykanu przybyli członkowie starszyzny plemienia Irokezów z rezerwatów w USA i z Kanady oraz bardzo liczna grupa Indian, także z Ameryki Południowej. W czasie uroczystości beatyfikacyjnej odśpiewali oni swe narodowe pieśni, zaś po nabożeństwie wypalili wspólnie kalumet, czyli fajkę pokoju, którą następnie ofiarowali papieżowi.

W czasie tej samej uroczystości proklamowano beatyfikację 4 innych duchownych i świeckich, którzy w 16 i 17 wieku prowadzili działalność misyjną w kilku krajach Ameryki.

Gigantyczna lodowa szczelina

MOSKWA (PAP) — **Uczeni 25 radzieckiej ekspedycji antarktycznej odkryli i zbadali głęboką szczelinę rozdzierającą lodową skorupę szóstego kontynentu.** Udało się im określić profil tego gigantycznego pęknięcia, analizując odbicie fal sejsmicznych od serii kontrolowanych wybuchów. Szczelina prowadzi od oceanu przez południowopolarne Morze Weddella i znika pod lodowym szelfem Filhnera. Być może, jest to jedna ze szczelin, które rozszczepiły kontynent Gondwana na Amerykę Południową, Afrykę, Australię i Antarktydę.

Aukcja nie znanych dzieł Picassa

PARYŻ (PAP) — Duża część prywatnej kolekcji, która składa się z nie znanych dzieł Picassa i stanowi własność jego spadkobierców, wystawiona została na licytację w jednej z paryskich galerii sztuki. Wśród obrazów znajdują się pejzaże — gatunek w dorobku artysty niemal nie istniejący, a także obraz „Notre Dame de Paris" z roku 1945, który został poświęcony wyzwolonemu spod okupacji hitlerowskiej Paryżowi.

Uroczystość na Kremlu

MOSKWA (PAP) — 24 bm. **Leonid Breżniew** udekorował na Kremlu wysokimi odznaczeniami sześciu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego. Członek Biura Politycznego KC KPZR, I wicepremier ZSRR **Nikołaj Tichonow** i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR **Boris Ponomariow** otrzymali Ordery Rewolucji Październikowej. Zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC KP Uzbekistanu **Szaraf Raszydow** został udekorowany Orderem Lenina. Sekretarz KC KPZR **Konstantin Rusakow** uzyskał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej wraz z Orderem Lenina i Złotym Medalem „Sierp i Młot". I zastępca kierownika Wydziału Ogólnego KC KPZR **Klawdij Bogolubow** został odznaczony Orderem Lenina.

Pogrzeb S. Gandhiego

DELHI (PAP) — Korespondent PAP Ryszard Piekarowicz, pisze: około 300 tysięcy Indusów wzięło udział 24 bm. w pogrzebie Sanjaya Gandhiego, 33-letniego syna **Indiry Gandhi,** który zginął poprzedniego dnia w katastrofie lotniczej w Delhi.

Zgodnie z obyczajem hinduskim, zwłoki Sanjaya spalono na stosie. Kremacja nastąpiła na błoniach nad rzeką Jamuna, w pobliżu miejsca, gdzie w roku 1964 spalono ciało pierwszego premiera Indii **Jawaharlala Nehru,** dziadka Sanjaya. Okolica ta nosi nazwę „Shantivna" („Las pokoju").

Kondukt żałobny przejechał śródmieściem Delhi z rezydencji pani Gandhi, gdzie ciało Sanjaya było wystawione przez dobę na widok publiczny, między szpalerami delhijczyków, którzy w kilku miejscach zatarasowali drogę przejazdu.

Pani Gandhi i wdowa do Sanjayu, Maneka Gandhi, ubrane w żałobne, białe sari, weszły na chwilę na podwyższenie, na którym na stosie drewna złożono zwłoki ich syna i męża, i pożegnały go, po czym odbyła się krótka ceremonia przygotowania kremacji. Po kilkunastu minutach starszy brat Sanjaya, 35-letni Rajiv, zapalił stos. Zgodnie z tradycją powinien to uczynić syn zmarłego, ale syn Sanjaya, Varun, ma dopiero trzy miesiące.

W pogrzebie oprócz rodziny zmarłego i tysięcy delhijczyków uczestniczyli członkowie rządu, działacze kongresowi, politycy partii opozycyjnych i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Ambasador PRL w Indiach, Jan Czapla złożył 24 bm. rano w rezydencji pani Gandhi wieniec przed ciałem Sanjaya i wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Indira Gandhi w osobie Sanjaya straciła nie tylko syna, lecz również zaufanego doradcę i przywódcę młodego pokolenia działaczy kongresowych, typowanego przez wielu na jej następcę politycznego.

SPORT · SPORT · SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

▲ Pod znakiem deszczu rozpoczął się tegoroczny tenisowy turniej Wimbledonu. W poniedziałek, w pierwszym dniu zamiast zaplanowanych 64, zdołano rozegrać tylko 22 pojedynki. We wtorek gry miały się rozpocząć wczesnym popołudniem, ale znów ulewny deszcz nie pozwolił na wejście na korty żadnej parze przeciwników. Tenisiści i organizatorzy czekali w szatniach i biurach na uśmiech aury...

Doczekali się, ale niezbyt długa była przerwa w ulewie. Na kort nr 1 weszła zwyciężczyni ubiegłorocznego turnieju — Martina Navratilova, która stoczyła zwycięski pojedynek z Ilaną Kloss 6:0, 6:3.

Rozpoczął się też piąty, decydujący set przerwanego w poniedziałek spotkania Wojciecha Fibaka z Markiem Edmondsonem. Zdołano jednak rozegrać tylko jednego gema, wygranego przez Polaka, po czym znów zawodników zgonił z kortów deszcz.

Po dłuższej przerwie obaj tenisiści znów weszli na kort i kontynuowali pojedynek, z którego ostatecznie zwycięsko wyszedł Polak.

▲ Kapitan Kazimierz Jaworski kontynuuje wyścig transatlantycki „Ostar 80". Wskutek uszkodzenia olinowania jachtu żeglarz polski musiał zawinąć do portu kanadyjskiego Halifax w Nowej Szkocji, gdzie dokonano naprawy. Po kilku godzinach kapitan Jaworski wypłynął ponownie na trasę.

Francuska agencja AFP podaje, że aktualnie jacht kapitana Jaworskiego „Spaniel II" jest na 16 pozycji. Pozostali nasi żeglarze zajmują pozycje: 19) Rakowicz, 20) Gogołkiewicz.

Wyścig prowadzi Weld (USA) mając do mety 557 km. Na 2 miejscu jest Kanadyjczyk Birch — 754 km.

▲ W najbliższy czwartek 19-osobowa kadra polskich piłkarzy wyjeżdża na dwutygodniowe tournee do Ameryki Południowej. W czasie pobytu na tym kontynencie Polacy rozegrają cztery spotkania: 29 czerwca z Brazylią w Sao Paulo, 2 lipca z Boliwią w Santa Cruz, 6 lipca z reprezentacją stanu Amazonia (Brazylia) i 9 lipca z Kolumbią w Bogocie. Powrót do kraju przewidziany jest na 10 lipca.

▲ 24 bm. na obiektach sportowych bydgoskiego Zawiszy rozpoczęły się 3-dniowe mistrzostwa Wojska Polskiego juniorów w lekkoatletyce. Startują reprezentanci okręgów wojskowych i wszystkich rodzajów wojsk oraz zawodnicy warszawskiej Legii. W pierwszym dniu, mimo pięknej pogody, nie uzyskano najlepszych wyników.

▲ W Erewaniu zakończył się międzynarodowy turniej szachowy, w którym startował jeden polski szachista — Henryk Dobosz. W niezwykle silnej stawce, Dobosz zdobył zaledwie 3 pkt. i zajął 16 miejsce.

▲ W międzynarodowych zawodach w pięcioboju nowoczesnym, które odbywają się w Rostowie nad Donem, dominują zawodnicy radzieccy, którzy po trzech konkurencjach zajmują 10 czołowych pozycji w klasyfikacji indywidualnej oraz trzy w klasyfikacji zespołowej, wyprzedzając drużynę Węgier. Na 7 miejscu jest zespół polski.

Brawo Dorota!

Warszawa I — Białystok 12:12

W Ełku zwycięstwa faworytów

W Białymstoku i w Ełku toczą się rozgrywki w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców o prawo startu w VII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Wiele emocji dostarczył wczorajszy mecz, rozegrany ze względu na padający deszcz w hali AM pomiędzy **Warszawą I,** a **Białymstokiem.** Uzyskano wynik nie rozstrzygnięty 12:12 (8:3). Białystok reprezentowany przez SZS AZS dotychczas czterokrotnie zmierzył się ze Skrą Warszawa, która broni barw Warszawy I. Czterokrotnie nasze dziewczęta musiały uznać wyższość szczypiornistek stolicy. I chyba dlatego do wczorajszego meczu niezwykle ważnego przystąpiły zdenerwowane z poczuciem niższości. Pierwszą połowę przegrały różnicą pięciu bramek. W drugiej odsłonie uwierzyły we własne siły, rozegrały dobre spotkanie i zdołały wywalczyć remis. Dramatyczne były ostatnie sekundy meczu. **Dorota Jaromska** (kapitan zespołu) w ostatniej sekundzie egzekwowała bezpośrednio rzut wolny. Zdawało się, że piłka za żadną cenę nie prześlizgnie się między murem ustawionym przez wszystkie zawodniczki Skry. Tymczasem przy stanie 12:11 dla Warszawy I Dorota Jaromska efektownym strzałem ulokowała piłkę w siatce przeciwniczek. Radość zespołu Białegostoku była ogromna.

Najwięcej bramek dla Białegostoku zdobyła — **Jaromska** — 7 i **Halicka** — 2.

W drugim pojedynku Warszawa II pokonała Ciechanów 19:5. Dziś początek spotkań o godz. 10. W razie niepogody pojedynki z otwartego boiska AM przeniesione zostaną do hali AM. Grają: Białystok — Warszawa II, Łomża — Warszawa I.

*

W Ełku trwają rozgrywki chłopców o prawo startu w VII OSM. Jak dotąd nie zanotowaliśmy niespodzianek. Wyniki: **Ostrołęka — Warszawa II 10:34, Białystok II — Warszawa I 12:26, Ciechanów — Białystok I 15:22, Suwałki — Łomża 23:16.**

W grupie „B" prowadzi Warszawa I, a w grupie „A" Białystok I.

(Let)

Wioślarskie regaty z okazji Święta „GW"

Święto „Gazety Współczesnej", które za kilka dni odbędzie się w Ełku jest przyczynkiem zorganizowania po kilkuletniej przerwie regat wioślarskich w tym mieście. Inspiratorem, a jednocześnie organizatorem regat jest sekcja wioślarska przy KKS Mazur Ełk. Sekcja ta działa już prawie od 10 lat. W swej historii jej wychowankowie odnieśli wiele cennych sukcesów. Wizytówką tej sekcji są do dziś dwaj zawodnicy: **Bielski** i **Szczotko,** którzy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych odnieśli wiele cennych sukcesów. Byli m. in. silnym punktem polskiej reprezentacji na mistrzostwach Europy w Pradze czy mistrzostwach świata juniorów w Nottingham i Montrealu.

Mimo sukcesów nastąpił regres. Trwał on długo, dopóki patronatu nad sekcją nie objął ełcki „Prefabet". Na czele wioślarzy stanął oddany sprawie naczelny dyrektor tego zakładu — **Andrzej Spychała.** Dzięki niemu skończyło się wiele kłopotów. Wszystko wskazuje na to, że ełccy wioślarze znów wypłyną na szerokie wody. (Żuk)

Piłkarskie emocje w Ełku

Jak już informowaliśmy w najbliższą niedzielę z okazji święta „GW" rozegrane zostanie w Ełku (stadion 1000-lecia, godz. 17) atrakcyjnie zapowiadające się spotkanie piłkarskie pomiędzy oldbojami Ełku i Białegostoku. O ile byłe futbolowe sławy Białegostoku rozgrywają ostatnio regularne mecze, to dla ełckich „gwiazd" zielonej murawy będzie to pierwsze — w tak licznym gronie — spotkanie po latach.

Do występu w teamie Ełku organizatorzy zapraszają: **A. Kindziuka, J. Tetiuka, J. Osieckiego, R. Minklejna, Zdz. Kubickiego, K. Sikorskiego, A. Remiszewskiego, T. Skorupę, J. Chodkiewicza, W. Kratyńskiego, T. Kotarskiego, W. Miecławskiego, T. Bułakowskiego, St. Marcinkiewicza, J. Polkowskiego, J. Michalczyka, D. Hryniewickiego, H. Sadowskiego, M. Szymańskiego, J. Głąba, A. Walczuka, J. Jackowskiego** oraz wszystkich pozostałych, którzy w przeszłości rozsławiali imię KKS „Mazur".

Wacław Kratyński — jeden z inicjatorów rozegrania tego meczu wszystkich w/w zaprasza w dniu dzisiejszym na trening (stadion OSiR, godz. 17). Zachodzi bowiem potrzeba rozruszania się, jak również... ustalenia taktyki.

Oldboje Białegostoku najbliższe zajęcia treningowe wyznaczyli na dziś oraz piątek (stadion Włókniarza, godz. 18). Natomiast wyjazd do Ełku nastąpi w niedzielę o godz. 13 (zbiórka przed budynkiem redakcyjnym „GW", ul. Wesołowskiego 1). (szer)

Z myślą o I lidze

W Białymstoku — jak już informowaliśmy rozegrany został I rzut zawodów o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. 40 zespołów kobiecych podzielonych zostało na cztery grupy. Dwie pierwsze drużyny otrzymują prawo startu w finałowym turnieju (wrzesień br.), z którego dwa pierwsze zespoły awansują do lekkoatletycznej ekstraklasy.

I miejsce w grupie drugiej zajęło **Podlasie Białystok** — 75 pkt. wyprzedzając **Maraton Konin** o 16 pkt. Szanse białostoczanek na awans do I ligi są, jak twierdzą fachowcy, niewielkie, ale przy pełnej mobilizacji można zdobyć miejsce wśród elity najlepszych drużyn w kraju. I to jest ambicją Podlasia.

W uzupełnieniu relacji z zawodów o mistrzostwo II ligi kobiet, które rozegrane zostały w Białymstoku przekazujemy jeszcze kilka ciekawszych rezultatów, zawodniczek Podlasia.

1500 m — 1. **Kozłowska** — 4.44,2, 2. **Andrzejczuk** — 4.46,5; 800 m — 1. **Galaszek** — 2.16,8, 2. **Andrzejewska** — 2.17,6, 3. **Stasiak** — 2.18,7; kula — 1. **Kiczuk** — 13,18, 2. **Salińska** — 11,95. (Let)

Na mecie

Po rozegraniu zaległych spotkań oraz weryfikacji rozgrywek przez OZPN tabela końcowa sezonu 79/80 białostockiej klasy okręgowej przedstawia się następująco:

1. Gwardia B-stok	39: 5	69:14
2. Włókniarz B-stok	36: 8	56:12
3. Tur B. Podlaski	25:19	37:33
4. Puszcza Hajnówka	25:19	46:46
5. Sokół Sokółka	24:20	46:39
6. Pogoń Łapy	24:20	33:34
7. Ognisko B-stok	20:24	41:35
8. Jagiellonia II	19:25	26:25
9. Lampart N. Aleks.	17:27	24:40
10. Husar Nurzec	17:27	30:51
11. Włókniarz Wasilków	11:33	30:68
12. Promień Mońki	7:37	21:62

Zakończono również rozgrywki w białostockiej klasie „B". Oto końcowa tabela:

1. Gwardia II B-stok	32: 8	43:16
2. Skra Czarna B.	31: 9	56:22
3. Start Supraślanka	23:17	43:29
4. Kolejarz Czeremcha	23:17	42:30
5. Włókniarz II B-stok	22:18	37:30
6. Żubr Drohiczyn	21:19	51:40
7. Elektronik B-stok	20:20	41:30
8. Start B-stok	13:27	30:60
9. Cresovia Siem.	13:27	32:64
10. Narew Żółtki	11:29	36:59
11. Husar II Nurzec	11:29	31:59
12. Iskra Narew — wycofana z rozgrywek.		

(szer)

Wspólnym wysiłkiem zapewnimy Polsce pomyślność i pokój

Wystąpienie Edwarda Gierka w Sejmie PRL

OBYWATELU MARSZAŁKU!
OBYWATELE POSŁOWIE!

Wczorajszą i dzisiejszą debatę sejmową łączy wspólna myśl przewodnia, łączy troska o zapewnienie dalszego, pomyślnego, pokojowego rozwoju naszego kraju i naszego narodu, polityka wewnętrzna i polityka zagraniczna są ze sobą nierozdzielnie związane, podporządkowane są tym samym narodowym potrzebom i racjom.

W naszym polskim stosunku do spraw międzynarodowych odzwierciedlają się doświadczenia z przeszłości oraz nasze współczesne dążenia i aspiracje. Kraj nasz leży w centrum Europy. Przez ziemie polskie przetoczyły się kilkakrotnie fronty pierwszej i drugiej wojny światowej.

Naród nasz zachowuje żywą pamięć o wielkich ofiarach i straszliwych zniszczeniach ostatniej wojny, o trudzie dźwigania się z ruin i zgliszcz. Polska ma szczególne moralne prawo i obowiązek występowania w imię nadrzędnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W naszej narodowej świadomości pozostanie na zawsze tragiczne doświadczenie września 1939 r., kiedy to samotnie stawialiśmy czoła najeźdźcy i kiedy — w wyniku klęski militarnej i okupacji hitlerowskiej — nad narodem naszym zawisła groźba całkowitej zagłady.

Wnioski, jakie za sprawą lewicy polskiej i całego obozu demokracji wyciągnęliśmy z tragicznych przejść przeszłości, krystalizują w sobie historyczną mądrość Polaków. Walkę wyzwoleńczą oparliśmy o sojusz ze Związkiem Radzieckim. Dzięki temu ponad pięcioletnie zmagania naszego narodu z hitlerowskim najeźdźcą zakończyły się uczestnictwem w berlińskiej wiktorii i odzyskaniem przez państwo polskie jego historycznych granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

Sojusz, przyjaźń i partnerska współpraca ze Związkiem Radzieckim zdały w pełni egzamin życia. Stanowią one niezłomną zasadę naszej polityki. Polska stoi i stać będzie niewzruszenie u boku Związku Radzieckiego. Wynika to z najbardziej żywotnych interesów narodu polskiego, jest podstawą jego niepodległego bytu państwowego, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju. W dzisiejszym, podzielonym i zagrożonym konfliktami świecie, kraj nasz nie jest osamotniony, jak w najbardziej tragicznych okresach swojej historii. Przynależność do wspólnoty państw socjalistycznych zwiększa rangę naszych działań na rzecz pokoju i odprężenia, podnosi znaczenie naszych inicjatyw.

Polityka międzynarodowa państw socjalistycznych, wsparta ich rosnącą siłą, jest głównym czynnikiem pokojowej stabilizacji w Europie. Polska Rzeczpospolita Ludowa wnosi do tej polityki wkład określony przez socjalistyczny ustrój, wkład wynikający z jej pozycji w Europie i świecie, z jej potencjału demograficznego i gospodarczego, z jej woli zachowania pokoju.

Szczytne hasło ojców **„Za wolność waszą i naszą"** współczesne pokolenie Polaków uzupełniło dewizą: **„Za pokój wasz i nasz".** Do sprawy pokoju nie podchodzimy jedynie z narodowego punktu widzenia. W pokoju — i przez pokój — widzimy realizację ideałów socjalizmu. Pokój jest niezbędnym warunkiem wszelkiego postępu, dziś stał się on wręcz warunkiem istnienia i rozwoju cywilizacji ludzkiej.

WYSOKI SEJMIE!

Współzależność losów narodów naszego kontynentu osiągnęła stopień nie znany dotąd w dziejach. Jesteśmy związani ze sobą zarówno w dobrym, jak i w złym, zarówno w twórczej, dla wszystkich korzystnej współpracy, jak w ewentualnych skutkach, które mogłaby przynieść wojna.

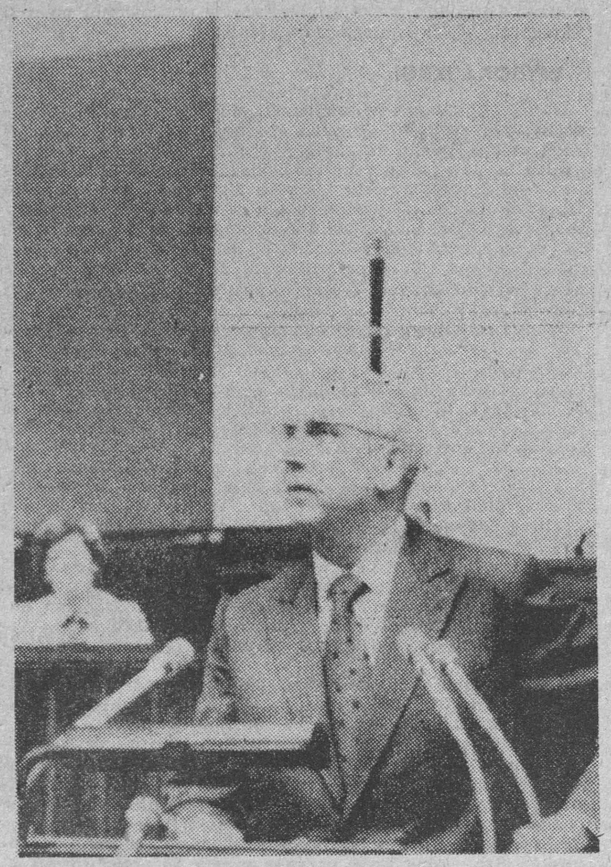
Minister Wojtaszek wnikliwie oświetlił aktualną sytuację międzynarodową i przyczyny wzrostu napięcia oraz wskazał na zagrożenia, jakie stąd wynikają. Te właśnie realia mieliśmy na uwadze podnosząc z trybuny VIII Zjazdu PZPR głos zaniepokojenia i przestrogi. Obronę odprężenia i działania na rzecz rozbrojenia uznaliśmy za naczelne zadanie. Wyrażają się w tym najgłębsze dążenia naszej partii, stronnictw sojuszniczych, wszystkich organizacji tworzących front jedności narodu, całego polskiego społeczeństwa. W żywotnych kwestiach pokoju i nienaruszalności granic również stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce wyraża powszechne poczucie narodowej racji stanu.

Dyrektywy VIII Zjazdu w sprawach polityki zagranicznej realizujemy konsekwentnie we wszystkich poczynaniach naszego państwa. **Uboga jest myśl, że przynależność do wielkich ugrupowań politycznych współczesnego świata musi pozbawiać politykę poszczególnych krajów, zwłaszcza mniejszych i średnich, autentyzmu, wiarygodności i inicjatywy. Nasz kraj, realizując wiernie swoje sojusznicze zobowiązania, wnosi twórczy i samodzielny, wynikający z narodowych tradycji, interesów i dążeń wkład w rozwój sytuacji międzynarodowej.**

Uważamy, że nie ma takich spornych problemów, których nie można rozwiązać poprzez rokowania i dialog polityczny. **Nawet wtedy, gdy wzrasta napięcie, gdy dochodzą do głosu sprzeczne intencje, należy wytrwale i cierpliwie dążyć do wyjaśniania stanowisk, poznawania racji wyznaczających politykę poszczególnych państw, szukać rozwiązań odsuwających groźbę wojny. Kierując się tymi przesłankami podejmowaliśmy i podejmujemy w polityce zagranicznej kroki mające na celu osłabienie napięcia.**

Gościliśmy niedawno w Warszawie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Leonida Breżniewa** i prezydenta Francji **Valerego Giscarda d'Estaing.** Spotkanie w Wilanowie było wydarzeniem politycznym o dużym znaczeniu dla pokoju światowego i dla odprężenia w Europie. Potwierdziło ono wagę szczerego i otwartego dialogu między przywódcami państw, ożywionego wolą kontynuowania polityki odprężenia i poszukiwania pokojowych rozwiązań trudnych problemów międzynardowych. Jestem przekonany, że z perspektywy czasu znaczenie tego spotkania będzie jeszcze bardziej doceniane.

Ze swej strony jesteśmy zawsze gotowi do dialogu i współdziałania w interesie pokoju, odprężenia i rozbrojenia ze wszystkimi rządami, ze wszystkimi siłami politycznymi. Jest to wspólna polityka państw socjalistycznych. Została ona w całej rozciągłości potwierdzona w warszawskiej deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, przyjętej 15 maja br. Było dla nas, Polaków wielką satysfakcją, że w 25-lecie Układu Warszawskiego — obronnego i politycznego sojuszu europejskich państw socjalistycznych — w naszej stolicy bratnie kraje socjalistyczne jednomyślnie wyraziły swój pogląd na podstawowe problemy współczesności. Dążenie do pokojowego i sprawiedliwego rozwiązywania spornych problemów, do rozładowywania napięć i konfliktów międzynarodowych, dążenie do uchronienia procesu odprężenia zostało raz jeszcze, z całą mocą wyrażone w uchwale wczorajszego posiedzenia Komitetu Centralnego KPZR.



Decyzja ZSRR podjęta w porozumieniu z rządem Afganistanu o wycofaniu niektórych radzieckich oddziałów wojskowych z tego kraju dowodzi raz jeszcze gotowości Związku Radzieckiego do politycznego uregulowania skomplikowanych problemów na Środkowym Wschodzie w oparciu o zasady nieingerencji z zewnątrz i gwarancji bezpieczeństwa dla państw tego regionu. Oczekujemy, że rządy innych państw także poczynią praktyczne kroki w tym kierunku.

Byliśmy i jesteśmy za rozszerzaniem procesu odprężenia za jego uniwersalizacją. Sprzeciwiamy się natomiast próbom przenoszenia napięć z jednych regionów świata do drugich, zwłaszcza do Europy.

Pragniemy kontynuacji odprężenia, dla którego nie ma żadnej rozsądnej alternatywy. Prawo do życia w pokoju jest najświętszym prawem człowieka. Poszanowanie tego prawa i jego obrona — to najważniejszy obowiązek każdego rządu, każdego ruchu politycznego, to główny probierz właściwego pojmowania powinności politycznych i moralnych.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Dążymy do stałego rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi krajami na zasadach partnerstwa i wzajemnych korzyści. W planach rozwoju naszego kraju poważną rolę odgrywa udział w międzynarodowym podziale pracy. W ostatnim dziesięcioleciu poważnie rozbudowaliśmy naszą współpracę z bratnimi krajami socjalistycznymi. Będziemy nadal dążyć do jej poszerzenia i pogłębienia.

Będziemy również dążyć do rozwoju współpracy z państwami zachodnimi, widząc w tym urzeczywistnianie w praktyce zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach.

Będziemy rozwijać i pogłębiać stosunki z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Wysoko cenimy wkład krajów rozwijających się oraz państw niezaangażowanych w umocnienie pokoju.

Wielką wagę przywiązujemy do spotkania madryckiego, wyznaczonego na jesień br. Oczekujemy, że przyniesie ono nowe impulsy ożywiające proces odprężenia.

Jesteśmy gotowi zacieśniać współdziałanie ze wszystkimi siłami pokojowymi i realistycznymi. Z sympatią odnosimy się do wysiłków Papieża Jana Pawła II na rzecz rozbrojenia i pokojowej współpracy.

Polska, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, zawsze wskazywała na konieczność uzupełnienia odprężenia politycznego — odprężeniem militarnym. Stanowisko to — my i nasi sojusznicy — wielokrotnie potwierdzaliśmy konkretnymi inicjatywami rozbrojeniowymi. Na wszystkich płaszczyznach rokowań — w Wiedniu, Genewie i w ONZ — poszukujemy rozwiązań zmierzających do ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Zadanie powstrzymania wyścigu zbrojeń staje się jeszcze bardziej nie cierpiące zwłoki wobec groźby ich eskalacji, jaką stwarzają decyzje NATO.

Państwa socjalistyczne nie dążą do uzyskania przewagi wojskowej. Opowiadają się one za zmniejszeniem i likwidacją konfrontacji militarnej w Europie.

Na VIII Zjeździe PZPR wysunęliśmy propozycję, by zaprosić do Warszawy konferencję odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Konferencja ta może stać się ważną płaszczyzną umacniania podstaw pokoju na naszym kontynencie, wypracowywania skutecznych środków zmierzających do obniżenia poziomu sił zbrojnych i zbrojeń oraz współdziałania wszystkich państw-uczestników KBWE na rzecz budowy wzajemnego zaufania.

Z zadowoleniem pragnę stwierdzić, że idea konferencji warszawskiej uzyskała pełne poparcie naszych sojuszników, a także spotkała się z budzącymi nadzieję reakcjami na Zachodzie.

Doniosłe znaczenie dla polepszenia sytuacji międzynarodowej miałaby jak najszybsza ratyfikacja przez Stany Zjednoczone porozumienia z ZSRR o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Uważamy, że należy pilnie podjąć rozmowy w sprawie ograniczenia broni rakietowo-jądrowych średniego zasięgu w oparciu o zasady wzajemności i równego bezpieczeństwa. **Wzywamy państwa NATO do zrezygnowania lub przynajmniej wstrzymania realizacji przyjętej w grudniu decyzji.**

Wraz z sojusznikami, ze wszystkimi siłami pokojowymi i realistycznymi uczynimy wszystko co możliwe, by powstrzymać niebezpieczny wyścig zbrojeń. I choć zdajemy sobie sprawę jak trudny jest ten cel, nie ustaniemy w wysiłkach, aby go osiągnąć.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Działamy z całą konsekwencją w obronie odprężenia, uważamy za cenny każdy, najmniejszy nawet postęp na tej drodze. Nie możemy jednak żywić złudnych nadziei na szybką poprawę obecnej sytuacji międzynarodowej.

Zwrot na gorsze, jaki nastąpił pod koniec lat siedemdziesiątych i znalazł wyraz w zaostrzonej konfrontacji politycznej oraz w przyspieszeniu wyścigu zbrojeń, ma głębokie przyczyny. W świecie nastąpiły zasadnicze zmiany. Rozwinął się system socjalistyczny, proces wyzwoleńczy doprowadził do emancypacji dawnych kolonii, zmniejszył się zasięg wpływów imperializmu i jego dominacji politycznej i ekonomicznej. Na te rewolucyjne przemiany nałożyło się zaostrzenie problemów cywilizacyjnych, ekologicznych, surowcowych i żywnościowych.

Problemom współczesnego świata można stawić czoła, dążąc niezmiennie do budowy stosunków między państwami, opierających się na zasadach równych praw, suwerenności i wzajemnie korzystnej współpracy, innymi słowy na zasadach pokojowego współistnienia. O taki kierunek rozwoju walczą kraje socjalistyczne, takie zasady zawarte są w historycznym Akcie Końcowym Konferencji Helsinskiej. W systemie imperialistycznym jednakże biorą w ostatnich latach górę siły stawiające na zimną wojnę, na zaostrzanie napięcia i eskalację zbrojeń. Wspiera je aktywnie hegemonistyczna i antyradziecka polityka Pekinu. Droga napięcia i wrogości prowadzi do nikąd. Nie rokuje rozwiązania żadnego problemu i musi zakończyć się niepowodzeniem.

Zmiana niekorzystnych tendencji w sytuacji międzynarodowej nie dokona się sama przez się. Niezbędna jest długotrwała, narastająca aktywizacja wszystkich sił, które są skłonne myśleć i działać realistycznie, kierując się tym dążeniem nasza partia, wspólnie z Francuską Partią Komunistyczną, wystąpiła z inicjatywą i aktywnie uczestniczyła w spotkaniu komunistów Europy, którego apel do narodów naszego kontynentu stanowi szeroką platformę współdziałania komunistów, socjalistów, socjaldemokratów, chrześcijan i wszystkich sił demokratycznych, opowiadających się za odprężeniem i rozbrojeniem. **Wydarzenia ostatnich miesięcy dowodzą, że są w Europie siły, które mogą zagrodzić drogę napięciu, osłabić wpływy rzeczników zimnej wojny, utrwalać istniejące struktury pokoju.**

WYSOKI SEJMIE!

Dla sprostania wymogom obecnej sytuacji niezbędna jest dalekowzroczna, zgodna z interesami narodu, stabilna i konsekwentna polityka zagraniczna. Taką politykę prowadzimy. Jak wykazała debata, ma ona pełne poparcie Wysokiej Izby, a jestem pewny, że również i całego społeczeństwa.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu jest umacnianie jedności narodu w podstawowych kwestiach rozwoju kraju. Jedność ta stanowi źródło wszystkich osiągnięć Polski. Musimy jej strzec i ją pogłębiać. Aktualna sytuacja międzynarodowa stawia na porządku dnia tę sprawę z jeszcze większą siłą.

Naszym najświętszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, co możliwe, aby w obecnej trudnej sytuacji i w obliczu istniejących zagrożeń zapewnić bezpieczeństwo naszego państwa i pokojową przyszłość naszego narodu. Są to wartości najwyższe, godne każdego wysiłku.

Dlatego musimy stale troszczyć się o obronność naszego kraju, umacniając ją własnym wysiłkiem i koalicyjną siłą Układu Warszawskiego, utrwalać bezpieczeństwo Polski. Nasze socjalistyczne sojusze oparte są na najtrwalszej podstawie zgodności interesów klasowych i narodowych.

Dla sprostania wymogom lat, które idą, niezbędny jest systematyczny rozwój potencjału gospodarczego naszego kraju, usprawnianie działania i pogłębianie socjalistycznych stosunków w każdej dziedzinie życia. Wiele zrobiliśmy i wiele osiągnęliśmy na tym polu. Wykorzystaliśmy sprzyjające warunki lat 70-tych dla modernizacji gospodarki i rozwiązania najpilniejszych problemów socjalnych, dla rozwoju oświaty, nauki i kultury.

Obecnie znajdujemy się w znacznie trudniejszym okresie. Ogólne zachwianie równowagi gospodarczej w świecie oraz pogorszenie sytuacji międzynarodowej powoduje dotkliwe kłopoty dla naszej gospodarki. Nie zdołaliśmy jeszcze doprowadzić do końca szeregu ważnych programów modernizacyjnych. Wciąż odczuwamy skutki dawnego zacofania. Na efektywności gospodarowania odbijają się również słabości w dziedzinie kierowania i zarządzania gospodarką narodową, zbyt niska dyscyplina, a często także niedostateczna konsekwencja w realizacji przyjętych programów i uchwał.

Mamy niemałe rezerwy, możemy wiele osiągnąć poprzez lepsze wykorzystanie potencjału który stworzyliśmy, poprzez efektywne gospodarowanie i bardziej rzetelną, zdyscyplinowaną pracę. Wnikliwej analizy sytuacji, oceny przyczyn występujących trudności dokonał VIII Zjazd naszej partii. Jego uchwały zawierają program działania. Będziemy konsekwentnie kontynuować, mimo trudniejszych warunków, generalną linię całej pogrudniowej polityki, zorientowaną na człowieka, na zaspokajanie wszechstronnych potrzeb społecznych. Wymaga to konsekwentnej realizacji zadań, jakie postawił VIII Zjazd w działalności administracji państwowej i wszystkich ogniw kierownictw gospodarczych. Sądzę, że z tego punktu widzenia pozytywnie można ocenić działania zapoczątkowane przez rząd.

Wczoraj Sejm powziął uchwałę w sprawie realizacji zadań roku bieżącego. Wykonanie tej uchwały powinno stworzyć korzystną sytuację wyjściową dla planu społeczno-gospodarczego na lata 1981—1985. Ważnym zadaniem rządu jest opracowanie tego planu przy pełnym uwzględnieniu realiów obecnej sytuacji i wniosków z doświadczeń ostatnich lat, a zwłaszcza trudnego roku 1979.

Od kadr naszej partii, stronnictw sojuszniczych, całego frontu jedności narodu, od kadr naszego państwa, od rządu, od kierowników wszystkich szczebli, wszystkich dziedzin wymagamy gospodarowania mądrego i oszczędnego, bezwzględnej troski o dobro publiczne i sprawiedliwość społeczną, skromności i życzliwości ludziom. Od wszystkich razem i od każdego z osobna wymagać musimy zrozumienia dla sytuacji, wysokiej dyscypliny i rzetelnego wypełniania obowiązków.

Zwracamy się o to do pracowników przemysłu, budownictwa, transportu i energetyki, jak też do rolników, od których pracy i gospodarności zależy na ile potrafimy nadrobić powstałe już w tym roku straty i zapewnić optymalne zbiory oraz zasoby zbóż i pasz.

Oceniając realne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne nie możemy liczyć na łatwe sukcesy. Żyjemy w świecie wystawiającym na próbę siły moralne i ideowe każdego narodu. Jedyną drogą zapewnienia bezpieczeństwa Polski i jej dalszego rozwoju jest jedność narodu, jest solidarna, wytężona praca, jest codzienna dbałość o bieg spraw publicznych, jest poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Znając patriotyzm naszego narodu i wierząc w jego siły twórcze, z nadzieją patrzymy w przyszłość. Wspólnym wysiłkiem potrafimy zapewnić Polsce, naszemu narodowi, każdej polskiej rodzinie pomyślność i pokój.

Uchwała Sejmu PRL

Sejm PRL aprobuje oceny oraz program dalszego działania w polityce międzynarodowej zawarte w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i w informacji ministra Spraw Zagranicznych.

Podstawowym kierunkiem polityki zagranicznej Polski jest dalsze — wspólnie ze Związkiem Radzieckim i z wszystkimi sojusznikami — konsekwentne działanie na rzecz utrwalania odprężenia, umacniania wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa, powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz dalszego rozwoju współpracy między narodami. Sejm stwierdza, że polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której zasady twórczo rozwinął VIII Zjazd PZPR, stanowi właściwą realizację tych zadań i odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego. Sejm wyraża przekonanie, że realizacja inicjatywy Edwarda Gierka zwołania w Warszawie konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie stanowiłaby istotny krok na drodze umocnienia procesu międzynarodowego odprężenia.

Sejm wyraża zdecydowaną wolę pełnego urzeczywistnienia zasad i zaleceń Aktu Końcowego KBWE oraz uważa za niezbędne takie przygotowanie spotkania przedstawicieli państw sygnatariuszy tego Aktu w Madrycie, aby mogło ono w interesie wszystkich państw i narodów Europy przyczynić się do polepszenia atmosfery międzynarodowej. Sejm stwierdza, że majowa deklaracja narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego zawiera konstruktywny i realistyczny program działania wspólnoty państw socjalistycznych w walce o pokój i rozbrojenie, a także solidaryzuje się w pełni z apelem do parlamentów i parlamentarzystów wszystkich krajów Europy i świata, wystosowanym przez czerwcowe spotkanie w Mińsku delegacji parlamentów Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Sejm wyraża przekonanie, że w obliczu napięć i zagrożeń występujących w obecnej sytuacji międzynarodowej wszystkie organa państwowe i organizacje społeczne, wszyscy ludzie pracy podejmą jeszcze bardziej aktywne działania na rzecz zwiększania szeroko pojętej efektywności gospodarowania w całej gospodarce narodowej, w każdej dziedzinie pracy państwowej i życia społecznego.

Sejm zwraca się do wszystkich Polaków z gorącym apelem, aby swoją rzetelną pracą i patriotyczną postawą, wysokim poczuciem odpowiedzialności za sprawy państwa i narodu wspierali wysiłki zmierzające do zapewnienia naszemu krajowi, wszystkim jego obywatelom spokojnego i pomyślnego jutra.

Sejm PRL w jedności moralno-politycznej narodu i w sumiennym wypełnianiu przez wszystkich swych obowiązków widzi rękojmię rozwoju Polski, umacniania jej pozycji oraz autorytetu jako państwa pokoju i społecznego postępu.

Wystąpienie ministra E. Wojtaszka

OBYWATELU MARSZAŁKU,
WYSOKA IZBO!

Na ostatnich posiedzeniach plenarnych Wysoki Sejm miał już okazję zapoznać się z ocenami dotyczącymi rozwoju sytuacji międzynarodowej i planami polskiej polityki zagranicznej. Ważną część swego wystąpienia poświęcił tym zagadnieniom I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. **Edward Gierek,** a także prezes Rady Ministrów tow. **Edward Babiuch** w exposé rządowym. 22 kwietnia br. odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, na którym omawiano węzłowe kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL. Sprawy te były też przedmiotem dyskusji na forum sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Dzisiejsza debata nad polityką zagraniczną naszego państwa, jej głównymi kierunkami i zadaniami jest cenną okazją do przedstawienia aktualnych zamierzeń rządu w tej dziedzinie.

W sytuacji międzynarodowej pojawiły się niepokojące tendencje. Po dziesięcioleciu, które rozbudziło wielkie nadzieje, zaowocowało znacznym dorobkiem w stosunkach między Wschodem a Zachodem, uświadomiło nam wszystkim jak twórcze i korzystne może być pokojowe współistnienie — znów zagrożone zostało odprężenie i wzajemnie korzystna współpraca.

W bieżącym roku minęło 35 lat od dnia zwycięstwa państw sprzymierzonych w antyhitlerowskiej koalicji. Z pożogi wojennej, ogromu zniszczeń i cierpień narody Europy wyniosły wówczas przekonanie, że wspólnym wysiłkiem powinny skutecznie przeciwstawiać się wszelkim próbom łamania praw narodów i jednostek do życia w wolności, godności i sprawiedliwości społecznej, że mogą zbudować pokojowy ład na kontynencie.

Niedawno też obchodziliśmy 25 rocznicę podpisania Układu Warszawskiego — sojuszu obronnego państw socjalistycznych. Powołaliśmy go do życia w odpowiedzi na utworzenie NATO, gdy na Zachodzie do głosu doszły koła zimnowojenne.

Polska Rzeczpospolita Ludowa — odrodzona po wojnie w nowym kształcie ustrojowym i terytorialnym — swój byt państwowy i narodowy związała z ustanowieniem pokojowego ładu w Europie. Od 35 lat łączymy bezpieczeństwo państwa, w ramach naszych sojuszów, z walką o trwałe bezpieczeństwo i rozwiniętą współpracę na całym kontynencie. Jest to wizja stosunków odpowiadająca nie tylko naszym żywotnym interesom, lecz także żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich. Wizji tej podporządkowany jest program, kierunki i inicjatywy polityczne państw socjalistycznej wspólnoty.

Suma naszych, polskich, historycznych doświadczeń wyczula nas w sposób szczególny na wszelkie zagrożenia pokojowego współżycia międzynarodwego, daje moralne prawo, ale i obowiązek, by ostrzegać i nawoływać, a nade wszystko poszukiwać, szczególnie w momentach zagrożeń, rozwiązań zapewniających życie bezpieczne, wolne od strachu, oparte na wzajemnym zaufaniu i szerokim rozwoju korzystnych kontaktów i współpracy.

Tym duchem przepojone były obrady VIII Zjazdu Polskiej Zjednocznej Partii Robotniczej, poprzedzone ogólnonarodową debatą. Sprawy międzynarodowe, zajęły zarówno w dyskusjach jak i w uchwałach zjadowych ważne miejsce. Uchwały Zjazdu wyznaczają, jako priorytetowe zadanie, zachowanie i utrwalenie pozytywnych tendencji w rozwoju sytuacji międzynarodowej, ochronę wielkiego dorobku jaki — w stosunkach dwu i wielostronnych — przyniosło narodom Europy odprężenie. Zjazd oparł swe uchwały na dwóch fundamentalnych podstawach, stanowiących spojną, nierozerwalną całość: działaniu na rzecz utrwalenia jedności i rozwoju współpracy bratnich państw socjalistycznych oraz wnoszeniu istotnego, konstruktywnego wkładu do kształtowania pozytywnych procesów w stosunkach międzynarodowych i ich rozwoju na podstawie zasad pokojowego współistnienia. W ten sposób program nakreślony na VIII Zjeździe PZPR, a także jego bieżąca realizacja, stały się ważnym czynnikiem umacniania międzynarodowego autorytetu Polski jako państwa, będącego wiarygodnym partnerem w dialogu politycznym i wzajemnie korzystnej współpracy.

W maju bieżącego roku gościliśmy w Warszawie jubileuszową naradę Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Jej uchwały potwierdziły w całej rozciągłości, że linia VIII Zjazdu w polityce zagranicznej jest zgodna ze wspólną platformą wszystkich sojuszniczych państw socjalistycznych. Konkretne propozycje oraz ogólny ton i wydźwięk polityczny deklaracji zmierzają do przywrócenia warunków ułatwiających ożywienie dialogu pomiędzy Wschodem a Zachodem, do tworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i podjęcia poszukiwań kompromisowych rozwiązań dla trudnych problemów europejskich i światowych. Rezultaty narady i sformułowane na niej propozycje, dotyczące pokojowego rozwiązywania sporów, różnych aspektów odprężenia militarnego i rozbrojenia, ponownie potwierdziły zdecydowaną wolę państw socjalistycznych kontynuowania polityki odprężenia, umacniania zaufania i współpracy w stosunkach Wschód — Zachód.

Doniosłym wkładem do sprawy wznowienia dialogu w sprawach odprężenia i bezpieczeństwa było spotkanie w Wilanowie **Leonida Breżniewa** i **Valerego Giscarda d'Estaing** — przywódców ZSRR i Francji, państw, których polityka odgrywa istotną rolę w przezwyciężaniu trudności występujących na drodze umacniania bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie i na całym świecie. Spotkanie to, z udziałem I sekretarza KC PZPR, tow. **Edwarda Gierka** odegrało szczególnie ważną rolę w skomplikowanym okresie rozwoju stosunków międzynarodowych. Potwierdziło również powszechnie w świecie uznawany autorytet naszego kraju.

Ze względu na szczególne znaczenie stosunków radziecko-amerykańskich dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego z wielką uwagą obserwowaliśmy też spotkanie ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — **Andrieja Gromyki** z sekretarzem stanu USA — **Edmundem Muskie.**

OBYWATELE POSŁOWIE!

Przyczyny napięć i trudności w sytuacji międzynarodowej są wielorakie i złożone. Wspólnie z bratnimi państwami socjalistycznymi od lat wskazujemy, że głównym źródłem zagrożenia odprężenia jest niepohamowany wyścig zbrojeń rozkręcany przez koła imperialistyczne.

Utrwalenie odprężenia politycznego wymaga konkretnych osiągnięć w zakresie odprężenia militarnego. Podobnie jak cały świat, wiązaliśmy wielkie nadzieje z podpisaniem przez ZSRR i USA porozumienia SALT II. Wejście tego układu w życie otworzyłoby realne możliwości ożywienia rozmów na innych płaszczyznach negocjacyjnych i stworzyłoby szansę osiągnięcia dalszego postępu w ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Uważamy niezmiennie, iż ratyfikacja porozumienia SALT II powinna nastąpić jak najszybciej. Leży to nie tylko w interesie bezpieczeństwa narodowego obu wielkich mocarstw, lecz całej ludzkości. Układ ten odpowiada jedynej możliwej we współczesnych warunkach podstawie pokojowego systemu międzynarodowego, jaką jest równowaga sił i poszanowanie zasady równego bezpieczeństwa stron.

Niebezpieczna decyzja NATO z grudnia ubiegłego roku, zgodnie z którą mają być rozmieszczone w RFN i w kilku innych państwach Europy Zachodniej nowe rodzaje amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej, zmierza właśnie do naruszenia istniejącej, przybliżonej równowagi militarnej między Wschodem i Zachodem, a tym samym godzi w zasadę równego bezpieczeństwa stron. Europie próbuje się narzucić nowy, niezwykle niebezpieczny w swych skutkach i i kosztowny wyścig zbrojeń.

Występujemy zdecydowanie przeciwko nowej eskalacji wyścigu zbrojeń jądrowych i konwencjonalnych. Polska opowiada się za negocjacyjnym rozwiązaniem kwestii zbrojeń rakietowo-jądrowych w Europie. Opowiadamy się zdecydowanie, aby nie podejmować kroków, które komplikowałyby sytuację, utrudniały przygotowania do przyszłych rokowań i same rokowania.

Czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby zawrócić Europę z tej zgubnej drogi. W walce przeciwko zbrojeniom, o utrwalenie odprężenia jesteśmy gotowi współdziałać ze wszystkimi, komu rzeczywiście droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwa.

Witamy z szacunkiem i zadowoleniem konsekwentne sta-

Ciąg dalszy na str. 4

Wystąpienie ministra Emila Wojtaszka w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 3

nowisko Stolicy Apostolskiej w tych kwestiach i stosunek do nich Jana Pawła II, który od początku swego pontyfikatu działa na rzecz powstrzymania wyścigu zbrojeń i umocnienia pokoju światowego.

WYSOKA IZBO!

Niepokojącym zjawiskiem jest istnienie napięć poza Europą. Zawsze byliśmy zdania, że pozytywne procesy zapoczątkowywane w Europie mogą i powinny oddziaływać na inne regiony świata. Wysiłek ten musi jednak opierać się na realiach, na uznaniu podstawowych praw narodów i zasad stosunków między państwami.

Nie można osiągnąć trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie bez uznania przez Izrael prawa arabskiego narodu palestyńskiego do samostanowienia. Jest to wielomilionowy naród, który od wielu dziesiątków lat swą wolę i determinację zorganizowania niepodległego bytu państwowego manifestuje walką pełną wyrzeczeń i cierpień.

Polska popiera niezbywalne prawo narodu Iranu do samodzielnego decydowania o swym losie i określenia drogi swego rozwoju bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz. Uważamy że wszystkie państwa powinny ściśle przestrzegać obowiązki wynikające z wiedeńskiej konwencji o stosunkach dyplomatycznych. Stoimy jednak również na stanowisku, że nie wolno pod żadnym pretekstem usprawiedliwiać pogwałcenia suwerenności tego jak i jakiegokolwiek innego kraju.

Udzielając naszego poparcia ideałom rewolucji kwietniowej w Afganistanie i sprzeciwiając się wszelkiej ingerencji sił reakcji w jego sprawy wewnętrzne, z zadowoleniem odnotowaliśmy konstruktywną inicjatywę rządu Demokratycznej Republiki Afganistanu z 14 maja br. nawiązania bezpośrednich rozmów między zainteresowanymi, sąsiednimi krajami celem uzgodnienia politycznych rozwiązań i zmniejszenia napięcia w regionie.

Ważnym krokiem w tym kierunku jest decyzja ZSRR o wycofaniu z Afganistanu niektórych radzieckich oddziałów wojskowych. Wyrażamy zadowolenie z tej decyzji i nadzieję, że zostanie ona pozytywnie przyjęta, w duchu poszukiwania konstruktywnych rozwiązań, przez wszystkie zainteresowane państwa.

Jeśli chodzi o sytuację w Azji Południowo-Wschodniej, warunkiem stabilizacji w tym regionie jest zaprzestanie presji wywieranej wobec narodów Indochin oraz uznanie pozytywnych przemian jakie dokonały się na tym półwyspie z woli narodów Wietnamu, Kampuczy i Laosu.

Z niepokojem obserwujemy utrzymywanie się w polityce zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej linii kwestionowania podstaw pokojowego ładu na świecie, w tym w Europie, podważania stabilizacji i bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej, współdziałania z reakcyjnymi siłami antyodprężeniowymi.

Świat dzisiejszy nękany jest nie tylko napięciami o podłożu politycznym czy ideologicznym. Przeżywa on również poważne trudności w sferze gospodarczej. Tworzą one niezwykle skomplikowany węzeł współzależnych uwarunkowań, jednym z tego przejawów jest stały wzrost cen surowców, pogarszanie się warunków ich pozyskiwania. Spada tempo wzrostu dochodu narodowego praktycznie wszystkich grup państw, obniża się dynamika handlu światowego. Tworzy to liczne presje, napięcia i problemy. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt wzajemnego przenoszenia napięć w sferach stosunków politycznych i gospodarczych.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Przedstawiona powyżej charakterystyka ważniejszych aspektów aktualnej sytuacji międzynarodowej uzasadnia w pełni podstawowy kierunek polskiej polityki zagranicznej by działać na rzecz utrwalenia odprężenia politycznego w stosunkach między Wschodem a Zachodem i na całym świecie, na rzecz umacniania bezpieczeństwa państw, na rzecz rozbrojenia i rozwoju wszechstronnej, szerokiej współpracy międzynarodowej. Taka polityka odpowiada interesom narodu polskiego. Odpowiada też ona na najistotniejsze wyzwania współczesności.

Polska Ludowa rozwija swą działalność międzynarodową w ścisłej współpracy z ZSRR i innymi sojusznikami z Układu Warszawskiego. Cenimy sobie niezwykle wysoko zrozumienie i poparcie naszych sojuszników dla polskich inicjatyw zgłaszanych na arenie międzynarodowej. Ze swej strony współdziałamy w realizacji wielu konstruktywnych propozycji naszych sojuszników. Ciągle doskonalone mechanizmy konsultacji politycznej wewnątrz sojuszu bratnich państw socjalistycznych tworzą dogodną płaszczyznę wypracowania wspólnych inicjatyw pokojowych. Najlepszym tego świadectwem jest obszerny pakiet propozycji zgłoszonych przez państwa socjalistyczne i rozwijanych przy okazji kolejnych narad Doradczego Komitetu Politycznego oraz spotkań Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Potwierdza to również nowa inicjatywa państw socjalistycznych zwołania konferencji przywódców państw wszystkich regionów świata.

Jako gospodarze ostatniej narady Doradczego Komitetu Politycznego przeprowadziliśmy z upoważnienia jej uczestników szeroko zakrojoną akcję polityczno-dyplomatyczną, mającą na celu dotarcie z wypracowanymi na niej ideami, inicjatywami i konkretnymi propozycjami do wszystkich zainteresowanych rządów. Z satysfakcją odnotowujemy przychylne reakcje na treści i ton doniosłej warszawskiej deklaracji.

Dogodnym forum dla podjęcia pozytywnych działań politycznych będzie zbliżające się spotkanie w Madrycie. Jesteśmy przekonani o potrzebie przeprowadzenia go we wcześniej uzgodnionym terminie. Winno ono być tak dobrze przygotowane, by wyniki spotkania mogły przyczynić się do poprawy obecnego klimatu w sytuacji międzynarodowej, do utrwalenia odprężenia. Prowadzimy i będziemy nadal prowadzić szereg konsultacji przygotowawczych na różnych szczeblach z naszymi sojusznikami i zachodnimi partnerami.

Jesteśmy zainteresowani, by spotkanie w Madrycie doprowadziło do uzgodnienia praktycznych kroków dla dalszej, kompleksowej realizacji aktu końcowego i stworzyło warunki dla konstruktywnego kontynuowania procesu zapoczątkowanego w Helsinkach. Zasadnicze znaczenie w tym względzie ma ponowiona na majowej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego inicjatywa zwołania konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Uczestnicy narady wyrazili również poparcie dla przedstawionej, z trybuny VIII Zjazdu przez tow. Edwarda Gierka, propozycji przeprowadzenia tej konferencji w Warszawie. Konferencja taka stanowiłaby istotną część i ważny, nowy kierunek rozwoju ogólnoeuropejskiego procesu odprężeniowego. Uważamy, że sprawy związane z jej przygotowaniem, określeniem mandatu, a zwłaszcza decyzje o zwołaniu konferencji mogłyby stać się przedmiotem ustaleń na spotkaniu w Madrycie.

Mimo istnienia jeszcze rozbieżności co do koncepcji tej konferencji uważamy, że można i trzeba szukać w tych sprawach porozumień możliwych do przyjęcia przez wszystkich. Staramy się, aby obecny etap dwustronnych konsultacji, w które jesteśmy zaangażowani, zbliżył stanowiska stron, tak, aby na spotkanie w Madrycie osiągnąć ostateczne porozumienie. Szczególnie ożywiony dialog prowadzimy z tymi państwami, które — jak Francja — wystąpiły z podobnymi propozycjami lub zajęły wyraźne stanowisko w sprawie pilnej potrzeby podjęcia debaty na temat odprężenia militarnego i przygotowania odpowiednich decyzji zmierzających do ograniczenia tempa zbrojeń, obniżenia pułapu konfrontacji militarnej i zmniejszenia aktywności wojskowej ugrupowań.

Polska jest niezmiennie zainteresowana osiągnięciem postępu na forum rozmów w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej, jakie toczą się w Wiedniu. Jest tak nie tylko dlatego, że obejmują one region geograficzny, w którym jesteśmy usytuowani. Zdajemy sobie również sprawę, że obniżenie poziomu konfrontacji militarnej Wschodu i Zachodu właśnie na styku tych dwu ugrupowań, gdzie zgromadzono najgroźniejsze rodzaje broni, wpłynęłoby dodatnio na całokształt polityki światowej. Oczekujemy, że realistyczne propozycje państw Układu Warszawskiego zmierzające do uzgodnienia w Wiedniu redukcji, nie zmniejszających bezpieczeństwa żadnej ze stron, spotkają się z należytym zrozumieniem naszych zachodnich partnerów, co umożliwiłoby w praktyce wyjście z impasu i uzgodnienie pierwszego etapu redukcji.

Mając na uwadze interes tych i innych negocjacji, szczególnie wielką wagę przywiązujemy do uzgodnienia różnego rodzaju posunięć, które prowadziłyby do zamrożenia na istniejącym poziomie obecnego stanu zbrojeń oraz sił zbrojnych. Dlatego w warszawskiej deklaracji wyraziliśmy, wraz z naszymi sojusznikami, gotowość zamrożenia, począwszy od uzgodnionej daty, liczebności sił zbrojnych na całym obszarze objętym działaniem Aktu Końcowego KBWE.

Przywiązujemy duże znaczenie do ścisłego przestrzegania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Podjęliśmy konkretne przygotowania do zbliżającej się II konferencji, która dokona przeglądu realizacji tego układu.

Ważnym forum uniwersalizacji pozytywnych tendencji w świecie, zarówno politycznych jak i społeczno-gospodarczych jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Stanowi ona także platformę walki o powstrzymanie wyścigu zbrojeń w skali globalnej. Tym kierujemy się, uczestnicząc w pracach Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie, gdzie dążymy do przyjęcia międzynarodowych ustaleń m. in. w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych, zakazu broni chemicznej, ustanowienia zakazu badań i produkcji nowych systemów i rodzajów broni masowego rażenia, do stworzenia warunków dla pokojowego wykorzystania kosmosu oraz środowiska mórz i oceanów. W tym kierunku zmierzają nasze inicjatywy zgłaszane w tej organizacji, czego dobitnym dowodem było doprowadzenie do uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Przyjęty rządowy program realizacji zasad i zaleceń tej deklaracji w Polsce stanowi dobitny wyraz naszej woli wytrwałego budowania fundamentów świata bez wojen. Przygotowanie społeczeństw do życia w pokoju wymaga działania długofalowego i konsekwentnego, obliczonego na całe generacje. Jest zrozumiałe, że w tym dziele szczególne znaczenie ma wychowanie młodzieży w umiłowaniu pokoju, współpracy i wzajemnego zrozumienia.

WYSOKA IZBO!

Na rozwój stosunków gospodarczych Polski z zagranicą oddziaływują zarówno czynniki trwałe, natury strukturalnej jak i przejściowe, o charakterze koniunkturalnym. W sumie jednak bariery i trudności, które wystąpiły w ostatnim okresie nie ułatwiają naszego rozwoju i będą w istotnej mierze rzutować na rozwiązywanie wielu problemów społeczno-gospodarczych. Na podstawie analiz podejmujemy weryfikację dotychczasowych ocen i działań, zmierzających do zapewnienia Polsce optymalnej pozycji w międzynarodowym podziale pracy w zmienionych, mniej korzystnych niż w przeszłości warunkach.

W celu rozwiązywania problemów o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju kraju — surowcowych, energetycznych, technologicznych, żywnościowych i innych — będziemy wcielać w życie program socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG. Będziemy usprawniać i inspirować działalność tej organizacji, szczególnie w celu zapewnienia realizacji długofalowych kierunkowych programów rozwoju, rozszerzenia specjalizacji i kooperacji produkcji oraz podniesienia efektywności współdziałania w pracach naukowo-badawczych między państwami członkowskimi. Ważne ustalenia w tym zakresie podjęła kilka dni temu XXXIV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Jesteśmy zainteresowani w szybkiej normalizacji stosunków pomiędzy RWPG i jej państwami członkowskimi a EWG. Przyniosłaby ona wszystkim zainteresowanym stronom korzyści gospodarcze, byłaby wkładem w realizację postanowień Aktu Końcowego KBWE, głównie w tej części ekonomicznej.

Cenimy sobie uczestnictwo w GATT, które daje nam możliwość przyczyniania się do ustalania i korzystania z globalnych porozumień w sprawie liberalizacji handlu.

Polska bierze aktywny udział w debatach międzynarodowych na forum ONZ i jej organizacji wyspecjalizowanych w tak istotnej dla nas problematyce jak handel i rozwój gospodarczy, uprzemysłowienie, nauka i technika, stabilizacja rynków surowcowych, przepływ technologii, żegluga międzynarodowa, prawo morskie, reformy agrarne, ochrona środowiska. Szczególną wagę przywiązujemy do przygotowań do XI specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, poświęconej problematyce nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego.

Widzimy niezmiennie dużą użyteczność Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, m.in. jako agendy wykonawczej szeregu tych postanowień Aktu Końcowego KBWE, których realizacja wymaga wielostronnej współpracy gospodarczej. Ze względu na nasze własne interesy oraz na ogólny interes całej Europy, przywiązujemy szczególną wagę do prac Europejskiej Komisji Gospodarczej związanych z promocją handlu i kooperacji przemysłowej, ochroną środowiska, rozwojem energetyki, a także transportu.

WYSOKA IZBO!

W całokształcie naszej polityki zagranicznej zawsze przywiązywaliśmy i przywiązywać będziemy szczególną wagę do wymiany kulturalnej i naukowej, do tworzenia warunków dla rzetelnego informowania społeczeństw o życiu w innych regionach i krajach. Będziemy dążyć do rozszerzenia naszej obecności kulturalnej na świecie. Sami z szerokich, różnorodnych kontaktów kulturalnych z innymi narodami czerpiemy niemałe społeczne korzyści. Szeroka prezentacja dóbr kultury i nauki sprzyja zbliżeniu społeczeństw, utrwalaniu zaufania międzynarodowego, dobrze służy bezpieczeństwu i rozwojowi współpracy w innych dziedzinach. Tego rodzaju wymiana stymuluje też rozprzestrzenianie się rzetelnych, prawdziwych informacji o życiu społeczeństw. Dlatego też, dbając o dobre imię Polski w świecie, o jej prawdziwy obraz, będziemy kontynuować politykę zbliżania naszego społeczeństwa do innych narodów poprzez szerokie kontakty w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i informacji.

Dużą uwagę poświęcamy współpracy z Polonią. Stanowi ona trwały element naszych stosunków bilateralnych z szeregiem krajów. Jej celem jest podtrzymywanie i utrwalanie polskości, rozwijanie wszechstronnych związków z krajem. Ma to również służyć pogłębianiu stosunków Polski z państwami, w których nasi rodacy na stałe się osiedlili.

WYSOKA IZBO!

W ostatnim okresie nasze stosunki dwustronne z europejskimi państwami socjalistycznymi uległy dalszemu rozszerzeniu i pogłębieniu we wszystkich dziedzinach. Są one wyrazem obopólnych dążeń do ugruntowania istniejących i poszukiwania nowych dziedzin dwustronnej współpracy, stanowią zasadniczy czynnik umocnienia naszej pozycji międzynarodowej, jak też pozycji wspólnoty państw socjalistycznych jako całości.

Naczelne w nich miejsce zajmują niezmiennie stosunki z naszym niezawodnym sojusznikiem i przyjacielem — Związkiem Radzieckim. W stosunkach tych dominują nowe, coraz ambitniejsze cele współpracy naszych dwóch państw, oraz ścisłe współdziałanie na arenie międzynarodowej. Kierujemy się konsekwentnie celami i zasadami sojuszniczego układu, którego 35-lecie obchodziliśmy uroczyście w obu krajach w tym roku. Nasze braterskie stosunki charakteryzuje wysoka dynamika wzajemnej współpracy we wszystkich dziedzinach, regularne kontakty na wszystkich szczeblach partyjnych i państwowych. Wspólnym wysiłkiem obu państw zbudowana została solidna baza materialna tych stosunków w postaci wzrastającej z roku na rok współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wymiany handlowej. Również w innych dziedzinach współpracy ma miejsce szybki rozwój. Przykładem może tu służyć wymiana kulturalna i naukowa czy bezpośrednie kontakty społeczeństw w ramach współpracy zaprzyjaźnionych miast i regionów obu państw.

Kierując się uchwałami VIII Zjazdu PZPR, będziemy nadal rozwijać współpracę z ZSRR na wszystkich odcinkach, gdyż, jak to wykazało minione 35-lecie wzajemnych stosunków, nasza wszechstronna współpraca i ścisłe współdziałanie na arenie międzynarodowej dobrze służy interesom narodowym obu naszych państw, sprzyja ich rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Zasadniczą wagę przywiązujemy do wszechstronnego rozwoju stosunków z dwoma innymi naszymi bezpośrednimi sąsiadami — Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i Niemiecką Republiką Demokratyczną. W tym roku w Polsce i NRD obchodzimy uroczyście 30-lecie podpisania Układu Zgorzeleckiego, potwierdzającego granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako granicę pokoju i przyjaźni między naszymi narodami. Historyczne znaczenie Układu Zgorzeleckiego polega na tym, że przerwał on odwieczny łańcuch wrogości i nienawiści, stworzył podwaliny dobrosąsiedzkich i bliskich stosunków między obu społeczeństwami.

W uzgadnianych na lata 1981—1985 planach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z Czechosłowacją i NRD szczególny nacisk kładziemy na zwiększenie jej efektywności. Jesteśmy przekonani, że również nowe założenia współpracy kulturalnej i naukowej na następny okres pięcioletni przyczynią się do wzbogacenia form i treści naszych kontaktów w tych dziedzinach, a także kontaktów społecznych z tymi państwami. Z zadowoleniem obserwujemy stały rozwój i pogłębianie bezpośrednich kontaktów między województwami, zwłaszcza przygranicznymi, między instytucjami państwowymi i gospodarczymi, organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami twórczymi, uczelniami.

Nadal będziemy intensyfikować rozwój stosunków z Ludową Republiką Bułgarii, Socjalistyczną Republiką Rumunii i Węgierską Republiką Ludową, dążąc do pełniejszego wykorzystania możliwości współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej oraz rozwijając szeroko wymianę turystyczną i kontakty społeczeństw.

Ukształtowana, zwłaszcza w latach 70-tych, szeroka i wzajemnie korzystna współpraca z Jugosławią stanowi dobrą podstawę dalszego owocnego rozwoju tej współpracy.

Dużą wagę przywiązujemy stale do wszechstronnego rozwoju stosunków z pozaeuropejskimi krajami socjalistycznymi, z którymi łączy nas ścisła współpraca na arenie międzynarodowej, a także coraz szersze i wszechstronniejsze stosunki dwustronne. W tych ramach rozszerza się zakres i wzbogacane są zwłaszcza formy naszej współpracy z Republiką Kuby i Mongolską Republiką Ludową.

Zacieśniamy więzi przyjaźni i solidarności z Wietnamską Republiką Socjalistyczną, Laotańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Kampuczańską Republiką Ludową. Pomyślnie rozwija się też współpraca z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Podobnie jak inne bratnie państwa socjalistyczne opowiadamy się za rozwojem stosunków międzypaństwowych z Chińską Republiką Ludową.

W naszej polityce zagranicznej istotne miejsce zajmują stosunki z państwami Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, rozwijające się od lat w oparciu o zasady, które znalazły swój wyraz w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W obecnych skomplikowanych warunkach międzynarodowych naszym podstawowym celem w stosunkach z nimi jest współdziałanie na rzecz zachowania i utrwalenia zbudowanych dotąd struktur odprężenia i współpracy. Prowadząc szeroki dialog polityczny, ze wszystkimi tymi państwami, poszukujemy sposobów rozwiązania istniejących problemów i stymulujemy pozytywne zmiany na kontynencie europejskim.

W naszych stosunkach z tą grupą państw niezmiennie przywiązujemy dużą wagę do współpracy z Francją. Przyjazne stosunki między naszymi krajami i narodami mają bogate tradycje oraz motywacje wynikające z żywotnych racji stanu Polski i Francji. Mają one oparcie w jasno wyrażonej woli politycznej obu naszych państw zawartej w dokumentach nakreślających długofalowe kierunki współpracy. Intensywny dialog z Francją swym znaczeniem wykracza poza ramy bilateralne. Rok bieżący przyniesie nowe i owocne impulsy w planowanych rozmowach i kontaktach na wszystkich szczeblach.

Nasze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki opieramy o bogate, wieloletnie tradycje współpracy. Rozwinęły się one szczególnie w okresie odprężenia. Wyrazem tego rozwoju są cztery polsko-amerykańskie spotkania na najwyższym szczeblu w ostatnim dziesięcioleciu. W Stanach Zjednoczonych widzimy nie tylko ważnego partnera w stosunkach dwustronnych. Są one mocarstwem ponoszącym szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju światowego. Prowadzimy z tym państwem aktywny dialog polityczny, szczególnie w odniesieniu do problemu bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Stosunki polsko-amerykańskie rozwijają się w sferze gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Rząd Stanów Zjednoczonych zapewnia nas o swej gotowości do współpracy. W sferze gospodarczej wiele naszej energii pochłania jednak ciągle jeszcze konieczność przeciwdziałania napotykanym również na tym rynku tendencjom protekcjonistycznym.

Ważnym czynnikiem kształtowania stosunków polsko-amerykańskich jest fakt, iż kilkanaście milionów obywateli amerykańskich ma polskie pochodzenie. Amerykanie ci zachowali sentyment do kraju swoich przodków. Sprzyja to rozwijaniu kontaktów między obu społeczeństwami. Kontakty te popieramy.

W roku bieżącym upływa 10 lat od zawarcia układu o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych między Polską i Republiką Federalną Niemiec, układu, który potwierdzając ostateczny charakter naszej zachodniej granicy, stworzył podstawę podjęcia procesu pokojowego ułożenia stosunków między obu państwami. Układ z 7 grudnia 1970 r. i rozwijany na jego bazie proces normalizacji stosunków traktujemy również jako istotny element infrastruktury odprężenia i współpracy w Europie.

W naszych stosunkach z RFN obok znaczących rezultatów w procesie normalizacji istnieje jeszcze szereg nie rozwiązanych spraw o bardzo istotnym znaczeniu. Chodzi głównie o to, że w RFN nie podjęto do tej pory wszystkich niezbędnych kroków i przedsięwzięć wynikających z zobowiązań prawno-międzynarodowych zawartych w układzie z 1970 roku. Dotyczy to zarówno sfery przepisów prawnych jak i działań zmierzających do kształtowania świadomości społecznej, a zwłaszcza wychowania młodego pokolenia. Osiągnięcie tego celu wymaga ze strony RFN zdecydowanej woli, zaangażowania i podejmowania konkretnych środków.

Będziemy kontynuować i rozwijać współpracę we wszystkich dziedzinach z Holandią i Belgią, a także z krajami nordyckimi — Finlandią, Szwecją, Danią i Norwegią. Potwierdziliśmy to m.in. podczas wizyt ministrów Spraw Zagranicznych Norwegii i Danii, z którymi prowadziliśmy rozmowy w Warszawie w bieżącym miesiącu. Istnieje jeszcze wiele możliwości dalszego rozwoju współpracy z Włochami, Hiszpanią, a także z innymi państwami Europy. Wypowiadamy się za ożywieniem naszych stosunków z Wielką Brytanią. Kraj ten jest liczącym się dla nas partnerem gospodarczym.

Pragniemy nadal utrzymać wysokie tempo rozwoju wszechstronnej współpracy z Austrią. Wysoko cenimy nasz dialog i współpracę również z innymi europejskimi państwami neutralnymi i niezaangażowanymi. Doceniamy ich twórczy wkład w dzieło odprężenia i pragniemy wspólnie z nimi pracować dla jego umocnienia i pogłębienia.

Nasze stosunki bilateralne z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej opieramy na wzajemnym zrozumieniu korzyści płynących z politycznej i gospodarczej współpracy z nimi.

Udzielamy poparcia walce ich narodów o pełną polityczną i ekonomiczną emancypację. W tym kontekście szczególnie bliskie są nam stosunki z tymi państwami rozwijającymi się, które prowadzą antyimperialistyczną politykę, wybrały drogę postępowych przemian i socjalistyczną orientację.

Wysoko cenimy współpracę, jaka łączy nas z Syrią, Algierią, Libią i Irakiem. Chcemy nadal pogłębiać nasze przyjacielskie stosunki z wielkimi Indiami, a także rozszerzać współpracę z Meksykiem, Brazylią i Nigerią.

Kontynuując dotychczasowe dobre doświadczenia, pragniemy rozwijać owocną współpracę ze wszystkimi państwami rozwijającymi się na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym, a przede wszystkim w dziele umacniania pokoju.

OBYWATELU MARSZAŁKU, WYSOKA IZBO!

Naród polski chce żyć i rozwijać się w pokoju. Tę naszą wolę przekształcamy w konkretne działania. Polska wnosiła i wnosi liczący się wkład w dzieło budowania struktur pokoju w Europie i w świecie. Dziś, w niełatwym okresie sytuacji międzynarodowej, nasza aktywność, nasze inicjatywy przyjmowane są z zainteresowaniem i uznaniem na arenie międzynarodowej. Mocne oparcie dla naszej aktywności stwarza nasza trwała pozycja w gronie bratnich państw socjalistycznych.

Wśród czynników, które decydują o naszej pozycji w świecie, o skuteczności i wiarygodności naszej polityki zagranicznej, szczególne znaczenie ma jedność moralno-polityczna, zespalająca wszystkie patriotyczne siły naszego narodu. Tę jedność wynieśliśmy z doświadczeń naszej niełatwej historii, z wielkich, przełomowych dokonań w życiu naszego narodu. Ta jedność zwielokrotnia nasze siły i umacnia wiarę w pomyślną przyszłość.

Najszerszą płaszczyznę tej jedności — jak to podkreślił na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu VIII kadencji tow. Edward Gierek — stanowią fundamentalne założenia naszej polityki zagranicznej, przyjęte u zarania Polski Ludowej. Ponad 35 lat pokojowego rozwoju i pomnażania dorobku Polski dobitnie potwierdza, iż polityka ta dobrze służy żywotnym interesom naszego narodu, umacnianiu niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa Polski, zapewnianiu pomyślnych warunków zewnętrznych dla społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju. Politykę zagraniczną naszego państwa wspólnie kształtują i realizują pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkie siły naszego społeczeństwa, skupione we Froncie Jedności Narodu. Szczególnie ważną rolę w inspirowaniu, kształtowaniu, a także realizacji naszej polityki odgrywa Sejm — jako najwyższy organ przedstawicielski narodu. Naszym wspólnym zadaniem jest umacnianie tej roli, zespalanie jak najszerszych kręgów społeczeństwa wokół wspólnej sprawy wszystkich Polaków — sprawy umacniania bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, jej roli i pozycji w świecie.

Pragnę wyrazić przekonanie, że przedstawione oceny i kierunki działania zostaną wzbogacone w trakcie tej debaty i uzyskają aprobatę Wysokiej Izby.

Wystąpienie pos. M.F. Rakowskiego

Wczoraj mówiliśmy o niełatwych i bardzo skomplikowanych problemach wewnętrznego rozwoju Polski. Zatwierdziliśmy uzasadnioną korektę planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1980.

Korekta ta jest przejawem realistycznej oceny warunków w jakich działamy oraz szans jakie obecnie posiadamy. Jest rzeczą zrozumiałą, że byłoby nam wszystkim przyjemniej, gdyby można było głosować za podniesieniem wskaźników, ale takich możliwości obecnie nie posiadamy.

Korzystny dla narodu i pozycji Polski w Europie i w świecie rozwój gospodarczy i społeczny zależy — co zawsze mówimy — przede wszystkim od naszej pracy oraz umiejętności stawienia czoła wyzwaniu jakie niesie za sobą rozwój cywilizacji naukowo-technicznej.

Są to prawdy, których podważyć nie można. Trzeba je jednak uzupełnić o dodatkową, a mianowicie: niższe lub wyższe wskaźniki, plan z korektą lub bez — możemy realizować tylko w warunkach istnienia pokoju. Przy czym nie może to być pokój chwiejny, opierający się na konstrukcjach tak wątłych, iż lada podmuch może nimi zachwiać lub całkowicie je obalić.

Jest naszym narodowym szczęściem, iż socjalistyczna Polska od chwili swych narodzin konsekwentnie realizuje politykę zagraniczną, której celem jest nie tylko zachowanie pokoju, lecz aktywne działanie — wspólnie z ZSRR i pozostałymi krajami wspólnoty socjalistycznej — na rzecz tworzenia trwałych gwarancji pokojowego rozwoju Europy i świata.

Te trwałe gwarancje, to rozbudowa różnorodnych form współpracy pomiędzy państwami o różnych systemach społecznych.

Polityka zagraniczna Polski Ludowej wyróżnia się kilkoma cechami, które godne są odnotowania. Po pierwsze, jej główne cele wyrastają z prawie już sto lat liczącej sobie historii polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Socjalizm na ziemiach polskich zawsze wiązał pomyślność i niepodległość narodu z pokojem, braterstwem i zaufaniem między narodami. Nasi poprzednicy, interesy narodowe formułowali przez pryzmat doświadczeń historycznych, wśród których nie brak było tragicznych pomyłek i tragicznych przeżyć. Ten sposób spojrzenia na narodowe dzieje i narodowe interesy kontynuuje PZPR.

Po drugie — nasza polityka zagraniczna odznacza się niezwykłą wprost stabilnością. Jest to zapewne jedna z najstabilniejszych polityk.

Po trzecie — polityka ta jest otwarta na wszystkie inicjatywy, akcje i działania zmierzające do umocnienia pokoju oraz tworzenia klimatu zaufania między narodami i ustanawiania pomiędzy nimi harmonijnej, korzystnej dla wszystkich współpracy. Dlatego też taka właśnie polityka może być popierana, a także realizowana przez wszystkich obywateli niezależnie od różnic światopoglądowych.

Po czwarte — polityka zagraniczna Polski Ludowej, nie tracąc z oczu problemów globalnych, dostrzegając ogólnoświatowe zależności, przywiązuje wielkie znaczenie do spraw o wymiarze regionalnym. Inaczej mówiąc polityka ta łączy szczęśliwie regionalizm z problematyką globalną. Zrozumiałe jest więc szczególne zainteresowanie Europą. Uzasadnione są nasze umacniające się z roku na rok stosunki z Francją, a także z innymi krajami Europy romańskiej.

Kierując się dobrze pojętym interesem wszystkich narodów europejskich, od lat aktywnie uczestniczymy w procesie normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec. W kontekście naszej polityki niemieckiej nie można nie odnotować wielkiego znaczenia, jakie partia nasza i rząd przywiązują do umacniania przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Tak jak 30 lat temu, w chwili podpisywania układu w Zgorzelcu, Niemiecka Republika Demokratyczna zawsze — również i dzisiaj będzie dla nas pierwszym państwem niemieckim.

Polityka regionalna nie oznacza polityki zaściankowej. Dlatego tak wielką wagę przywiązuje Polska do treści wypełniających stosunki radziecko - amerykańskie.

W latach 70-tych, zarówno z przyczyn wewnętrznych jak i zewnętrznych, nasza polityka zagraniczna otrzymała nowe impulsy, dzięki którym wzrósł autorytet Polski w świecie. W latach tych Polska umocniła swą pozycję jako niezawodne ogniwo wspólnoty socjalistycznej oraz poważny partner w stosunkach z resztą świata, a zwłaszcza z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi.

Nagromadzony w owych latach kapitał zaufania, dodany do dorobku polskiej polityki zagranicznej w poprzednich dziesięcioleciach, ułatwił kierownictwu politycznemu kraju, I sekretarzowi naszej partii tow. **Edwardowi Gierkowi** bardzo ofensywne działanie w chwili, gdy przyszłość polityki odprężenia stanęła pod znakiem zapytania, a widmo konfrontacji zbrojnej między Wschodem i Zachodem stało się bardziej realne, aniżeli w latach 70-tych.

Stało się tak za sprawą tych ośrodków imperialistycznych, które odprężenie traktują jako swoją przegraną. Mam na myśli wielu wpływowych polityków amerykańskich i generałów, a także ich kolegów w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Republice Federalnej Niemiec a także w Wielkiej Brytanii.

Na VIII Zjeździe PZPR Edward Gierek skierował do świata apel, którego zasadność z całą pewnością popierają wszyscy, którzy choćby cokolwiek rozumieją z polityki. Mówił on wówczas o tym, iż musimy w porę zatroszczyć się o to, aby nie dopuścić do zniszczenia tych ważnych elementów struktury pokoju w Europie, które z tak wielkim wysiłkiem od wielu już lat kształtujemy.

Komentatorzy zagraniczni zgodnie stwierdzają, iż w ostatnich miesiącach Warszawa przejawia niezwykłą wprost aktywność we wszystkich sprawach dotyczących zachowania polityki odprężenia, a szczególnie wznowienia twórczego dialogu pomiędzy Wschodem i Zachodem. Powszechnie też podkreślają oni osobisty udział naszego przywódcy, tow. Edwarda Gierka w swej jakże korzystnej dla ludzkości polityce. Gdybym chciał zacytować choćby tylko część tych opinii, moje wystąpienie musiałoby się znacznie wydłużyć. W kontekście tych opinii nie można jednak nie odnotować wielkiego znaczenia dla zachowania polityki odprężenia spotkania trzech w Warszawie.

Czyta się te komentarze z ogromnym zadowoleniem. Świadomość, iż jako naród i państwo nie błąkamy się w przedpokojach europejskiej, światowej polityki korzystnie wpływa na rozwój i umacnianie osobowości narodowej Polaków. Jest to fakt o historycznym znaczeniu.

Polityka zagraniczna naszego państwa, niezwykle korzystna dla kraju, dla narodu i dla każdej polskiej rodziny potrzebuje wsparcia ze strony naszej partii i stronnictw sojuszniczych, Frontu Jedności Narodu, pracowników frontu ideologicznego oraz wszystkich obywateli. Chodzi jednak o to, aby nie było to wsparcie deklaratywne, bo takiego przecież nie brak. Potrzebne jest wsparcie aktywne, co w praktyce oznacza umacnianie siły gospodarczej Polski i jedności moralno-politycznej narodu.

Jestem upoważniony przez Klub Poselski PZPR do wyrażenia w jego imieniu pełnego poparcia dla ocen oraz zadań zawartych w informacji przedłożonej Wysokiej Izbie przez ministra — Emila Wojtaszka.

CZYTELNICY REDAKCJA

JESZCZE O ŚMIETNIKU W LESIE

Do niepokojących sygnałów w sprawie zanieczyszczania lasów wokół Białegostoku, dorzucam jeszcze jeden. W odległości 9 km od miasta, a 2 km od Choroszczy jest las w pobliżu Nowosiółek. Można się tam przekonać, jak nie umiemy szanować zielonego bogactwa naszej Ziemi. Do lasu wywozi się tu sterty śmieci i odpadów produkcyjnych, np. pełno tu szczątków potłuczonych form do wyrobu rękawic gumowych, pobitych butelek, słoików, gruzu, makulatury, odpadków gospodarskich itd. Ktoś zainteresowany mógłby dociec skąd pochodzą wysypywane śmieci.

Wykopany kiedyś dół już dawno jest pełen, ale dotychczas nikt nie pomyślał o zasypaniu go ziemią. Czy las nowosielski ma się przekształcić w ogólnodostępny śmietnik? Póki jeszcze nie jest za późno, gospodarze Choroszczy i odpowiednie władze w Białymstoku powinny skutecznie przeciwdziałać zjawisku niszczenia terenu lasów okalających miasto, które mają być zielonymi „płucami", a nie siedliskiem brudu i skażenia powietrza.

N. Kozłowska
Choroszcz

OSIEDLOWE OGRÓDKI — TAK, ALE...

„...powinny być tworzone z jakąś myślą i umiarem, żeby nie zabierały całego miejsca na placykach i podwórzach między blokami, jak to się dzieje na naszym osiedlu „Przyjaźń", gdzie grządki z burakami i cebulą zaczynają opanowywać już nawet place zabaw dla dzieci. Może i lepsza zieleń warzywna od piachu, więc nie zamierzam tępić bezwzględnie osiedlowych plantacji, ani wyżywających się na nich niedoszłych ogrodników. Niemniej administracja osiedla powinna czuwać nad funkcjonalną stroną terenów sobie podległych i opanować działanie na żywioł, gdyż maluczko, a rozpoczną się sąsiedzkie spory o miedzę... Wzorem dobrze zagospodarowanego pod tym względem osiedla jest „Tysiąclecie", tonące w zieleni, drzewach i kwiatach, ale z miejscem do dziecięcych zabaw czy odpoczynku dla dorosłych. Może pójść za dobrym przykładem?

Stały Wasz czytelnik
Białystok

SZANUJMY ZIELEŃ NA „PIASTA"!

Białostockie osiedle „Piasta" należy do największych i szybko się rozrosło w ostatnich latach. Szkoda tylko, że wiele miejsc przeznaczonych na zieleń niedobrze świadczy o mieszkańcach. Niestety, także przy szkole. Może gdyby młodzież sama sadziła i opiekowała się zielenią, nie byłoby tyle zniszczonych drzewek i krzewów, wydeptanych trawników, wyrywanych kwiatów. Taki widok nie dodaje osiedlu uroku, przeciwnie, nasuwa smutne skojarzenia.

Z utrzymaniem czystości wokół bloków i na klatkach schodowych też nie jest wzorowo. Dozorczynie sprzątają, a po południu już nie ma śladu po ich wysiłku. A gdzie jest poszanowanie osiedlowej współwłasności? Każdy mieszkaniec chciałby mieszkać w pięknym osiedlu, którym inni zachwycaliby się. Ale to przecież głównie zależy właśnie od nas samych.

Z. B.
(nazwisko i adres znane red.)
(Opr. Ag)

ŻEGNAJ SZKOŁO — WITAJ DYSKUSJO!

Co piąty nasz specjalista z dyplomem akademickim, co czwarty inżynier, co trzeci technik po maturze i co drugi absolwent zasadniczej szkoły zawodowej pracował — wg danych ostatniego spisu kadrowego — w zawodzie nie mającym nic albo mającym niewiele wspólnego z kwalifikacjami wyuczonymi w szkole. Nie można również mieć złudzeń, że od czasu przeprowadzenia spisu coś się poprawiło. Analizy porównawcze GUS-u ujawniają, że począwszy od lat 60-tych dysproporcje między kierunkami wykształcenia a faktycznie wykonywanymi zawodami nieustannie w Polsce rosną (w tempie 1—2 proc. rocznie).

Wszyscy zgodzimy się co do charakteru zjawiska: niespożytkowane w pełni umiejętności zawodowe tworzą w sumie oczywistą stratę społeczną. Nasza zgodność poglądów pryśnie jednak natychmiast, kiedy spróbujemy dobrać się do przyczyn istniejącej sytuacji.

Dla jednych będzie to efekt całego ciągu błędów popełnianych w planowaniu „naboru" do szkół w ogóle, a zawodowych w szczególności. Gdyby — powiadają — stworzono tyle i takich zakładów nauczania, ile i jakich nam trzeba, a następnie — przyjmowano do nich akurat tylu uczniów, ile w odpowiednim czasie wypadnie obsadzić miejsc pracy — cały kłopot znikłby bez śladu. Dla drugich wszelkie próby rozwiązania problemu metodą rozbudowywania planów grzeszą niezrozumieniem istoty sprawy.

W tym momencie można by zapytać, po co wyciągam całą tę historię, skoro już 7 lat temu została ona w „Raporcie o stanie oświaty" przedstawiona wraz z kompletem zaleceń rozwiązania — w przyszłej reformie — narosłych w szkolnictwie zawodowym niezgodności systemu edukacji z potrzebami rozwoju cywilizacyjnego kraju. Zanim odpowiem na pytanie przypomnijmy najpierw sam projekt. Zalecenia jego najkrócej zapewne streszcza wypowiedź szefa Komitetu Ekspertów, który „Raport" opracował, prof. dr **Jana Szczepańskiego.** „Wzrost gospodarki — pisze on — zależy przede wszystkim od umiejętności organizacyjnych pracowników, od ich postawy moralnej wobec pracy, od ich umiejętności przejawiania inicjatywy, od ich umiejętności i wiedzy pozwalającej na racjonalne przejawianie gospodarności, unikanie marnotrawstwa w zakładzie pracy oraz umiejętności racjonalnego wydatkowania zarobionych pieniędzy itp. Trzeba tu także wymienić umiejętności planowania i układania własnych ekonomicznych planów życiowych i sztukę ich realizowania". Tego trzeba uczyć w szkole zawodowej. A czego nie? „Nie można — mówi profesor — kształcić zawodowo, widząc tylko aktualne wykonywanie bieżących planów rocznych, na podstawie istniejącej techniki i organizacji pracy, często dość zacofanych".

Potrzebom więc nowoczesnej gospodarki i zarazem spełnieniu marzeń ludzkich odpowiadać może tylko taka szkoła zawodowa, która przestanie „produkować kadry" o jednostronnym, ściśle jak na przesyłce pocztowej określonym adresie do konkretnego stanowiska pracy.

Prof. dr **B. Suchodolski** pisze wprost, że dzisiaj już nie tylko pożądane, ale wręcz konieczne jest w oświacie zawodowej **„kształcenie dynamizujące, dzięki któremu umysł ludzki stawałby się otwarty na procesy naukowego i technicznego postępu, potrafiłby w nim uczestniczyć. Jest to kształcenie inteligencji, kształcenie umiejętności myślenia i uczenia się, potrzeby ciągłego weryfikowania zdobywanej wiedzy i jej odświeżania...** Im bardziej praca ludzi staje się skomplikowana i trudna, tym bardziej liczyć trzeba na uruchomienie wszystkich sił całego człowieka". Tego rodzaju przygotowanie niejako automatycznie likwiduje także problem „nietrafionej produkcji" kadr, absolwent nowoczesnej szkoły zawodowej staje się bowiem zdolny — po krótkim przyuczeniu w zakładzie do objęcia wielu różnych stanowisk pracy, a także — do ich wielokrotnej zmiany w czasie swej kariery zawodowej.

Powróćmy przeto do pytania: skoro problem został w teorii rozwiązany wiele lat temu, to czy warto dziś do niego wracać? Warto a nawet trzeba, po to — po pierwsze — że nie zbliżyliśmy się do zastosowania jego idei w praktyce choćby o przysłowiowy krok. Dlatego — następnie — że ma on wciąż licznych i potężnych przeciwników, głównie w tych „grupach interesów", które na szkolenie zawodowe patrzą jak na magazyn kadr gotowych do wykonania potrzebnych im czynności, natychmiast po zdjęciu z półki szkolnej. Dlatego wreszcie, że w samym społeczeństwie brak powszechnego przekonania, a najczęściej — po prostu wiedzy, czego nam trzeba, jakiej drogi dla naszych dzieci, żeby się im rzeczywiście mogło „żyć lepiej i pracować efektywniej".

Minister Oświaty i Wychowania, prof. dr **Krzysztof Kruszewski,** poinformował dziennikarzy na ostatniej konferencji prasowej, że okres sporów o system szkolny wejdzie wkrótce w stadium kulminacji. Resort zaproponuje bowiem za parę tygodni roboczy plan modelu zreformowanego szkolnictwa i przedstawi społeczeństwu do konsultacji z zamiarem wypracowania w jej toku ostatecznego projektu ustawy o reformie i przedstawienia go w 1981 r. Sejmowi.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Medycyna przyszłości

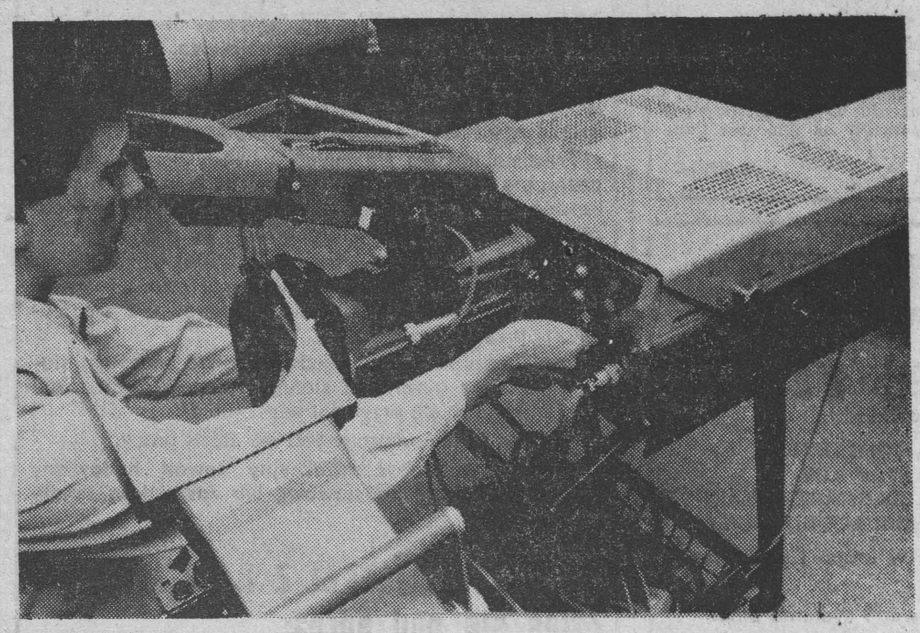
Trzy cechy charakteryzują działające od trzech lat we Wrocławiu Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej „DOLMED": nowoczesność, sprawność obsługi pacjentów oraz cisza i czystość. W tym doskonale wyposażonym ośrodku diagnostycznym przeprowadza się codziennie kompleksowe badania stanu zdrowia około stu pacjentów. Dzięki aparaturze medycznej sprzężonej z centrum komputerowym, badania, które gdzie indziej zajmują blisko dwa tygodnie, tutaj trwają około trzech godzin.

Całość procesu diagnostycznego obejmuje kilka faz. Pierwsza — to wywiad lekarski przeprowadzony przez komputer. Rozwiane zostały pierwotne wątpliwości czy rozmowa z komputerem jest w stanie zastąpić bezpośredni kontakt z lekarzem. Praktyka wykazała, że pacjent bardziej otwarcie i bez charakterystycznych zahamowań „zwierza się" maszynie. Następnie przeprowadzane są badania w poszczególnych gabinetach specjalistycznych (np. pomiar fałd skórnych, rentgen, badanie ubytków słuchu metodą audiometrii, badania ciśnienia śródgałkowego oka — tonometria, określanie temperatury powierzchniowej skóry w celu wykrycia wewnętrznych stanów zapalnych, ognisk rakowych i in.). W tym czasie w laboratorium analizuje się próbki krwi i surowicy pobrane u pacjentów. Dzięki nowoczesnej aparaturze biochemicznej i hematologicznej w ciągu kilku minut określany jest skład krwi; ilość krwinek białych, czerwonych, hematokrytu i hemoglobiny oraz kwasotę chemiczną, ilość jonów potasu i sodu oraz inne parametry surowicy.

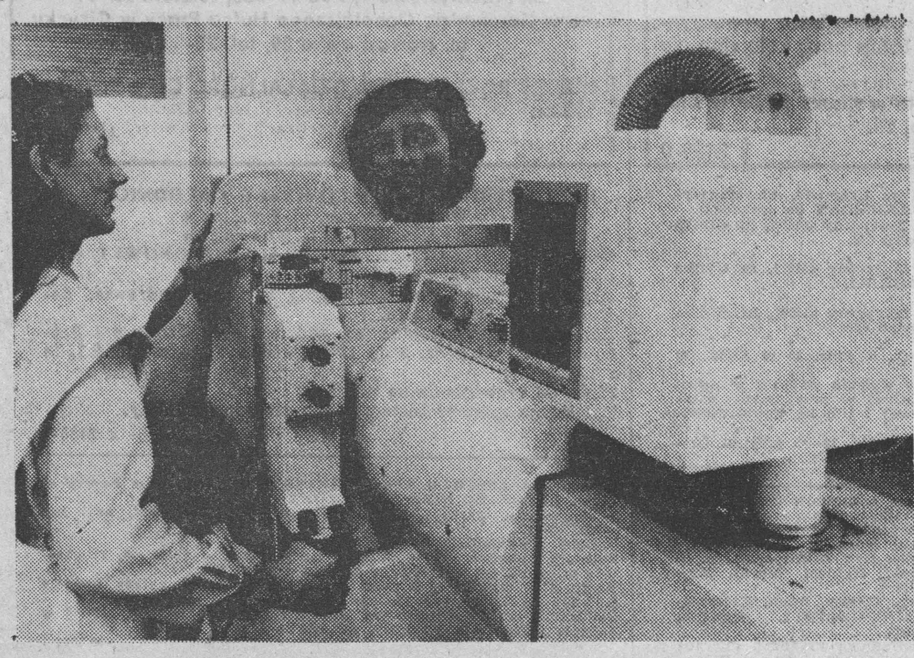
Wyniki poszczególnych badań w gabinetach specjalistycznych i laboratorium zinterpretowane przez lekarzy, wprowadzone zostają do pamięci komputera, który je sumuje i wydrukowuje na specjalnej karcie, która staje się podstawą oceny stanu zdrowia pacjenta. Dane te pozostają w pamięci komputera, dzięki czemu można okresowo je porównywać.

W DOLMEDZIE przeprowadzane są przede wszystkim badania mieszkańców Wrocławia zatrudnionych w największych zakładach przemysłowych miasta. Oprócz działalności diagnostycznej centrum prowadzi również prace naukowe. Ponieważ działalnością diagnostyczną obejmuje się całe populacje ludzi zdrowych, lekarze „DOLMEDU" opracowują normy jakimi powinna charakteryzować się dana populacja, określają dla niej zespół wartości prawidłowych. Prowadzi się również badania z zakresu antropologii — np. bliźniąt.

Opracowanie — CAF



Urządzenie do termowizji.



Prześwietlenie klatki piersiowej.

CAF — Adam Hawałej

Parostatkiem w długi rejs

124 lata temu parowiec „Masovia", płynąc z Węgorzewa przez Giżycko do Pisza, zainaugurował żeglugę turystyczną na Wielkich Jeziorach Mazurskich. W końcu ub. stulecia, w roku 1890, szef giżyckiego banku — Ernest Rakowski powołał Towarzystwo dla ułatwienia ruchu osobowego na jeziorach mazurskich, odpowiednik dzisiejszej Żeglugi Mazurskiej. Od tamtego czasu uroki Pojezierza poznały dziesiątki milionów wczasowiczów.

Obecnie statki białej floty pływają na 21 szlakach, przemierzając każdego dnia blisko pół tysiąca km po wodach Wielkich Jezior Mazurskich, Pojezierza Suwalsko - Augustowskiego i Pojezierza Iławsko - Ostródzkiego oraz Kanału Elbląskiego. Niezależnie od dłuższych wypraw Żegluga organizuje — na indywidualne zamówienia — lokalne rejsy spacerowe.

Jak poinformował nas **Edmund Gościewski,** główny dyspozytor Żeglugi Mazurskiej, w tym roku planuje się przewieźć 490 tys. wycieczkowiczów, tj. o kilkanaście tys. mniej aniżeli w zeszłym roku. Wynika to stąd, iż przedsiębiorstwo nastawia się na poprawę jakości świadczonych usług.

Aktualnie w Żegludze pływają motorówki i wodoloty, które każdorazowo mogą zabrać 1400 pasażerów. W tym roku dokupiono 11-osobową motorówkę. Flotylla nie jest duża, zważywszy, że potrzeby są o wiele większe, zaś możliwości przedsiębiorstwa, pomimo stałych modernizacji i remontów statków niewiele pomagają. Gros jednostek, to statki wyeksploatowane, które już dawno powinny być wycofane z obsługi. Niestety, życzenia i postulaty kierownictwa Żeglugi Mazurskiej o wymianę na nowe i podjęcie we własnej stoczni produkcji niewielkich jednostek wycieczkowych, długo jeszcze pozostaną w sferze planowania.

Nie pozostały natomiast bez echa liczne listy do redakcji, w których wypoczywający nad jeziorami turyści, skarżyli się na gromkie echo dyskotekowych bali, organizowanych na pokładach. W tym sezonie tego rodzaju wieczornych rejsów nie będzie. Sądzę również, że mniej powodów do narzekań będzie z racji eskapad z dancingiem w programie, gdyż zaangażowana na okres lata kapela cygańska — jakby nie słuchać — gra o wiele ciszej.

Jedno tylko nieprzyjemne spostrzeżenie nasuwa się przy okazji pobytu w kapitanacie Portu w Giżycku. Rzecz w ajencyjnych pseudo - barakowych smażalniach wszystkiego, co strawi wygłodzony turysta. Rozsiadły się te budowlane potworki bez ładu i składu, na obraz pragnień właścicieli. Warto byłoby, aby miejscowy Wydział Handlu i Usług wnikliwiej przyjrzał się działalności ajentów, jak również zadał sobie trud baczniejszej kontroli cen i oferowanych dań. Ajent ajentem, ale jeśli np. napoje chłodzące sprzedaje po 2- i 3-krotnie wyższej cenie, a 200-gramową porcję frytek za kilkanaście złotych czegoś to już dowodzi.

wśród nas

Przed komisją rozjemczą

Okręgowy Sąd Pracy z racji sprawowanego nadzoru instancyjnego, a organa Prokuratury z racji sprawowania kontroli przestrzegania prawa dokonują okresowych analiz orzecznictwa zakładowych komisji rozjemczych. Wnioski, jakie z tych analiz wypływają, są dwojakie. I — co dziwniejsze — przeciwstawne. Merytoryczna prawidłowość rozstrzygnięć nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Jest na ogół trafna, zgodna z prawem. Natomiast przestrzeganie zasad proceduralnych w postępowaniu rozjemczym wypada zdecydowanie poniżej tego poziomu, który można by uznać za mniej więcej zadowalający. Są od tego, oczywiście, chlubne wyjątki. Wielka szkoda jednak, że tak nieliczne.

Różne są typy nieprawidłowości proceduralnych, od rozpoznawania sprawy w niewłaściwym (a więc i w niedopuszczalnym) składzie poczynając, poprzez braki w dokumentacji przebiegu rozprawy, a kończąc na niejasnej, nie precyzyjnej redakcji osnowy orzeczenia. Do najpoważniejszych uchybień proceduralnych godzących najdotkliwiej w interes pracownika jako strony w postępowaniu rozjemczym zaliczam te wszystkie działania, które utrudniają pracownikowi lub wręcz uniemożliwiają mu poddanie sprawy rozstrzygnięciu komisji. Pomijam tu najrozmaitsze szykany i wstręty czynione gdzie niegdzie przez kierownika zakładu, a częściej przez średni personel kierowniczy pracownikowi, który „odważył się" mieć w swojej sprawie zdanie odmienne niż kierownictwo i wystąpił o rozstrzygnięcie do komisji rozjemczej. Rzecz ta, niezwykle szkodliwa w swych szerszych reperkusjach społecznych, wymaga odrębnego potraktowania. Tutaj chodzi mi o przeszkody o charakterze niejako roboczym, czynione zazwyczaj w przeświadczeniu, że tak właśnie należy. Sprawcą takich przeszkód jest z reguły przewodniczący komisji. On to bowiem z racji swej funkcji jest tym ogniwem, przez które musi obowiązkowo przejść każdy wniosek od pracownika do komisji rozjemczej. Musi przejść, czy nie musi?

Byłbym niegrzeczny i mijał się z prawdą, gdybym przyrównał funkcje przewodniczącego komisji rozjemczej w tym początkowym stadium postępowania do jakiejś skrzynki przekaźnikowej — przyjąć wniosek od strony i przekazać go komisji. Tak nie jest Przewodniczący ma także pewne kompetencje orzecznicze. Obowiązany jest on zapoznać się ze sprawą i sprawdzić, czy podlega ona właściwości komisji rozjemczej. W razie stwierdzenia, że sprawa właściwości komisji nie podlega, przewodniczący obowiązany jest wydać w tym przedmiocie orzeczenie wraz z uzasadnieniem i doręczyć je stronom (wnioskodawcy i zakładowi pracy) wraz z pouczeniem co do możliwości, terminu i trybu wniesienia od tego orzeczenia odwołania do sądu pracy.

W jednym przypadku, mimo stwierdzenia niewłaściwości komisji w danej sprawie, przewodniczący może zaniechać wydania orzeczenia w tym przedmiocie. Jest tak wtedy, gdy pracownik-wnioskodawca zażąda zwrotu wniosku albo przekazania go od razu organowi właściwemu.

Otóż te właśnie orzecznicze kompetencje przewodniczącego w kwesti niewłaściwości komisji rozjemczej bywają nadużywane najczęściej. Nadużycie polega na ich bezpodstawnym rozszerzaniu przez mylenie dwóch zasadniczo różnych kwestii — właściwości komisji w danej sprawie i merytorycznej zasadności rozszczenia.

Dla ilustracji powrócę do przykładów, jakie już podawałem w nieco innym kontekście. Oto przewodniczący komisji przy wstępnym zapoznaniu się ze sprawą wniesioną przez pracownika dochodzi do wniosku, że zgłoszone roszczenie uległo już przedawnieniu i dlatego odmawia przyjęcia sprawy do rozpatrzenia przez komisję. Bzdura, błąd, niedorzeczność i naruszenie prawa — za jednym zamachem. Jeżeli dana sprawa należy do właściwości komisji rozjemczej, to należy ona do jej właściwości bez względu na to, czy jest ona czy nie jest przedawniona. Bo rozstrzyganie o przedawnieniu jest orzekaniem co do meritum roszczenia, a nie co do kompetencji organu. Oddalić wniosek z powodu przedawnienia roszczenia jest zatem rzeczą samej komisji rozjemczej a nie jej przewodniczącego. Dlatego właśnie przewodniczący, choćby według swojej prywatnej oceny uważał rozszczenie pracownika za przedawnione, obowiązany jest wniosek przyjąć i przekazać komisji do merytorycznego rozpatrzenia, wyznaczając w tym celu rozprawę.

To nie jest bynajmniej czcza formalistyka, jak to niektórzy przewodniczący komisji traktują. To jest uregulowanie chroniące słuszny interes pracownika. Nie można bowiem zapominać, że przedawnienie, jakkolwiek bierze się je pod uwagę zawsze, choćby druga strona na przedawnienie się nie powoływała, to jednak w pewnych szczególnych sytuacjach może być one nie uwzględnione. Art. 292 § 2 kodeksu pracy powiada, że organ powołany do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy może nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Zwracam jeszcze raz uwagę na to, kto jest uprawniony do nieuwzględniania przedawnienia. Jest to organ powołany do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy, a więc komisja rozjemcza (w instancji odwoławczej sąd pracy), ale nie jej przewodniczący jednoosobowo. Więc jeśli przewodniczący samozwańczo „odwali" pracownikowi sprawę z powodu rzekomo lub nawet rzeczywistego przedawnienia, pozbawia pracownika wykazania przed komisją, że przedawnienia nie było, albo że nastąpiło ono w takich okolicznościach, że nie powinno być ono uwzględnione, a tym samym, że zgłoszone przez pracownika roszczenie należy rozpatrzyć i o nim rozstrzygnąć. Jak się ma bronić pracownik przed takim „werdyktem" przewodniczącego komisji, wydanym z przekroczeniem jego kompetencji orzeczniczych? O tym w następnym odcinku.

JUSTYN

Zaplanować — wybudować

Bielsko - Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane należy do przodujących w Białostockim Zjednoczeniu. W tym roku obchodzi ono 30-lecie. Wybudowało w tym okresie na Białostocczyźnie 69 szkół i obiektów szkolnych, 3 przedszkola, 4 ośrodki zdrowia, 29 zakładów przemysłowych i 51 innych obiektów.

— Jak realizujecie zadania tegoroczne — pytamy dyrektora przedsiębiorstwa, Mariana ŁUCZAJA.

— Rok ubiegły zaliczyliśmy do pomyślnych; zadania finansowe zostały zrealizowane w 101,9 proc. W I kwartale tego roku wykonaliśmy je w 105,4 proc. choć były one o 22,5 proc. wyższe w porównaniu z analogicznym kwartałem roku ubiegłego. W ciągu całego sezonu planujemy wybudować ponad 30 tys. m kwadr. mieszkalnej powierzchni użytkowej. A jeśli się uda, chcemy jeszcze oddać dodatkowo 6 tys. m kwadr.

— Czy zamierzenia te są realne?

— Mam nadzieję, że przeszkody — a te przecież są — nie pokrzyżują nam planów. W naszym przedsiębiorstwie pracuje blisko 800 doświadczonych ludzi. Są to fachowcy z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi. Wielu z nich kształci nam miejscowa szkoła budowlana, wielu zdobywa kwalifikacje w technikum wieczorowym. Liczymy na organizację partyjną, w której są wypróbowani i ofiarni pracownicy, mający wpływ na całą załogę.

Dysponujemy własnym poligonem OWT w Hajnówce, który wykonuje elementy na potrzeby budownictwa mieszkaniowego. W 1976 roku wydajność poligonu wynosiła 1000 izb rocznie. Obecnie, dzięki modernizacji, zakład dostarcza już prefabrykaty na 3700 izb. W I kwartale wykonano tam plan produkcji w 155 proc., pomimo dużych trudności z zaopatrzeniem w kruszywo i cement.

Do końca czerwca musimy posadowić wszystkie zaplanowane budynki mieszkalne, a w sierpniu zmontować je. Zadania załoga wykonuje rytmicznie. Nie mamy się więc w tym przypadku o co martwić. W I półroczu musimy wybudować za 12 mln zł ponad zadania planowe.

Do Święta 22 Lipca mamy też przekazać halę główną Zakładów „Unitra" w Bielsku Podlaskim. Oprócz tego kontynujemy budowę w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, a także budownictwo ogólne jak pawilony handlowe i szkołę w Grodzisku. Wznosimy ponadto mieszkania dla Huty Katowice. Co 10 nasz robotnik pracuje na tej wielkiej budowie. W tym roku przekażemy tam 10 tys. m kwadr. mieszkań.

Odczuwamy pewne braki w sprzęcie. Przede wszystkim chodzi o samochody do dowożenia betonu, co szczególnie opóźnia nam prace betoniarskie. W ogóle są duże kłopoty ze środkami transportu, w większości mocno sfatygowanymi. To samo dotyczy transportu wewnątrzzakładowego, szczególnie na poligonie produkcji pomocniczej. Braki te staramy się łagodzić lepszą organizacją i rzetelną pracą.

Rozmawiał:
WIESŁAW FAŁKOWSKI

Prawnik informuje

ZAKAZ PROWADZENIA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

W maju 1979 r. zatrzymano mi prawo jazdy. Orzeczenie kolegium do spraw wykroczeń zapadło dopiero 2 września. Zostałem ukarany grzywną w kwocie 4.300 zł oraz karą dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 9 miesięcy. Chciałbym wiedzieć, czy kara dodatkowa powinna się liczyć od dnia zatrzymania prawa jazdy czy od dnia wydania orzeczenia przez kolegium. (Waldemar O., Łomża).

Ani od daty zatrzymania prawa jazdy ani od daty wydania orzeczenia o ukaraniu. Orzeczone przez kolegium kary dodatkowe zakazu prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności związanych z wymaganym zezwoleniem, a także kara zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązują od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Podstawa: art. 29 § 2 kodeksu wykroczeń. Orzeczenie kolegium I instancji staje się prawomocne z upływem terminu do wniesienia środka zaskarżenia, tj. odwołania lub żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

PODSTAWA WYMIARU RENTY RODZINNEJ

Mąż pobierał rentę inwalidzką i pracował na pół etatu. W marcu br. zmarł. Czy do podstawy wymiaru renty rodzinnej zostanie wliczona renta inwalidzka zmarłego i wynagrodzenie za pracę, czy tylko renta? (Teresa Ż., Ełk).

Za podstawę wymiaru renty rodzinnej przyjmuje się zarobki zmarłego przyjęte za podstawę ustalenia przysługującej mu renty inwalidzkiej (art. 17 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym).

ZASIŁEK POGRZEBOWY

Zmarł pracownik. W ramach pomocy socjalnej rodzinie zmarłego zakład pracy pokrył częściowo koszty pogrzebu. Czy ZUS może potrącić te koszty z wypłacanego żonie zasiłku pogrzebowego?

Jeżeli koszty pogrzebu zostały pokryte przez małżonka, rodziców, dzieci, wnuki lub rodzeństwo albo przez inną osobę, która do chwili śmierci pozostawała z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, zasiłek pogrzebowy przysługuje w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia zmarłego pracownika. Osobom tym przysługuje zasiłek również w razie pokrycia kosztów pogrzebu przez Państwo lub zakład pracy. Podstawa: art. 38 i 40 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1975 r. nr 34, poz. 188). (zm)

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Białymstoku
zatrudni natychmiast

— kierowców autobusowych

posiadających prawo jazdy kat. D lub C, trzyletni staż pracy w zawodzie kierowcy, w tym 1 rok na samochodzie ciężarowym.

— mechaników pojazdów samochodowych

Wynagrodzenie oraz umundurowanie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Zamiejscowym (samotnym) istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym wzgl. na kwaterach prywatnych.

ZGŁOSZENIA: osobiste, listowne, telefoniczne przyjmuje i udziela informacji codziennie w godzinach pracy Dział Zatrudnienia i Płac MPK, Białystok, ul. Składowa, 11, kod 15-399, telefony nr 236-03 do 05, 227-70, 224-70, 224-78 do 79, 250-93 wew. 235. Dojazd autobusami linii: 6, 8, 15, 17 (pokój nr 308).

k 2785-0

UWAGA, PT KLIENCI!

Zakłady Pralnicze „FEMINA"

uprzejmie proszą

o odbiór garderoby i bielizny zlecanej do prania w latach 1977, 1978, 1979 we wszystkich punktach przyjęć.

Nie odebrane przedmioty zleceń wydaje punkt pralniczy przy ul. Zwycięstwa 25 w Białymstoku, w godz. 10—18.

W przypadku nieodebrania przedmiotów usługi w terminie do dnia 31 sierpnia 1980 r. zostanie zastosowane postępowanie ustalone w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 18.IX.1954 r. o przejściu depozytów na własność Państwa. (Dz. U. Nr 41, poz. 185).

k 2793-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W BIAŁYMSTOKU

zatrudni od zaraz

pracowników w zawodach budowlanych:

- MURARZ-TYNKARZ
- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MONTAŻYSTA
- SPAWACZ
- BLACHARZ-DEKARZ
- MALARZ BUDOWLANY

na budowach realizowanych w kraju i za granicą (w ZSRR).

Wynagrodzenie w/g akordowego systemu płac.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym bądź kwaterach prywatnych.

Przedsiębiorstwo dysponuje własną bazą wypoczynku pracowników i ich rodzin, a także bazą kolonijną dla dzieci.

Warunki pracy do omówienia w biurze BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, pokój 10.

k 2458-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Grajewie, ul. Magazynowa 1 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— motorower „Komar" Romet 2350, nr fabryczny 399870, nr silnika 017041522, rok produkcji 1977, nr rej. AGB 618.
Cena wywoławcza — 1.105 zł

— motorower „Komar" Romet 2350, nr fabryczny 460271, nr silnika 17-35578, rok produkcji 1977, nr rej. AGB 619.
Cena wywoławcza — 1.105 zł

— motorower „Komar" Romet 2350, nr fabryczny 611397, nr silnika 017-550067, rok produkcji 1977, nr rej. AGB 617.
Cena wywoławcza — 1.105 zł

Przetarg odbędzie się dnia 9 lipca 1980 r. o godz. 10 w SKR w Grajewie.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie SKR przy ul. Magazynowej 1 lub na konto 845005-51-51-131 w BGŻ Łomża.

Motorowery można oglądać codziennie w godz. 12—15 przy ul. Magazynowej 1.

K 2804-1

Rejon Energetyczny w Giżycku przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w miejscowościach:

— Wilkaski, Wronka Mała, Szczybały Giżyckie, Gorozdowo, Bogaczewo, Strzelce, Kozin, Skopy, Trosy, Monetki, Canki, Bachorze, Ryn GS, Ryn „Zorza", Ryn Osiedle, Ryn Wikliniarnia, Ryński Dwór, Siejkowo, Mrówki, Skorupki, Rybical, Ławki, Mioduńsk, w dniu 27.06.1980 r. w godz. 7—15.

— Bystry PGR i Osiedle, Grajewo, Kamp, Upały, Ruda, Kleszczewo, Rydzewo, Staświny, w dniach 30.06.—1.09.1980 r. wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych. Bliższych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżycku tel. 22-47.

K 2617-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią: 26.06.br. w godz. 8—15 w Białymstoku przy ulicach: Wschodniej, Sandomierskiej, Tarnowskiej, Odległej, Zaściankowej, Krańcowej, Sadowej, Zawadzkiej.
— 27 bm. w godz. 7—15 w miejscow. Paniki
— 28 bm. w godz. 7—15 w miejscow. Olmonty
— 30 bm. w godz. 7—15 w miejscow. Ruszczany
— 1.07. w godz. 7—15 w miejscow. kol. Konowały
— 2.07. w godz. 7—15 w miejscow. Izbiszcze.
Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

K 2618-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. EUGENIUSZOWI KLUFOWI
Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży
z powodu śmierci
Ojca
składa:
Dyrekcja Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku.

k 2807-1

Rada Zakładowa Politechniki Białostockiej z głębokim żalem zawiadamia członków ZNP, przyjaciół i znajomych byłej wieloletniej zasłużonej Pracownicy naszej Uczelni
Ob. Kazimiery Kozakiewicz
o Jej śmierci w dniu 12 czerwca 1980 r.
Pogrzeb odbył się w dniu 15 bm. na Cmentarzu Farnym.
Prezydium Rady Zakładowej PB.

k 2826-1

Wszystkim pracownikom Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej w Białymstoku oraz kolegom, znajomym, którzy udzielili pomocy w ciężkich dla nas chwilach, okazali życzliwość i współczucie, a także wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego Syna i Brata
Władysława Cichockiego
serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku
rodzina.

g 3817-1

Przyjaciołom, Dyrekcji i współpracownikom PTHW, znajomym oraz wszystkim, którzy w ciężkich chwilach okazali nam pomoc i życzliwość oraz towarzyszyli w ostatniej drodze mojego kochanego męża
Stanisława Michatkiewicza
serdeczne podziękowanie składa
żona z synem.

pg 1258-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSTYNIE OSIEWALSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku.

k 2806-1

Dyrekcji PTHW, współpracownikom, przyjaciołom i wszystkim tym, którzy okazali życzliwość i pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego męża i ojca
Jana Bielacha
serdeczne podziękowanie składa
żona z dziećmi.

g 3815-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w GIŻYCKU

w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

w SUWAŁKACH

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do Ochotniczego Hufca Pracy

39-3 w Giżycku

w wieku 15—17 lat.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

— dowód osobisty lub metrykę urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
— ostatnie świadectwo szkolne
— wynik badania lekarskiego stwierdzającego przydatność do pracy w budownictwie
— skierowanie Zarządu (Miejskiego) ZSMP
— dwa zdjęcia
— zgodę rodziców na pobyt w hufcu.

W naszym Hufcu masz możliwość:

— ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową,

zdobyć jeden z zawodów:

— murarza, tynkarza, cieśli, zbrojarza, stolarza, malarza, betoniarza, hydraulika.

W czasie pobytu w hufcu junacy otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza wszystkim junakom bezpłatne zakwaterowanie w nowym, o wysokim standardzie hotelu, całodzienne wyżywienie (częściowo odpłatne), umundurowanie organizacyjne.

Junacy uczestniczą w szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych na równi z pracownikami przedsiębiorstwa.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę oraz możliwość stałego zakwaterowania, dla wyróżniających się przydział mieszkania.

Pobyt w hufcu wliczany jest do stażu pracy.

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany i ukończyć szkołę podstawową lub zasadniczą szkołę zawodową

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

Zgłoś się pod adres:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500, telefon: 22-44 lub w Komendzie Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku, ul. Nowowiejska 29, tel. 25-00.

HUFIEC ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ OD 1 SIERPNIA 1980 r.

k 2075-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Poziomа 4
prowadzi rejestrację
KOBIET I MĘŻCZYZN DO PRACY SEZONOWEJ przy produkcji mrożonek owocowych.
Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusami linii 1, 14 i 15).
Płace do uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

k 2453-0

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ WETERYNARYJNYCH w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Tarpan" 233, rok produkcji 1976, nr rej. AC 63-42.
Cena wywoławcza wynosi — 135.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1980 r. o godz. 10, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy szkoły do dnia 15 lipca 1980 r.
Samochód można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 10—12 w Zespole Szkół Wet. w Łomży, ul. Stacha Konwy 11.

K 2721-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochód „Żuk"
Cena wywoławcza — 52.750 zł
— samochód „Żuk"
Cena wywoławcza — 64.500 zł
— karoseria samochodu „Wołga" — nowy typ.
Cena wywoławcza — 25.200 zł.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.
I i II przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 1980 r. w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Parcewo o godz. 10.
Pojazdy i karoserię można oglądać codziennie w godz. 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2749-6

ZAKŁADY GORSECIARSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY „WZORCOWA" w Białymstoku, ul. Spółdzielcza 2 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki „Tarpan", nr silnika 215405, nr podwozia 23301896, nr rej. BKA 595 Y, rok produkcji 1974.
Cena wywoławcza — 45.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 1980 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni, ul. Spółdzielcza 2.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Spółdzielni NBP I Ó Białystok nr 5018-1704 lub w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Informacje odnośnie obejrzenia pojazdu uzyskać można w biurze Spółdzielni w godz. 7.30—15.30.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2446-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego pracownika
Kazimierza Osiewalskiego
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy Wojewódzkiej Budowlanej Spółdzielni Pracy w Białymstoku.

k 2816-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. LECHELTOWI GUTOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPIS.

k 2824-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr BOGUSŁAWOWI DĘBSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Oddziałowa i współpracownicy z Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

k 2825-1

Wyrazy głębokiego współczucia
IRENIE KOSTECKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Syna
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Centralnej Składnicy Harcerskiej w Warszawie.

g 3852-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WALDEMAROWI TROCHIMIUKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku.

k 2827-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
im. J. Krasickiego
PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

„INSTAL"

W BIAŁYMSTOKU, ul. Transportowa 2, tel. 260-91

zawiadamia, że

posiada jeszcze dodatkowe możliwości przyjęcia uczniów do klasy pierwszej w zawodzie:

-montera rurociągów przemysłowych

Czas nauki — 3 lata, wiek kandydata 15—17 lat.

Uczniowie spoza Białegostoku otrzymują bezpłatny internat.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres szkoły.

k 2451-0

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI KRUSZYWA

Zakład Górniczy

w Sobolewie k/Suwałk

ogłasza dodatkowe zapisy kandydatów

do klasy pierwszej na rok szkolny 1980/81
w ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 2 w SUWAŁKACH

Po trzyletnim okresie nauki możesz zdobyć atrakcyjny zawód:

— mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych

możesz pracować w dużym zakładzie górniczym, obsługiwać nowoczesny sprzęt ciężki, kontynuować dalszą naukę.

Zainteresowanych informuje się, że podania o przyjęcie przyjmuje: Zakład Górniczy w Sobolewie k/Suwałk.

k 2781-1

USŁUGI

ANTENY — dwuletnia gwarancja, tel. 215-44. Kuryło.
g 3196-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 234-13. Zamajtys.
g 3173-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-13-76. Bondaruk.
g 3103-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58. Klibisz.
g 3364-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 254-92. Turczewski.
g 3379-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 292-47, 213-87. Gałecki.
g 3441-00

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 277-93. inż. Sakowski.
g 3289-0

POGOTOWIE telewizyjne tel. 222-46. Zawistowski.
g 3685-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 352-47. Talaj.
g 3698-00

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74. Woroszyło.
g 3727-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 235-33. Kalinowski.
g 3623-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 324-72. Mieldzioć.
g 3795-0

NAPRAWY sprzętu elektronicznego, przewijanie głośników. Białystok, ul. Sadowa 3. Pater.
g 3268-00

HYDRAULIK, tel. 247-62. Ruszuk.
g 3687-0

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań, tel. 247-62. Lubrycki.
g 3821-1

WYKONUJĘ piece c.o. do domków jednorodzinnych atestowane 78 proc. sprawne oraz do szklarni. Zygmunt Kurant. Białystok, Kamienna 9.
g 3848-00

WPHW — naprawy ekspresowe sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 tel. 256 lub 332-43 wew. 1, 2.
k 2461-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych tel. 259 czynny całą dobę w niedziele i święta świadczymy usługi w godzinach 8—16.
k 2462-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektronicznych świadczy usługi, montowania anten indywidualnych Al. 1 Maja 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 319-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30—15.30, soboty 7.30—13.30.
k 2463-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narewska 3, w godz. 9—17, soboty w godz. 10—17, tel. 257-70. ul. Olejniczaka — Starosielce w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 208-12.
k 2465-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07, godz. 10—18, soboty 10—16.
k 2466-0

WPHW — naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 8—18, tel. 333-43 wew. 1 lub 256 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2467-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i pieców łazienkowych. Białystok, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 2468-0

WPHW — naprawa drobnego sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego, ul. Olejniczaka - Starosielce w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 208-12.
k 2469-0

WPHW — usługi z zakresu elektroniki samochodowej — Białystok tereny wystawowe ul. Kawaleryjska.
k 2470-0

SAMOCHODY

„FIATA" 1300 (rok produkcji 1975) — sprzedam. Orzysz, tel. 168.
p 1137-6

„FIATA" 125 p 1500 (1976 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Stołeczna 25 m 76.
g 3670-1

„FIATA" 126p — sprzedam. Grajewo, Wiosenna 26.
p 1170-1

„MOSKWICZA" 1500 (rok produkcji 1977) — sprzedam. Białystok, ul. Stupora 15 m 67 (po godz. 17).
g 3676-1

„SYRENĘ" 105 Luxe nową — sprzedam. Hajduczuk Łapy — Osse, ul. Warszawska 104.
g 3218-1

„SYRENĘ" 105 — tanio sprzedam. Białystok, ul. Obrońców Westerplatte 2.
g 3802-1

SAMOCHÓD „Skoda" Octawia — sprzedam. Antoni Wolski 11-600 Węgorzewo, ul. Grunwaldzka 1/45.
p 1134-00

„TRABANTA" 601 (1976 rok) — sprzedam. Białystok, Pradzyńskiego 30.
g 3761-1

„WOŁGĘ" Gaz 24 zamienię na małoilitrażowy lub sprzedam. Białystok, Nowogródzka 1 m 24.
g 3785-1

SAMOCHÓD „Warburg" 252 de Luxe (rok produkcji 1978) — sprzedam. Białystok, Odległa 24.
g 3777-1

„ZASTAWĘ" 1100p nową — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Wojska Polskiego 161 „c"/56 (po godz. 18).
g 3661-00

„NYSĘ" po kapitalnym remoncie (silnik górnozaworowy) — sprzedam. Białystok, ul. Starosielce 52.
g 3784-1

SAMOCHÓD „Żuk" (blaszak, rok produkcji 1975) stan dobry — sprzedam. Czesław Zaniewski. 18-420 Kowale Oleskie woj. suwalskie.
p 1126-00

KABINĘ „Stara" 28 niekompletną i „Fiata" 126p 1500 — sprzedam. Białystok, ul. Sobolewska 46.
g 3806-1

SAMOCHÓD ciężarowy „Żuk" z silnikiem „Stara" 200 — sprzedam. Białystok, ul. Z. Nałkowskiej 7, tel. 208-26.
g 3804-1

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim mieszkaniu. Białystok, Broniewskiego 8 B m 84.
g 3824-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wasilkowska 41 m 10. Kołodko.
g 3819-1

ZATRUDNIĘ malarzy i tynkarzy. Białystok, ul. Włościańska 7/3. Henryk Tamona.
g 3704-0

ZATRUDNIĘ 2 osoby w gospodarstwie rolnym. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. Witold Szczepkowski, Królikowo 29, poczta Olsztynek, woj. olsztyńskie.
k 2813-1

UCZNIA do zawodu mechanika samochodowego — przyjmę. Sochoń, Białystok, ul. Wasilkowska 11.
g 3640-00

BLACHARZA—lakiernika zatrudnię natychmiast. Po okresie próbnym zapewniam mieszkanie spółdzielcze M-4. Ełk, ul. Danuśi 2, tel. 20-34. Kozikowski.
p 1151-0

PRZYJMĘ pracownice do sprzedaży lodów z aktualną książeczką zdrowia. Białystok, ul. Kaznicа 11/2. Siemionow.
g 3810-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój chłopcom. Białystok, Kaznica 21.
g 3798-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, ul. Ciołkowskiego 13/2.
g 3736-1

MALBORK — M-4 kwaterunkowe nowe budownictwo zamienię na mniejsze w Białymstoku lub okolicy. Karpińska, 82-200 Malbork, Rutkowskiego 4/1/9.
g 3579-00

GDAŃSK! M-3 z balkonem, loggia, nowe budownictwo, VII piętro, zamienię na równorzędne w Białymstoku. Wiadomość: Henryk Czamański, Gdańsk, Maleszewskiego 7B G/226.
k 2812-1

BIELSKO-BIAŁA — mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, atrakcyjna dzielnica — zamienię na pokój z kuchnią, z wygodami. Ełk, tel. 33-33.
p 1160-8

DWA M-2 dwupokojowe w centrum Białegostoku zamienię na M-3 lub M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781.
g 3781-1

MIESZKANIE M-4 w Grajewie zamienię na podobne w Ełku. Wiadomość: 19-300 Ełk, ul. Sadowa 37.
p 1180-1

RÓŻNE

ZAGINĄŁ pies (pudel czarny, średni). Wiadomość: Białystok, ul. Włościańska 7/2, Tanona (duża nagroda).
g 3765-00

SZCZENIĘTA rodowodowe spaniel-springer — sprzedam. Białystok, tel. 237-24.
g 3772-1

ZNALEZIONO spodnie, pantofle pieniądze. Odbiór — Robizo. Hajnówka, Reja 4/18.
p 1158-1

POL-MOT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO POL-MOT
Biuro Eksportu Wewnętrznego 03-464 WARSZAWA, Pl. Leńskiego 10

INFORMUJE

PT Klientów, że w ramach prowadzonej sprzedaży w eksporcie wewnętrznym oferowany jest szeroki asortyment samochodów osobowych produkcji polskiej:

— Polski Fiat 126P/650 standard
— Polski Fiat 126P/650 specjal
— Polonez 1500
— Polski Fiat 125P/1500 limuzyna standard
— Polski Fiat 125P/1500 combi standard
— Fiat 127P/105 L
— Ritmo 65P/1300 L

WPŁATY na powyższe samochody przyjmują placówki Banku Polska Kasa Opieki SA (PeKaO), które udzielają również bliższych informacji o zasadach sprzedaży samochodów w „eksporcie wewnętrznym".

k 2726-00

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Kopernika nr 58
zatrudni
w jednostkach służby drogowej na terenie województw:
białostockiego — Odcinek Drogowy Białystok, Bielsk Podlaski, Czarna Białostocka, Czeremcha, Hajnówka, Łapy, Narewka, Nurzec, Sokółka;
łomżyńskiego — Odcinek Drogowy Czyżew, Grajewo, Sokoły;
suwalskiego — Odcinek Drogowy Augustów, Biała k.Piszu, Ełk, Giżycko, Olecko, Orzysz, Suwałki.

- **kandydatów na stanowisko rzemieślnika** — wymagane wykształcenie zawodowe o kierunku mechanicznym,
- **robotników niewykwalifikowanych do prac torowych.**

Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w biurze wymienionych jednostek kolejowych, gdzie otrzymają szczegółowe informacje o warunkach pracy i płac.

Ponadto DRKP prowadzi werbunek kandydatów z wykształceniem zawodowym do pracy w służbie wagonowej na stanowiska rzemieślnicze przy naprawie wagonów w Białymstoku, Czeremsze i Ełku oraz kandydatów z wykształceniem zawodowym i średnim technicznym do szkolenia na stanowisko młodszego maszynisty pojazdu trakcyjnego.

Informacji w zakresie warunków pracy i płac udzielą chętnym Wagonownia Pozaklasowa w Białymstoku oraz Lokomotywownie w Białymstoku, Czeremsze, Ełku i Suwałkach.

PKP zapewnia stałą pracę i możliwość zdobycia dalszych kwalifikacji i awansu, bezpłatne leczenie, emeryturę w wieku 60 lat, bezpłatne przejazdy koleją, dodatek za wysługę lat, deputat lub ekwiwalent węglowy, bezpłatne umundurowanie służbowe, robocze i ochronne.

K 2457-0

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI WARSZAWA
BAZA REMONTOWA BIAŁYSTOK
ul. Szosa Północno-Obwodowa 3
ZATRUDNI
pracowników niewykwalifikowanych powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie z możliwością uzyskania tytułu:
— robotnika wykwalifikowanego
— mistrza
oraz pracowników wykwalifikowanych w zawodach:
— ślusarz remontowy
— monter kotłowy
— monter maszyn i urządzeń przemysłowych
— spawacz elektryczny lub gazowy.

Praca w akordzie i na dniówkę w elektrociepłowniach.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy dla Energetyki.

(przywileje: wysługa lat, gratyfikacje jubileuszowe, deputat energii elektrycznej i węgla).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze n/Bazy ZREW w Białymstoku, ul. Szosa Północno-Obwodowa 3 — na terenie Elektrociepłowni II, telefon: 355-41, wewn. 170 lub 337-31, wewn. 335.

Reflektujemy na pracowników zamiejscowych, dla których zapewniamy częściową odpłatność komornego za kwatery prywatne w Białymstoku.

k 2417-0

ODDAM w dzierżawę kiosk warzywno - owocowy. Białystok, tel. 235-00.
g 3814-1

16 m. kw. parkietu lub mozaiki oraz 20 m kwadr. glazury — kupię Białystok, ul. Wróblewskiego 29, tel. 344-21.
g 3784-1

GRZEJNIKI, rury czarne średnica 50, kątownik, dwuteownik i pustaki beton-komórkowe — sprzedam. Białystok, tel. 41-04-94 (po godz. 18).
g 3783-1

„JAWĘ" 250 na części — sprzedam. Antoni Bukłaho. Iwanówka 1, 18-108 Turośń Kościelna.
g 3793-1

MOTOCYKL z wózkiem M (1972 rok) z dużym zapasem części zamiennych — sprzedam. Ełk, ul. Wojska Polskiego 5/2.
p 1154-1

WILLĘ — sprzedam. Białystok — Starosielce, ul. Kubańska 17.
g 3658-0

DOM murowany w stanie surowym z działką 0,5 ha — sprzedam. Wiadomość: Jerzy Klukowski, Goniądz, ul. 1-Maja 31.
p 1159-00

DOM murowany dwurodzinny — sprzedam. Mieszkanie wolne. Białystok, Wiktorii 6.
g 3791-1

WILLĘ w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok ul. Leszczynowa 45 m 20.
g 3781-1

DOM w Mońkach przy ul. Kopernickiej 12 — sprzedam. Daniłowski.

DOM jednopiętrowy — sprzedam. Bernard Roszkowski. 15-654 Białystok, ul. Klonowa 17.
g 3789-1

DOM z zabudowaniami gospodarczymi w okolicach Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3800.
g 3800-1

WILLĘ z działką uzbrojoną (780 m kw.) z możliwością prowadzenia zakładu usługowego — sprzedam, Ełk, ul. Prusa 10.
g 3803-1

DOM jednorodzinny z garażem („Pietrasze") — sprzedam. Białystok, tel. 263-44.
g 3811-1

DZIAŁKĘ budowlaną 3000 m. kw. w Dojlidach Górnych — sprzedam. Wiadomość: Dojlidy Górne, Białostocka 38 lub Białystok, Kielecka 3 m 1 (w niedzielę).
g 3690-00

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Zaścianki koło Białegostoku nr 12.
g 3712-00

PLAC 500 m. kw. w Zaściankach — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Mistrzów Plonów 4 „a" m 42.
g 3675-1

DZIAŁKĘ nad jeziorem w woj. suwalskim z prawem budowy domku letniskowego — kupię. Krystyna Deregowska. Białystok, ul. Wróblewskiego 29, tel. 344-21.
g 3784-1

DZIAŁKĘ budowlana 900 m kw. częściowo zabudowana (garaż, wiata) 2 km od Łomży, komunikacja miejska — sprzedam. Kamiński. Konarzyce koło Łomży.
g 3801-1

DZIAŁKĘ budowlaną z letnią kuchnią (stan surowy) w Białymstoku - Kleosinie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3804.
g 3804-1

GRABIARKĘ ciągnikową — sprzedam. Dziękonie 16, gmina Mońki.
g 3816-1

Specjaliści pod lupą

Ostatnio w Urzędzie Gminy Poświętnem odbyło się seminarium, na którym oceniono wyniki produkcji gospodarstw specjalistycznych. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji współpracujących z rolnictwem, gminna służba rolna oraz grupa rolników specjalistów. Oceniano szczególnie prawidłowość rozwoju nowoczesnych form gospodarowania. W oparciu o tę ocenę przedstawiono do realizacji sposoby działania, zmierzające do zwiększenia towarowości, szczególnie w gospodarstwach dotychczas nie osiągających planowanej produkcji.

I. ROSZKOWSKA — agronom gminny
WŁ. BOGACKI — specjalista WOPR

Powiedzieli nam:

GRZEGORZ NIKOŁAJUK z Rusak:

— Jesteśmy zmuszeni za wszystkie usługi świadczone przez bielską SKR opłacać w Bielsku. Niejednokrotnie marnujemy na to cały dzień. Czy nie można byłoby tych opłat załatwić na miejscu?

ALEKSANDER RADZIWONIUK — rolnik z Białej:

— W rejonie mojej wsi jest dużo użytków zielonych. Niestety, mamy trudności z otrzymaniem zgrabiarko-przewracaczy, których punkt usługowy SKR w Bielsku posiada za mało. Czy nie ma na to rady?

Zanotował: (fal)

Uroczyste pasowanie na pracownika budownictwa

Wiadomo, jak duże znaczenie dla młodego człowieka ma serdeczne i fachowe wprowadzenie go w samodzielne życie. Dlatego z uznaniem należy podkreślić dbałość dyrekcji Zespołu Szkół Budowlanych i Białostockiego Kombinatu Budowlanego o należytą oprawę uroczystości pożegnania absolwentów i jednocześnie przyjęcia ich w szeregi budowlanych.

W tym roku **Zespół Szkół Budowlanych im. gen. Ignacego Prądzyńskiego w Białymstoku** opuściło w zawodach: murarz, malarz i ślusarz-spawacz 53 absolwentów. Żegnając ich, dyrektor ZSB — mgr inż. **Krzysztof Łysko** podkreślił dorobek i zadania szkoły, wyrażając przekonanie, że w pracy zawodowej i w życiu osobistym dobrze wykorzystują wiedzę przekazaną im przez wychowawców i instruktorów.

Po wręczeniu świadectw ukończenia szkoły i nagród książkowych przemówił naczelny dyrektor BKB — **Wojciech Piesiak.** Poinformował on o strukturze i działalności przedsiębiorstwa, stwierdzając, że również absolwenci ZSB, wnieśli w czasie praktyki swój wkład w budowę nowych domów mieszkalnych. Mówiąc zaś o bieżących i najbliższych zadaniach zapewnił, że dyrekcja i samorząd robotniczy starają się tworzyć młodym pracownikom dobre i bezpieczne warunki pracy.

Następnie odbył się akt ślubowania oraz pasowania na pracownika budowlanego. Miłym akcentem były podziękowania wraz z kwiatami złożone przez absolwentów nauczycielom, majstrom i instruktorom.

Podczas uroczystości zabrał też głos sekretarz **KM PZPR w Białymstoku — Zbigniew Kamionowski.** Wskazał on na rolę i znaczenie budownictwa w realizacji planów społeczno-gospodarczych. Życząc młodym ludziom pomyślności w nowym, dorosłym życiu, zaakcentował takie wartości, jak rzetelność w wywiązywaniu się z obowiązków, zaangażowanie i ofiarność w pracy dla kraju i narodu.

Z 53 absolwentów 45-ciu podpisało umowy o pracę w Białostockim Kombinacie Budowlanym. (rk)



Nowe osiedle mieszkaniowe w Sokółce.
Fot. Z. Lenkiewicz

Junacy -chłopcy na schwał!

W dniach 15—25 czerwca w ramach „dekady junackiej" podsumowywano w województwie białostockim działalność wychowawczą, kulturalno-oświatową i sportową stacjonarnych hufców OHP. Pracuje w nich młodzież nie posiadająca kwalifikacji zawodowych lub ukończonej szkoły podstawowej. Zdobywa tam atrakcyjne zawody i uczy się.

Na terenie województwa pracuje 8 hufców stacjonarnych, skupiających 540 junaków. Zatrudnieni są oni przede wszystkim w przedsiębiorstwach budowlanych oraz Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach i Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej. Junacy uzupełniają swoje wykształcenie m.in. w Podstawowym Studium Zawodowym — 61 junaków, 403 kontynuuje naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej, a 54 zdobywa drugi zawód i uprawnienia drogą kursów.

Obok pracy i nauki w każdym hufcu prowadzona jest działalność ideowo-wychowawcza. Bardzo ważną rolę w tym procesie odgrywa ZSMP. Koła organizują imprezy sportowo-turystyczne, kulturalno-oświatowe, są inspiratorami czynów społecznych na rzecz macierzystych zakładów i środowiska.

W br. junacy podjęli szereg inicjatyw z okazji VIII Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP. Uczestniczyli w czynie partyjnym, pracowali przy przebudowie ulicy w osiedlu Piasta, w Kleosinie — przy budowie tuczarni trzody chlewnej, owczarni w Szudziałowie oraz w Bielsku Podlaskim przy wznoszeniu budynku mieszkalnego dla pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Ogółem przepracowali ok. 35 tys. roboczogodzin, oddali honorowo 45 litrów krwi, na fundusz budowy „Daru Młodzieży" przekazali 50 tys. złotych.

Młodzież z hufców białostockich osiąga pozytywne wyniki we współzawodnictwie międzywojewódzkim i ogólnokrajowym. Zajmuje czołowe miejsca w takich imprezach jak: Igrzyska Letnie OHP, Wiosna Kulturalna, Zawody Sportów Obronnych, turniej „Wiedza umacnia przyjaźń". Junacy otrzymali kilkakrotnie dyplomy uznania od przewodniczącego OK FJN, odznaki „Młodzież dla postępu", dyplomy i listy pochwalne od organizacji społecznych.

Waldemar Barszczewski
MWD — ZSMP

Spotkania radnych z wyborcami

Przed obradami III sesji WRN, radni WRN i MRN spotkają się z mieszkańcami **Białegostoku.** Dzisiaj, 25 bm. odbędzie się spotkanie w świetlicy ZPP „Pasmanta" przy ul. Warszawskiej 59 o godz. 13.45. Jutro, 26 bm. w sali Muzeum Okręgowego (Ratusz) o godz. 18, natomiast w piątek, 27 bm. w świetlicy BZPT „Unitra-Biazet" przy ul. Szosa Północno-Obwodowa nr 38 o godz. 15.15.

Radni przedstawią stan zabytków i muzealnictwa w woj. białostockim. Omówią również główne zadania ochrony konserwatorskiej do 1985 r. (SA)

Nowe osiedle

Na skraju MICHAŁOWA powstaje osiedle mieszkaniowe dla pracowników Kombinatu Rolnego. Trzy lata temu PBRol. rozpoczęło roboty wstępne. W budowie jest sześć budynków mieszkalnych. Ze sporym opóźnieniem pierwsze trzydzieści mieszkań w dwóch blokach będzie oddanych do użytku w drugiej połowie lipca br. Pozostałe cztery budynki mają być przekazane użytkownikom w pierwszym kwartale 1981 roku. (cis)

25-26 bm. w Białymstoku

Giełda Towarowa Rzemiosła

Dziś w Białymstoku w hali „Jagiellonii" przy ul. Jurowieckiej nastąpi otwarcie **Miedzywojewódzkiej Giełdy Towarowej Rzemiosła,** której celem jest zaprezentowanie aktualnej oferty artykułów wytwarzanych przez rzemiosło i zawarcie umów z przedsiębiorstwami handlowymi na dostawy. W imprezie, organizowanej od kilku lat przez białostocką Izbę Rzemieślniczą, weźmie udział 29 spółdzielni z 15 województw, przywożąc ze sobą propozycje sprzedaży towarów za **ponad 100 mln zł.**

Giełda stanowi dla handlowców dogodną okazję do uzupełnienia zaopatrzenia lokalnego rynku w artykuły, których czasem brakuje w sklepach. Spodziewamy się, że ją wykorzystają, zamawiając towary potrzebne, dobrej jakości i po umiarkowanych cenach. A wybrać na pewno będzie z czego — przynajmniej, tak zapewniają organizatorzy imprezy (szczególnie spośród wyrobów branży metalowej, „1001 drobiazgów", artykułów z tworzyw sztucznych i motoryzacyjnych).

W czasie trwania giełdy czynna będzie wystawa pod hasłem **„Poszukujemy wykonawców".** Pokazuje ona wzory artykułów, które handel uspołeczniony chciałby wprowadzić do produkcji w warsztatach rzemieślniczych, z myślą o lepszym zaopatrzeniu rynku. Natomiast rzemieślnikom BOMiS zaoferuje materiały przydatne do wytwarzania, głównie odpadowe i resztki. Dla indywidualnych klientów, którzy przyjdą obejrzeć giełdowe stoiska otwarte zostaną kioski ze sprzedażą wyrobów spożywczych białostockiego rzemiosła.

Międzywojewódzka Giełda Towarowa Rzemiosła potrwa dwa dni i czynna będzie od godz. 9 do 16. (lk)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Zjazd absolwentów

W dniach 20—21 września br. odbędzie się drugi zjazd absolwentów Liceum Ogólnokształcącego z bjn im. Bronisława Taraszkiewicza nr 3 w Bielsku Podlaskim. Dokładnych informacji na temat spotkania udziela sekretariat LO przy ul. Kopernika 4, tel. 21-81.

Absolwenci, którzy wezmą udział w zjeździe powinni wpłacić pięćset złotych na konto 5614-2903-132 PKO Bielsk Podlaski. Komitet organizacyjny zjazdu zwraca się z prośbą do wszystkich byłych wychowanków, żeby przysłali wypełnione już ankiety, niezależnie od tego, czy będą brać udział w zjeździe. Wysyłać je należy pod adresem: Liceum Ogólnokształcące z bjn, 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 4. (ił)

Poczta przeciw rolnikom

Urząd Pocztowy w Jasionówce obejmuje cztery rejony doręczeń. Z braku obsady były one obsługiwane przez dwóch listonoszy za dodatkową opłatą. Poczta i prasa docierały do odbiorców w zasadzie codziennie.

Wojewódzki Urząd Poczty w Białymstoku pismem z dn. 2 bm. SP 112 — zabronił takiego rozwiązywania sprawy, polecając od 6 czerwca stosowanie tego jedynie podczas urlopów lub choroby listonosza. Zaleca czynić starania o nowych listonoszy i do tego czasu nie obsadzone rejony obsługiwać co drugi dzień bez dodatkowej opłaty. Pismo nie precyzuje, czy co drugi dzień mają być obsługiwane rejony obsadzone, ale chyba o to chodzi.

Takie rozwiązanie sprawy świadczy o braku zdrowego rozsądku. Ogółem w prenumeracie jest 820 egzemplarzy prasy, w tym „Gazety Współczesnej" — 127, rolniczo-fachowych — 220. Wsie są przemieszane: listonosz jadąc do dalszej wsi, musiałby po drodze opuszczać bez doręczenia mijaną wieś, bo to „nie ten dzień". Jest dużo korespondencji: do klubów rolnika, spółdzielni rolniczych, szkół, instytucji w samej Jasionówce. Wszystkie dzienniki następnego dnia tracą już aktualność — stają się makulaturą. Co tu wyliczać — każdy oświecony człowiek wie, czym jest sprawna poczta we współczesnym życiu. W epoce dalekopisów nie można pogłębiać dystansu dzielącego wieś od miasta, odbierać wsi minimum awansu kulturalnego. W ostatnich latach opłaty pocztowe wzrosły w odczuwalnym stopniu. Należało się spodziewać poprawy pracy poczty. Widzimy, że w Jasionówce zanosi się na coś zgoła odwrotnego. (rp)



Fotograficzny sukces

Na I Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym Młodzieży zorganizowanym w Koszalinie, sukces odnieśli członkowie sekcji fotograficznej z Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 5 w Białymstoku, prowadzonego przez **Jerzego Fedorowicza.** II nagrodę zdobył **Jan Kowejsza,** nagrody III—**Krzysztof Pawluczuk** i **Tomasz Hryniewiecki.** Wyróżnienia przyznano **Januszowi Szyplukowi** i **Markowi Konarzewskiemu,** a dyplomy Koszalińskiego Towarzystwa Fotograficznego — **Markowi Tekieniowi** i **Romanowi Leszczyńskiemu.** Główne nagrody przyznano za fotogramy o tematyce przyrodniczej. Na wystawę pokonkursową zakwalifikowano ponadto prace ośmiu innych białostockich autorów.

Fotograficy z Ogniska nr 5 wspólnie z Teatrem „Metafora" z Siemiatycz reprezentować będą woj. białostockie na Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce — 80. (a)

NA ZDJĘCIU: wyróżniona praca Marka Konarzewskiego.
Fot. M. Konarzewski

Na „Dar Młodzieży"

Hajnowska organizacja ZSMP podjęła akcję porządkowania zakładów, a przy jej okazji zbiórkę złomu, z przeznaczeniem na „Dar Młodzieży". Dwie niedziele przyniosły 12 tys. zł.

Koło ZSMP przy WSS „Społem" znalazło inny sposób gromadzenia funduszy na ten cel. Zbierany jest tłuszcz z rożna w „Delikatesach", na którym piecze się kurczaki i sprzedawany tuczarni trzody chlewnej. W ciągu jednego miesiąca uzyskano 300 zł.

Pasażerowie też nie święci

Od lat słyszy się narzekania mieszkańców Białegostoku na nieprawidłowe świadczenie usług przewozowych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Wielokrotnie także poruszaliśmy ten temat na łamach „GW". Ostatnio i ja zainteresowałem się tym problemem. I cóż mogę powiedzieć?

Białostockie MPK, tak jak i inne przedsiębiorstwa, napotyka na wiele trudności, między innymi na brak odpowiedniej ilości części zamiennych i taboru samochodowego. Pozornie jednak — można na pracę przedsiębiorstwa narzekać. Wszak po ulicach naszego miasta kursuje już autobus z wysokim numerem bocznym — 624. Numer ten jednak nie odzwierciedla faktycznego stanu autobusów, ponieważ jest to numer inwentarzowy — narastający, a MPK dysponuje obecnie tylko 189 autobusami, z czego dziennie na liniach kursują 143. Pozostałe pojazdy stanowią rezerwę lub też są w naprawie.

Często też słyszy się o zwyczaju jeżdżenia autobusów miejskich tzw. „stadami". To prawda, warto jednak zastanowić się, czy powodem tego jest li tylko samowola kierowców. Ano właśnie. Kiedy na przystanek podjedzie autobus, wówczas wszyscy pasażerowie, choćby było ich stu, starają się za wszelką cenę w nim znaleźć. Trzeszczą kości, wyskakują z prowadnic drzwi. Minuty uciekają, a autobus nie rusza, ponieważ część osób, stojąc obok kierowcy i trzymając się kurczowo znajdującej się obok niego barierki, blokuje wejście pozostałym pasażerom „wiszącym" na stopniach, pomimo że w środkowej części jest jeszcze luźno. Stojący na stopniach podróżni uniemożliwiają zamknięcie drzwi. Z otwartymi drzwiami jednak jechać nie można, więc opóźnienie się zwiększa. Do stojącego autobusu dołącza tymczasem jadący zgodnie z rozkładem kolejny pojazd tej samej linii — przeważnie świecący pustką. I tak to stopniowo tworzą się tzw. „miejskie stada autobusów". Czy winić za to kierowców, dyrekcję MPK?

Nie tylko od pracy MPK zależy stan i jakość miejskiej komunikacji, o czym świadczą nie tylko powyższe przykłady, ale i dewastowane przez pasażerów przystanki oraz pojazdy, które później miesiącami muszą oczekiwać w kolejce na naprawę.

R. Świerczewski

Takie skutki nieostrożnej jazdy

Wydaje się, że nie trzeba przekonywać — bo wszyscy kierowcy o tym wiedzą — do czego doprowadzić może nieostrożna, nierzadko brawurowa jazda. A jednak lekkomyślność, zbytnia pewność siebie — biorą, niestety, często górę nad rozsądkiem. I mamy tego skutki, które najboleśniej odczuwają ofiary wypadków, nierzadko, sami ich sprawcy.

Oto Jan D. zamieszkały w Tymiance, gmina Nurzec Stacja kierując „Fiatem 125p" pozwolił sobie na rozwinięcie „kawaleryjskiej" szybkości i straciwszy panowanie nad pojazdem zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie właśnie z przeciwka nadjeżdżał rowerem 25-letni Mikołaj B. Doszło do zderzenia, z którego rowerzysta wyszedł z ciężkimi obrażeniami ciała. Do wypadku doszło we wspomnianej wsi.

Oto na drodze z Dasz do Milejczyc w gminie Kleszczele 19-letni Jerzy H. jadąc „Komarem", na prostym odcinku szosy wywrócił się i odniósł ogólne obrażenia. Przewieziono go do szpitala. Jak ustalono, doszło do tego wskutek zbyt szybkiej, nieostrożnej jazdy.

Na drodze z Szaciłówki do Korycina 24-letni Romuald T. zjechał motocyklem „MZ" do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Przypłacił to złamaniem prawej ręki. Z kolei w Białowieży na ul. Warszawskiej 18-letni Wiesław J. wyprzedzał motocyklem „WSK" nieprawidłowo prawą stroną jezdni innego motocyklistę, 18-letniego Dariusza M. Doszło do zderzenia, w którym Dariusz M. doznał złamania nogi.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na drodze z Białegostoku do Grabówki. 51-letnia Marianna K. z Białegostoku, nie przestrzegając znaku ograniczenia szybkości do 40 km na godz., straciła panowanie nad kierownicą „Nysy" i gwałtownie zjechała do rowu. Samochód wywrócił się, a kobieta poniosła śmierć na miejscu.

56-letni Piotr M. rozwinął motocyklem „Iż" nadmierną szybkość i na zakręcie uderzył w przydrożny słupek, wywracając się na pobocze. Doznał poważnych urazów głowy i został przewieziony do szpitala. Wypadek miał miejsce na drodze z Białowieży do Hajnówki. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Szkoła żon", godz. 19. Państwowy Teatr Lalek — „Wilk, koza i koźlęta", godz. 10 i 17.

KINA

„Pokój" — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20 (Ostatni dzień).
„Ton" — „Niedorajda", prod. polsk., komedia (od lat 12), godz. 16.30; „Diabli mnie biorą", prod. franc., kolor, (od lat 15), godz. 13 i 15.30; „Mroczny przedmiot pożądania", prod. franc., kolor, (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
„Syrena" — „Śnieżyczka i różyczka", prod. NRD, kolor, dubbing, (od lat 6), godz. 10.30; „Niezwykła Sarah", prod. ang., kolor (od lat 12), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" — „W środku lata", prod. polsk. (od lat 18), godz. 13.30; „Trzy dni Kondora", prod. USA, panor., (od lat 18), godz. 17.45 i 20. (ostatnie dni).
„Związkowiec" — Występy zespołowe „Kwiaty Akropolu".
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 5 — „Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet", program dyskotekowy w godz. 19—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Wyspa skarbów", prod. meksyk. (od lat 10).
Dąbrowa Białostocka — „Zabójstwo kobiety", prod. włosk., (od lat 18).
Hajnówka — „Fedora", prod. RFN (od lat 15).
Łapy — „Porwanie Savoi", prod. polsk. (od lat 12).
Mońki — „Violette i François", prod. franc. (od lat 18).
Siemiatycze — „Czekanie na ...", prod. CSRS.
Sokółka — „Mężczyzna w lodzie", prod. rum. (od lat 12).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa stała: Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo flamandzkie XVII wieku.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Oddział Muzeum Okręgowego (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Wystawa rzeźb Alfonsa Karnego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Ruch esperancki w Polsce; Falerystyka Polska — pokaz kolekcji Henryka Filipowa.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego. Wystawa czasowa: 35 lat Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP.

Reduta Obrony Białegostoku — Punkt Muzealny (Wysoki Stoczek) — czynne: w środy i czwartki w godz. 15—17, w soboty w godz. 13—15.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Grafika Joanny Malcer (okręg gdański) i malarstwo Miry Żelechower-Aleksiun (okręg wrocławski); Malarstwo Andrzeja Tryzno (okręg warszawski) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa z udziałem twórców zagranicznych; Ekspozycja Ogólnopolskiej Rzeźby; Kompozycje przestrzenne Józefa Łukomskiego (okręg warszawski) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Polski plakat turystyczny — wystawa czynna w godzinach pracy Klubu.

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Malarstwo Zbigniewa Petrykowskiego, Antoniego Romaszewskiego, Janusza Strzałkowskiego (okręg warszawski) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00; 12,05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Melodie i rytmy Kuby; 13.25 Z nagrań „Weather Report"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Przed Festiwalem Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Gra W. Nahorny; 21.30 Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 80"; 22.43 Melodie na dobranoc; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Zespół „Pod Budą"; 7.15 Śpiewa A. Zaorski; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 „Facecje kupieckie" — aud. satyryczna; 10.30 Z nagrań C. Terry'ego; 10.40 Cena czasu; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Wakacje melomana; 13.00 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 C. Franck: Wariacje symfoniczne; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Żeglarza" — odc. pow.; 15.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radioferie 80; 16.00 Orkiestra L. Welka; 16.10 Nowe nagrania radiowe; 16.40 „Rodowody poetyckie"; 17.00 Aktorzy i piosenki; 17.20 Teatr PR: „Hałdy"; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Świat i my; 19.00 E. Bandrowska-Turska; 19.40 Dom i my; 20.00 Aud. publicystyczna; 20.20 Opera w przekroju; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22.00 Przegląd filmowy Kamera; 22.15 Szkic do portretu; 22.30 Magazyn studencki; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Herbatka przy samowarze; 9.00 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odcinek pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Z Trójką po kraju; 11.30 Jazzowe spotkania J. Śmietany; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Letni sztorm" — odc. pow.; 14.00 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16.00 Wakacje ze swingiem; 16.40 Widzi mi się, widzi Wam się; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Z mojej płytoteki; 18.10 Polityka; 18.30 Czas relaksu; 19.00 „Mistrz i Małgorzata" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odc. pow.; 20.00 Zgryz — magazyn; 21.00 Z bliska i z daleka; 22.08 Zespół „Chicago"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 W tonacji Trójki; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Biuro Listów odpowiada; 6.10 Pomysł na udane wakacje; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa Z. Wodecki; 8.10 Uczeni w anegdocie; 8.25 W. A. Mozart: Andante i 5 Wariacji; 8.35 Sztuka bez ram; 9.00 Wędrujemy z piosenką; 9.25 R. Schumann: Kwintet Es-dur; 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 11.30 Verdi: Sceny z „Makbeta"; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język angielski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni polne Beskidu; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.50 Z łowieckiego notatnika; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka praktyce; **16.40 Wiadomości; 16.45 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 Grają zespoły PR i TV; 17.20 „Lekarze przyrody" — rep. L. Kubickiego; 17.40 „Tajemnice mózgu" — mag. J. Chmielewskiego i T. Kudelskiej;** 18.25 Polscy górnicy w Nigerii; 18.40 O zdrowie człowieka; 19.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 Przeboje Studia Gama; 22.15 Sztuka zarządzania; 22.35 W trosce o słowo i treść.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie Najmłodszych: „Podróżuj z nami" — „Jana w dżungli" — film animowany prod. USA (kolor).
15.20 Program dnia.
15.25 NURT — Pedagogika.
15.55 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego.
16.15 Dziennik (kolor).
16.30 „Wakacje w kręgu rodziny" (kolor).
16.55 Losowanie Express i Małego Lotka (kolor).
17.05 „Dom i my" (kolor).
17.20 „Skarbiec" — magazyn historyczny (kolor).
17.45 „Melodie" — transkrypcje pieśni Chopina gra Marek Drewnowski (kolor).
18.00 „Mam pomysł" (kolor).
18.30 Studio TV Młodych (kolor).
18.50 Dobranoc (kolor).
19.00 „Camerata" — Opole 80 (kolor).
19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).
20.10 XVIII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Od Opola do Opola" (kolor).
21.10 „Konkrety" — program publ. (kolor).
21.40 „Piękne głosy" — Zdzisława Donat (kolor).
22.30 „Poglądy" — program publ. (kolor).
22.45 Dziennik (kolor).
23.00 „30 minut z architekturą" (kolor).

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 Premiera w dwójce: „Bliscy obcy ludzie" — film fab. TV CSRS (kolor).
11.25 „Dom i my" (kolor).
11.45 „Skarbiec" — magazyn historyczny (kolor).
12.10 Dziennik (kolor).
16.40 Program dnia.
16.45 Język francuski — kurs podstawowy (kolor).
17.15 „Program na dziś i jutro" — „Jakość warunkiem eksportu" (kolor).
17.45 Sprawy Młodych: „Rozstanie" — węgierski film fab.
19.10 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).
20.10 Siatkówka przed Igrzyskami Olimpijskimi (kolor).
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 Program rozrywkowy.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".
7.50 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.15 — „Wiosna" — film fabularny.
13.30 — Nowiny — dziennik.
14.30 — Język rosyjski.
14.50 — Ojczysta przyroda (kolor).
16.20 — „Parlamentariusze Mozambiku w ZSRR" — film dok.
16.40 — Odezwijcie się, trębacze!
17.10 — Koncert zespołu skrzypaczy „Kantilena".
18.00 — U krewnych M. Szołochowa.
18.20 — „Przed kolacją" — spektakl.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.45 — Życie muzyczne (kolor).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41, internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VI.1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział reanimacji.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51, dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-60. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-4. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, Konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35008, 35018.

I-5

• rozmaitości • rozmaitości •

Z jachtowej burty (7)

Te przeklęte kaczeńce...

2 listopada. Rano słabiutki wiatr, podniosłem genuę i szliśmy wolniutko. Po południu, przy pięknej słonecznej pogodzie, flauta. Stoimy.

Jestem barbarzyńcą, zapolowałem na ptaka. Na mały haczyk i cienką żyłkę, na parówkę chwycił się petrelek. Wyciągnąłem go do góry, chwyciłem za szyję i pod dek, aby inne nie widziały. Bronił się łapami, było mi go ogromnie żal.

— Ja cię bardzo przepraszam, ja cię bardzo przepraszam — powtarzałem bez przerwy na głos.

Nie męczył się, szybko ukręciłem i uciąłem mu łeb. O Boże! Ale to przecież ptak, jak kurczak, jak kaczka, prawda? Oskubałem, opaliłem mech nad gazem, oprawiłem. Wieczorem zacząłem go gotować. Smaczny zapach świeżego mięsa roznosił się po jachcie.

Akt ptakożerstwa usprawiedliwiam marnymi wynikami w rybołówstwie. Do tej pory złowiłem tylko dwie ryby — piękne koryfeny, na Atlantyku. Większa ważyła 3 kilo. Liczne próby połowów kończyły się odgryzieniem haka poprzez stalową przeponę, a na Indyjskim niemal każde zarzucenie haka ściągało sztorm.

Chmury tymczasem ustąpiły, księżyc w pełni oświetlał mocno płaski, spokojny ocean. Przeszedłem się po pokładzie podziwiając nocny krajobraz, ale przede wszystkim swój okręt, który jest mi coraz bliższy i droższy, zawsze piękny. — Śliczna jesteś, cudna! — stwierdziłem na głos.

3 listopada. Poczułem wiatr, zbudziłem się. Dmuchała „trójka" z południowego wschodu. Genua w górę — i idziemy. Pod jachtem znów słychać radosny szmer szybkości. Przedwczesna radość, wiatr powoli skręcił na wschodni.

Nowa, poważna troska w sereu: na przechyle dostrzegłem pod linią wodną kaczenice, wielkie, odchowane, długie jak środkowy palec u ręki. Wijące się, oślizłe, wstrętne. Próbowałem zedrzeć je szczotką ryżową na kiju, bezskutecznie, trzymają się twardo białą macką. Następnie na kiju przywiązałem duży nóż. Trochę ich naciąłem, ale obawiałem się uszkodzić lakier, co mogłoby być groźne ze względu na korniki. Muszę wymyśleć coś lepszego i skuteczniejszego.

Co za plaga, co za ohyda! Pamiętam dno „Eurosa" po rejsie Buenos Aires — Hel, cała poniżej linii wodnej pokryte gęsto wisiorami kaczenic, hamuje to szybkość, a przede mną jeszcze ponad pół świata.

Z tylnej podłogi przy hundkoi skonstruowałem pomost do zawieszania za burtą, nad wodą, skąd będzie można się do nich dobrać. Do tej pracy potrzebne mi jest spokojne morze, bez fal.

Ptak kilka razy dręczył moje sumienie, miałem nadzieję, że mięso będzie niedobre, czuć je będzie tranem i że wobec tego więcej nie zapoluję. Mięso było jednak wspaniałe, miękkie, ciemne jak u dziczyzny. Zaprawiłem je czosnkiem, zjadłem z ryżem. To trochę uspokoiło moje sumienie, zdobycz jest zdobyczą, obojętne, czy to ryba, czy to ptak, a taki petrelek to dwa obiady.

Po obiedzie, gdy na chwilę siadłem na fotelu z książką, ogarnął mnie niezrozumiały smutek. Położyłem się na krótko. Potem wykonałem kilka narzędzi do zdzierania kaczenic.

Chyba się rozpłaczę... ciągle mam te ohydne kaczenice przed oczami. Uczepiły się gładkich i ślicznych burt mojego okrętu... i rosną, tuczą się. Czuję je, jakby oblegały moje własne ciało.

9 listopada. O północy wiatr zamarł do zera, zrzuciłem genuę i spałem do rana. Idealna flauta cały dzień, należało ją wykorzystać do oczyszczenia dna z kaczenic. Wywiesiłem pomost z podłogi za burtę, narzędzie do zdzierania — to arkusz z plexi przymocowany śrubami do łopatki wiosła.

Po śniadaniu zacząłem naciągać na siebie skafander dla płetwonurków. Była to praca ponad ludzkie siły. Z największym trudem włożyłem spodnie, o zapięciu zamków błyskawicznych u dołu nogawek nie było mowy. Z wielkim trudem również włożyłem buty i z takim samym, nadludzkim trudem bluzę, w której po tytanicznych wysiłkach zapiąłem zamek błyskawiczny. Czapkę bez większego trudu, lecz dusiła mnie i trzymała za grdykę niczym garść Guliwera. Zdjąłem ją i mimo zimna — temperatura 9 stopni C — pozostałem z gołą głową.

Po założeniu skafandra byłem wyczerpany. Odpoczałem chwilę — jest w nim ciepło — i poszedłem za burtę ze swoim półwiosłem z łopatką z plexi.

Łopatka zdzierała je wyśmienicie, całymi płatami, a całe dno nimi porośnięte. Przechyły jachtu na martwej fali były duże (przechyłomierz wskazywał do 30 stopni), zanurzyło mnie parę razy z pomostem, woda wlała się do środka, na gołe ciało. Zimno mi nie było, bo cienka warstwa wody natychmiast ogrzewa się od ciała, tylko myślałem, że się utopię.

Nadmuchałem ponton i spuściłem go. Pomost tym razem służył jako podłoga. Praca z pontonu okazała się niemożliwa dla jednej pary rąk na skutek głębokich przechyłów jachtu, co albo wciąga, wdusza ponton pod jacht, gdy się go trzyma tuż przy burcie, albo go odbija od jachtu, gdy się go poluzuje. Wyciągnąłem go, ponownie zawiesiłem pomost. Trzy razy zmieniałem stanowisko zawieszenia pomostu. Przy dziobie było najgorzej, tam kształt burty był skośny, pomost wciągało pod jacht. Zmęczyłem się bardzo, doszedłem do wniosku, że pomost trzeba ulepszyć przez zamocowanie mu dwóch belek dystansowych, żeby go odsunąć od burty.

Przy rozbieraniu się ze skafandra myślałem, że padnę, albo będę go musiał ciąć nożem. Najpierw ściągając bluzę zostałem unieruchomiony, z rękami wykręconymi do tyłu, niezdolny do żadnego ruchu nimi. Zakładanie i zdejmowanie skafandra to rozpacz.

(Interpress)

Żaba w karafce

Na znak protestu przeciw zarządzeniu, aby w restauracjach na każdym stoliku stała zawsze karafka ze świeżą wodą, właściciele restauracji w Strasburgu ustawili karafki z wodą, ale umieścili w nich żaby, raki, albo złote rybki. Konsumenci przyjęli to z zadowoleniem.

Najgłupszy złodziej

Eddie McAlea z Liverpoolu został skazany na dwa lata więzienia, a przy tym nazwany najgłupszym złodziejem roku.

Wtargnął on do sklepu jubilerskiego i mając w ręce pistolet—zabawkę chciał sterroryzować właściciela i zabrać mu trochę kosztowności. Jubiler od razu się poznał na „fałszywym" pistolecie i powiedział: „Panie, jak pan udaje już ten napad, to odbezpiecz pan tę pukawkę". Przerażony kandydat na gangstera zaczął uciekać. Po drodze ściągnął z głowy maskę z pończochy. Został rozpoznany jako stały klient jubilera.

Nadmiar lwów

Okazuje się, że Japonia ma zmartwienie nie tylko z powodu przeludnienia. Podobne kłopoty sprawiają lwy z ogrodu zoologicznego w Tokio. Od 1945 roku w ogrodzie urodziło się 95 lwów, w tym 45 w ostatnich 5 latach. Każdy z nich zjada dziennie 7 kg mięsa, które stale drożeje. Dyrekcja ZOO ma więc problemy finansowe.

Płacz dziecka...

W miejscowości Teramo we Włoszech do sklepu jubilerskiego weszła kobieta z wózkiem dziecięcym, która wyraziła chęć obejrzenia pierścionka z brylantem. Poprosiła ona, aby jubiler przypilnował dziecka, gdyż musi poradzić się będącego przed sklepem męża w sprawie kupna pierścionka. W międzyczasie rozległ się płacz dziecka w wózku. Kobieta jednak nie wróciła. Z wózka rozlegał się płacz... z taśmy magnetofonowej.

(M.M.)



NA ZDJĘCIU: młodzież białostocka porządkuje Puszczę Knyszyńską. Fot. Z. Lenkiewicz

Kultura turystyczna na co dzień

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze ogłosiło rok 1980 — Rokiem Kultury Turystycznej. Co zamierza uczynić z tej okazji Zarząd Wojewódzki PTTK w Białymstoku?

— Przede wszystkim poprzez swych przewodników, organizatorów wędrówek, spływów, wycieczek i obozów stworzyć życzliwą, kulturalną atmosferę wokół spraw turystów. Od nich zaś Towarzystwo spodziewa się, że w zamian będą szanować wszelkie zabytki, obiekty turystyczne, a przede wszystkim, będą bardziej wrażliwi na piękno przyrody, której nie można bezmyślnie niszczyć. Umacniane będą dobre obyczaje zawarte w Karcie Turysty.

Cenną inicjatywą jest twórcza działalność PTTK poprzez fotografikę, krajoznawstwo, piosenki, zbieractwo. Liczy się tu przede wszystkim na młodzież, która stanowi przeważającą część uczestników wszystkich turystycznych imprez.

Z tej okazji Komisja Młodzieżowa Zarządu Głównego PTTK ogłosiła konkurs na pomysł zwyczajów, obrzędów i ceremoniałów turystycznych, które mogłyby być wprowadzane w szkolnych klubach krajoznawczo-turystycznych PTTK. Pomysłów może być bez liku...

Spójrzmy przy tej okazji na jeszcze jeden problem. Lepszym warunkom obsługi na turystycznych szlakach musi towarzyszyć coraz wyższa kultura wszystkich, którzy na te szlaki ruszają. Ileż to razy podczas spotkań w gronie wytrawnych turystów z żalem konfrontuje się stare i piękne obyczaje wspólnoty i porządku, życzliwości i pomocy, z dostrzegalnymi aktualnie przykładami sobkostwa i niechlujstwa, nieuprzejmości i wandalizmu. Nie wystarcza wspomnienia. Te dobre tradycje trzeba po prostu — równolegle z umasowieniem turystyki — upowszechniać. Kultura na szlakach zależy od nas samych. Z tych przesłanek wyszło Towarzystwo, powołując do życia służbę kultury szlaku. Pełnią ją społeczni aktywiści i kadra PTTK, dając osobisty przykład, pomagając innym, przywołując do porządku tych, którzy zapomnieli o pisanym i niepisanym regulaminie turysty.

Ze swej strony proponujemy, aby w Roku Kultury Turystycznej wszyscy wyruszający w plener — i ci doświadczeni, i nowicjusze stali się członkami służby kultury szlaku. A wówczas każda turystyczna wyprawa przyniesie wszystkim prawdziwą satysfakcję. (Let)

W kwietniu br. ponad 2 tys. osób (przede wszystkim młodzież) wzięło udział w akcji „Czysty las 80". Usunięto z lasów wokół Białegostoku tysiące kilogramów śmieci, pustych puszek po konserwach, butelek itp. Inicjatorami tej cennej akcji był Zarząd Wojewódzki PTTK i Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku.

TOP HI-FI na krajowym rynku

W ostatnich latach zarówno w kraju, jak i za granicą notujemy znaczny rozwój produkcji elektronicznego sprzętu grającego. Radio, adapter, magnetofon stały się niemal nieodzownym elementem naszych mieszkań. Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego „UNITRA-DOM" jest obecnie jednym z największych w Europie producentów elektronicznych urządzeń powszechnego użytku. W ub. roku w zakładach wytworzono 5 mln sztuk różnego rodzaju sprzętu grającego, a w najbliższych latach produkcja ma jeszcze wzrosnąć. Krajowy rynek osiągnął już pewien etap nasycenia, zwłaszcza dotyczy to radioodbiorników. Obecnie w każdym domu znajduje się co najmniej jedno radio.

I tak, jeżeli pierwsze radio służyło jako źródło informacji, to kolejny radioodbiornik ma dostarczać dobrej jakościowo muzyki. Coraz częściej radio jest także urządzeniem elektronicznym współpracującym z innym sprzętem grającym. Przy czym światowe firmy starają się ten sprzęt dopasować do siebie pod względem gabarytów i nadać mu jednolity zewnętrzny wygląd, tworząc zestawy aparatury. Są to więc urządzenia wysokiej klasy o dużym stopniu zminiaturyzowania, gdzie radio (a właściwie tuner) jest tylko częścią pewnej całości.

Właśnie taki zestaw (tuner, wzmacniacz i przedwzmacniacz) postanowili stworzyć konstruktorzy z gdańskich Zakładów Radiowych **„Radmor"**. Opracowana konstrukcja pod kierunkiem mgr inż. **Mariana Prawdzika** w zakładowej pracowni konstrukcyjnej otrzymała nazwę „Radmor 52" i jest zdecydowanie najnowocześniejszym urządzeniem tego typu w kraju. Przede wszystkim jest to odbiornik klasy TOP HI-FI, a więc o parametrach wyższych niż dotychczas wytwarzany „Radmor 5102". Zwiększona została moc wyjściowa głośników z 25 W do 60 W (a nawet do 100 W). Jest on odbiornikiem stereofonicznym z możliwością podłączenia czterech głośników. Poszerzony został zakres fal — jest to odbiornik posiadający fale długie, średnie, krótkie i ultrakrótkie, które zostały przystosowane do odbioru programu w kraju, jak i za granicą.

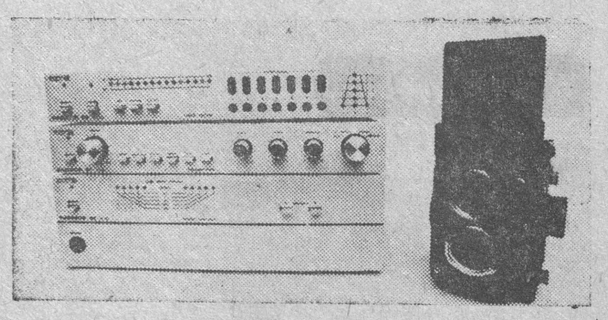
Seria zerowa „Radmora 52" ma powstać pod koniec czerwca br., w IV kwartale zaś wyprodukowana zostanie seria próbna. Natomiast seryjna produkcja (2 tys. sztuk) ruszy w przyszłym roku. Do zestawu zaproponowanego przez „Radmor" Zakłady Radiowe im. Kasprzaka mają skonstruować magnetofon, a „Tonsil" dostarczyć odpowiednio małe głośniki. Zestaw będzie tak wysokiej klasy, że zaspokoi nawet najbardziej wybrednych melomanów. Natomiast dla mniej wymagających słuchaczy konstruktorzy opracowują zestaw o niższym standardzie. Ale zanim będzie można go nabyć w sklepach, „Unitra" proponuje bogaty asortyment sprzętu grającego o różnym standardzie, mogącym doskonale z sobą współpracować.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: specjalne zminiaturyzowane głośniki do „Radmora 52" dostarczane przez „Tonsil".

CAF — Stefan Kraszewski



NA ZDJĘCIU: model „Radmora 52" (wielkość naturalna).

Na tropach praczłowieka

Afryka wschodnia jest od pół wieku terenem rewelacyjnych odkryć rzucających nowe światło na historię rozwoju gatunku ludzkiego. Niedawno znaleziono na terenie parku narodowego Seregenti ślady stóp praczłowieka sprzed 3,6 mln lat występujące obok śladów pawianów i przodków słoni.

Odkrycia ostatnich dziesięcioleci w Afryce, dostarczają interesujących materiałów dla archeologów i antropologów. Szczególne osiągnięcia ma zespół angielskich uczonych. Odkryli oni wiele śladów praczłowieka, w tym — słynną czaszkę „1470", a także ślady najstarszej kultury ludzkiej — tzw. Olduvai.

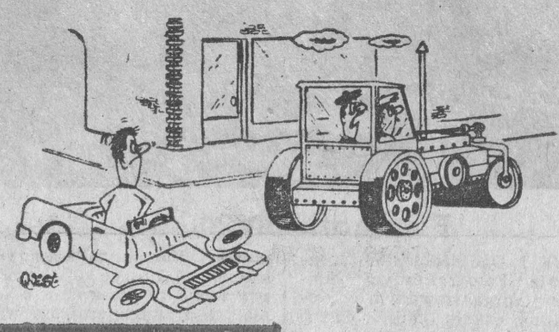
Dzięki tym odkryciom zaczyna się coraz wyraźniej rysować cały ciąg ewolucyjny gatunku ludzkiego. Za formy wyjściowe przyjmuje się australopiteki żyjące już 5,5 mln lat temu. Ich szczątki znane są z Afryki południowej i wschodniej, a także z Bliskiego Wschodu. Jednak im młodsze australopiteki tym mniej przypominają przodków człowieka. Wynika stąd, że była to boczna linia rozwojowa. Możemy przyznawać się do pokrewieństwa z najstarszymi formami australopiteków, ale około 5 mln lat temu musiało istnieć jakieś „brakujące ogniwo". Była to istota stanowiąca coś pośredniego, pomiędzy najstarszą formą australopiteka a praczłowieka.

W latach 1973—1975 podczas badań na terenie Etiopii znaleziono w warstwach datowanych na 3,1 mln lat szczątki dwunożnych istot w tym szkielet samicy praczłowieka nazwany „Lucy". Przyjęto, że początki człowieka sięgają 3,5 mln lat, zaś najstarsze narzędzia datowane są na 2,2—2,0 mln lat. Trzeba szukać brakującego ogniwa w okresie między 3,5 — 2,0 mln lat.



Bikini w dalszym ciągu modne...

CAF — AP



— *Coś z tyłu trzasnęło, czy mi się zdaje?*

BILLED BLADET (Dania)

Biopierwiastki

We współczesnych, uprzemysłowionych krajach miażdżyca i choroby układu sercowo-naczyniowego ludzi powyżej 40 lat kończące się zawałem, stanowią przeszło 40 proc. przyczyn przedwczesnych zgonów lub inwalidztwa. Dlatego też medycyna koncentruje swe wysiłki przede wszystkim na zapobieganiu miażdżycy i zawałom. Jak wykazały wyniki prowadzonych badań istnieją duże różnice w zachorowalności na zawały w różnych rejonach świata. Np. miażdżyca i zawały są rzadkie w JAPONII i MONGOLII, w WENEZUELI i HISZPANII, a bardzo częste w krajach nadbałtyckich. Zachorowalność na te choroby dotyczy nie tylko ludzi, ale i zwierząt.

Z doświadczeń prof. Hansa Selyego z Kanady wynika, że dieta ubogą w jon magnezowy można np. wyzwolić miażdżycę i zawał u zwierząt doświadczalnych. Badania innych naukowców wykazały, że w tych rejonach, gdzie woda zawiera niedobór, wapnia, magnezu, chromu, litu — miażdżyca i zawały są znacznie częstsze niż na obszarach, w których woda zawiera prawidłowe ilości tych biopierwiastków.

Przepis tygodnia

SZPARAGI, to warzywo o tradycji liczącej prawie 5 tys. lat; jadano je już w starożytnym Egipcie, przepadali za nimi starożytni Rzymianie.

PLINIUSZ STARSZY, CAIUS PLINIUS SECUNDUS (27 — 79 n. e.,) pisarz i wyższy urzędnik rzymski, autor encyklopedycznego dzieła „HISTORIA NATURALIS" (wydanie polskie z 1845 roku) złożonego z 37 ksiąg zawierających opisy przyrody wspomina, że szczególną sławą cieszyły się uprawy szparagów w Rawennie.

W annałach z 1469 roku znajdują się pierwsze zapisy świadczące, że szparagi zaczęto uprawiać również we Francji. W pozostałej części Europy rośliny te stały się popularne dopiero w XIX wieku. W Polsce szparagi uprawia się od ponad 100 lat, spożycie ich jednak było dotąd niewielkie. W ostatnich latach zainteresowanie znacznie wzrosło; coraz częściej spotykamy je w sprzedaży. Nic w tym dziwnego, wszak przyrządzić z nich można smaczne, sezonowe dania.

Szparagi są cenione głównie ze względu na walory smakowe; ich wartości odżywcze nie są duże.

Dzisiejsze przepisy podaje Natalia N. z Łomży. Otrzymała je od studiującej w Polsce Francuzki. Dziękujemy.

SZPARAGI Z WODY

Szparagi obiera się cienko zaczynając od góry, tuż nad główką. Zdrewniałe końce należy odcinać. Zalewa się je osolonym (ocukrzonym) wrzątkiem. Dla zachowania aromatu dodaje się trochę masła. Gotuje się związane w pęczki pionowo — łebkami do góry, tak aby wystawały nad wodą. Delikatne łebki szparagów ugotują się na parze — twardsze łodygi wymagają dłuższego gotowania (od 20 — 30 minut). Podaje się je w różny sposób, najczęściej jednak posypane przyrumienionną na sucho tartą bułką i polane przyrumienionym masłem. Można posypać je także drobno posiekanymi jajami gotowanymi na twardo i polać masłem, można też polać masłem a następnie posypać tartym żółtym serem. Wodę pozostałą po ugotowaniu szparagów wykorzystujemy do zup i sosów.

SZPARAGI ZAPIEKANE

Pęczek szparagów, 2 łyżki masła, 4 pomidory, łyżka aromatycznych ziół, 5 dkg twardego żółtego sera, łyżka tartej bułki, 1 cebula, sól i pieprz do smaku.

Szparagi wymyć, odciąć twarde końce i obrać z części włóknistych. Związać w pęczek, włożyć do wrzącej solonej wody i gotować 15 min.. Wyjąć z wody, dokładnie osączyć. Roztopić połowę masła w żaroodpornym naczyniu, włożyć szparagi, posypać ziołami i drobno posiekaną cebulą. Na wierzchu ułożyć obrane ze skórki i pokrajane w kostkę pomidory. Naczynie przykryć folią aluminiową lub dopasowaną pokrywą i włożyć do średnio ogrzanego piekarnika na 20 minut. Zdjąć folię, posypać utartym serem, polać stopionym masłem i posypać zarumienioną bułką tartą. Krótko zapiec w piekarniku.

WIĘCEJ WARZYW NA NASZE STOŁY!

KRYSTYNA

Rozmyślania przy łowieniu

Sobótkowa ryba

Upada w naszym narodzie tradycja obrzędowa. Dawno już straciła swoje magiczne znaczenie, jeśli więc gdzieś jeszcze utrzymuje się, to chyba wyłącznie jako pewna forma zabawy. Trudno się mówi, nikt nic na to nie poradzi. Dziś nikt już nie wierzy w bociany, a co dopiero we wróżby w takiej formie, jak były przed wiekami. Jeszcze niektórzy dają się nabrać wróżbom cygańskim, jeszcze zdarzają się profesjonalni wróżbiarze coraz rzadziej ogłaszający się w prasie (wróżenie z ręki, kart, kuli), ale obrzędom magicznym chyba nikt nie wierzy.

Parę dni temu byłem z okazji pewnej imprezy artystycznej w Tykocinie. Wieczorem miało być ognisko, a po nim puszczanie wianków na wodę. Sobótki. Już od południa na placyku obok zabytkowego Alumnatu ustawiono na samochodach estradę. Tu miała być zabawa. Część obrzędowa — 50 m dalej nad rzeką. Uczestnicy imprezy cieszyli się, że może zobaczą coś bardziej autentycznego, niż w dużych miastach, gdzie zna się te sprawy tylko z opowiadań.

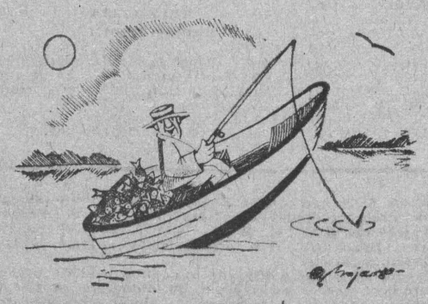
I nic nie wyszło. Ognisko było, ale urządzone przez tychże uczestników w ruinach zamku za rzeką (oczywiście za zezwoleniem miejscowych władz), zabawa taneczna była, puszczania wianków nie było. Zapadał zmrok, w wodzie odbijały się tylko szarzejące chmury na horyzoncie.

Okazało się potem, że ktoś, kto był inicjatorem tej sobótkowej zabawy, wyjechał kilka dni wcześniej za granicę, a nikt inny nie przejął po nim pałeczki obrzędowej.

Kiedy tak siedziałem nad rzeką i patrzyłem na wodne refleksy późnego zmierzchu, zasłaniając uszy przed natrętną muzyką taneczną i odgłosami pobliskiej zabawy, przypomniał mi się inny wieczór sobótkowy sprzed kilkunastu lat. Znalazłem się wówczas w okolicach Ruciańego, nad Krutynią.

Dzień był początkowo dość chłodny, po południu zrobiło się ciepło i parno. Wiatru ani śladu. Łowiłem z łodzi przez cały dzień, ale bez rezultatu. Pod wieczór postanowiłem wracać do obozowiska. Zmierzchało już, kiedy z daleka usłyszałem odgłosy zabawy dość licznej grupy młodzieży. Przypomniałem sobie, że kilometr w górę rzeki jest obóz, ale jakoś sobie dotąd nawzajem nie przeszkadzaliśmy. Ja miałem swój namiot, oni swoje, a drogi nasze w wędrówkach po wodzie i pobliskim lesie nie krzyżowały się. Po raz pierwszy też zakłócili oni ciszę tego dość dzikiego jeszcze wówczas zakątka. „Widocznie będą zwijać obóz — pomyślałem — i szykują zieloną noc. Niech im będzie na zdrowie".

W pewnym momencie dostrzegłem przed sobą jakieś dziwne refleksy świetlne zza zakrętów rzeki. A jednocześnie poprzez plusk wioseł dosłyszałem inne pluski. Przestałem wiosłować i zacząłem nasłuchiwać. Wolny prąd zniósł mnie nieco w bok i osadził na skraju pola grzybieni. Znów te pluski, ale to nie był odgłos wioseł, choć wyraźnie były coraz bliżej. Toż to rzucająca się ryba! Wtedy zza zakrętu zaczęły wyłaniać się pełgające ogniki. Jeden, drugi, coraz ich więcej, pluski nasilają się, po każdym z nich ogniki. Już są koło mnie — to wianki sobótkowe. A wokół nich gotująca się woda. Zrozumiałem: płomienie świeczek zwabiły wszystkie owady z okolicy, a te z kolei wszelką rybę.



Wędki miałem jeszcze nie złożone. Szybko więc zmieniłem przypon — na szczęście miałem w torbie jakąś sztuczną muchę. Lepsza byłaby ćma lub jętka, ale skąd je tu na poczekaniu zdobyć. Trudno. Zarzuciłem między wianki nie bacząc, że mogę przepalić żyłkę na którymś płomieniu. I od razu silne uderzenie. Holując wywróciłem dwa wianki, płomyki ich zgasły. Jaz. Ponownie zarzucam i znowu jaz. Nim wianki mnie minęły, a było ich koło dwudziestu, miałem już trzy jazie. Szybko chwyciłem za wiosła i popłynąłem za wiankami. Złowiłem jeszcze jazia i dużą wzdręgę. Przy kolejnym zarzuceniu żyłka zawadziła o płomień i straciłem swój jedyny zestaw.

Długo jeszcze patrzyłem za odpływającymi ognikami. Niektóre z nich zatrzymywały się przy przybrzeżnej roślinności, inne ginęły za kolejnym zakrętem.

Następnego dnia wróciłem na to samo miejsce Znalazłem jeden wianek z wypaloną świeczką u więzion, przez kępę rdestnicy. I ani jednej ryby jakby jej tu nigdy nie było, a poprzedni wieczór był tylko snem.

POLIKARP

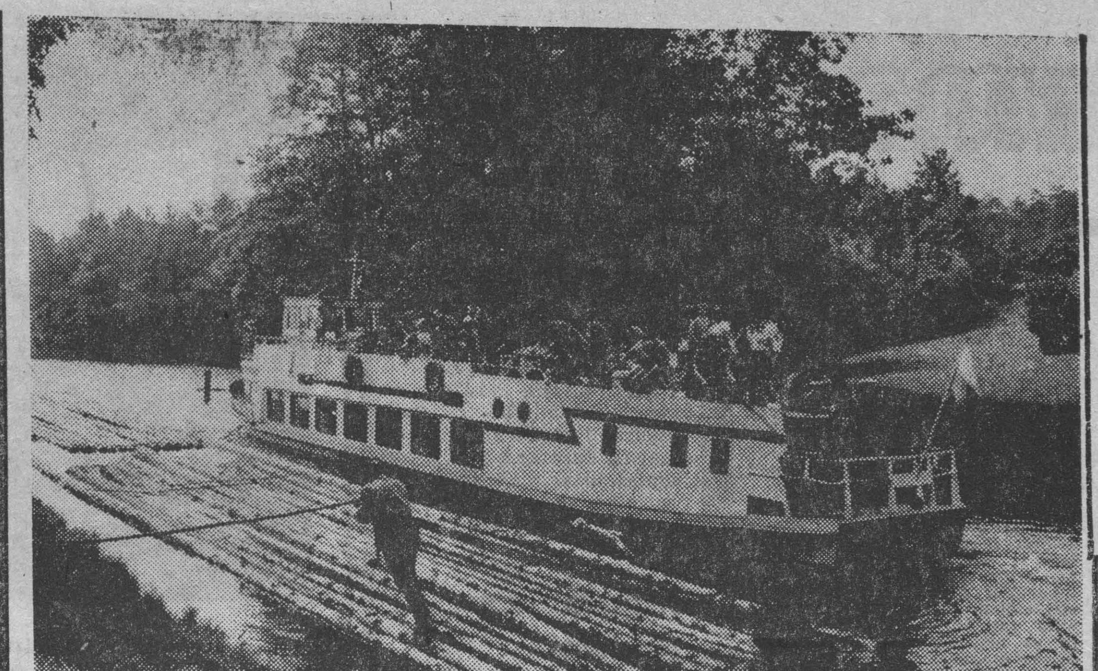
Działalność Komitetu Środowiskowego „Oświata"

Środowisko nauczycielskie w Giżycku jako najaktywniejsze społecznie i politycznie ma duży wpływ na kształtowanie postaw młodego pokolenia. W celu integracji poczynań w tym zakresie wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych Komitet Miejski PZPR w Giżycku powołał w czerwcu ubr. Komitet Środowiskowy PZPR „Oświata".

Działa on na rzecz umocnienia szkolnych POP, zwiększenia roli kierownictwa politycznego w szkole i środowisku, uaktywnienia pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Komitet zapewnia partyjnemu aktywowi oświatowemu, zwłaszcza sekretarzom POP, bieżącą informację o działalności partii, władz terenowych i administracji oświatowej oraz inspiruje środowiska szkolne do realizacji zadań dydaktycznych, ideowo-wychowawczych i opiekuńczych, współdziała z KM PZPR i Urzędem Miasta w rozwiązywaniu spraw nurtujących nauczycieli.

Niedawno przyjął on plan pracy na rok przyszły, który przewiduje m.in. przedyskutowanie informacji Rady Zakładowej ZNP o warunkach socjalno-bytowych nauczycieli i pracowników administracyjno-obsługowych w świetle zgłoszonych wniosków i postulatów na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych w ogniskach ZNP, a także dokonanie oceny pracy Komitetów Rodzicielskich w placówkach oświatowo - wychowawczych jako znaczącego ogniwa jednolitego frontu wychowania dzieci i młodzieży.

Michał Onyszko



Na szlakach żeglugi pasażerskiej

Oddział Żeglugi Mazurskiej w Augustowie inaugurację sezonu ma poza sobą. Począwszy od 1 maja statki przewiozły przeszło 14 tys. osób. Najbardziej popularna trasa wiedzie od Augustowa do Przewięzi. Obsługują ją statki „Serwy" i „Sajno". Na jeziorze Wigry kursują „Perkoz" i „Rybitwa". Dla śpieszących się przygotowano także wodoloty.

O miejsce na statku na razie nietrudno. Indywidualni turyści zawsze mogą liczyć na przejażdżkę.

Żegluga Mazurska wzorem lat ubiegłych wprowadza kompleksową obsługę pasażerów, polegającą na zapewnieniu grupie wycieczkowej całego programu pobytu łącznie ze zwiedzaniem okolic. Zakres tych usług uzależniony jest oczywiście od bazy noclegowej i żywieniowej. (az)

Fot. Roman Sieńko — CAF

Handel wiejski na cenzurowanym

Handel wiejski w woj. suwalskim czeka, niezależnie od pogody, gorący okres. Musi on bowiem obsłużyć ogromną rzeszę turystów, którzy zawitali tutaj tłumnie w poszukiwaniu słońca i wody, a przede wszystkim ciszy i spokoju. Zakupów więc będą dokonywać głównie w sklepach GS-owskich, a korzystać — z wiejskich punktów gastronomicznych.

Wojewódzki **Związek Spółdzielni Rolniczych,** koordynujący całą działalnością sieci detalicznej w terenie, nie ma łatwego zadania z zaopatrzeniem wszystkich placówek. Jest ich sporo. 1300 sklepów i punktów detalicznych, 117 stałych obiektów gastronomicznych i 13 sezonowych. Ponadto obsługuje zajazd w Nowej Wsi Ełckiej i hotele przy restauracji w Sejnach i w Starych Juchach.

WZSR dźwiga na sobie główny ciężar zaopatrzenia ludności wiejskiej, która stanowi przeważającą część mieszkańców województwa. W sezonie liczba ta ulega kilkakrotnemu zwiększeniu.

Handlowi wiejskiemu trudno nieraz, nawet przy najlepszych chęciach, sprostać wszystkim wymaganiom. Stąd często dochodzi do niesnasek między obiema stronami. Trzeba też pamiętać, że problem stwarza też przygotowanie kadr (zwłaszcza latem). Chętnych do pracy (często sezonowej) w handlu i gasronomii jest niewielu.

Poziom funkcjonowania zakładów gastronomicznych pod względem kultury obsługi, stanu sanitarnego, wyglądu i wyposażenia jest bardzo zróżnicowany. Restauracje przy głównych szlakach turystycznych: w Klonownicy, Przewięzi, Paniewie, Białobrzegach, Sztabinie, Wilkasach nie odbiegają od wymagań. Ale są też te mniejsze placówki, gdzie konsumentów spotkać można jedynie przy piwie. Po kilku kuflach ich zachowanie i odnoszenie się do personelu, delikatnie mówiąc, pozostawia wiele do życzenia.

Dokonano już remontów bieżących w 320 sklepach i 52 placówkach gastronomicznych. Szczególna uwaga zwrócona została na sieć w okolicach Augustowa, Białej Piskiej, Pisza, Rucianego, Giżycka, Rynu. Uruchomiono 25 sezonowych stoisk warzywniczo-owocowych. Do pracy w zakładach gastronomicznych przeszkolono 250 osób.

Pozostała jeszcze spora grupa obiektów, których ze względu na brak materiałów, nie uwzględniono na liście remontów. Z tych samych powodów nie będzie otwarta planowana w tym sezonie nowa restauracja w Mikołajkach. Jednakże dużą winę za to ponosi wykonawca — PBK w Giżycku, który nie dotrzymuje umowy już drugi rok.

Co turyści znajdą w sklepach wiejskich? Podstawowych artykułów spożywczych — wyrobów mleczarskich (poza masłem), pieczywa, napojów chłodzących — nie powinno zabraknąć. Pod dostatkiem też będzie konserw warzywno-mięsnych. Natomiast niedobory wystąpią w dostawach herbaty wysokogatunkowej, soków słodzonych, napojów turystycznych w proszku. Z artykułów przemysłowych brakować będzie odzieży sportowej, importowanego sprzętu wędkarskiego, rowerów, kuchenek gazowych. W te akcesoria najlepiej zaopatrzeć się przed wakacyjną wyprawą.

Najważniejszym zadaniem handlu wiejskiego jest utrzymanie ciągłości sprzedaży artykułów spożywczych. (az)

Historia gimnazjum męskiego

26 bm. w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Bernatowicza odbędzie się **sympozjum naukowe poświęcone historii gimnazjum męskiego w Łomży w latach 1862—1914.** Impreza organizowana jest pod patronatem Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży w związku z 75 rocznicą strajku szkolnego.

Dzięki życzliwej pomocy naukowców, organizatorom spotkania — **Zespołowi Szkół Ogólnokształcących im. T. Kościuszki, Towarzystwu Naukowemu im. Wagów, Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej** udało sie przygotować bardzo ciekawy program i zebrać wiele cennego materiału na temat szkolnictwa w całym regionie. Dowodem tego może być fakt, iż przewodnictwo nad obradami objął dyrektor Instytutu Historii UW — prof. dr **Henryk Samsonowicz.**

W programie przewidziano obok wystąpienia prof. Henryka Samsonowicza referaty **„Szkolnictwo w Królestwie Polskim w okresie zaboru"** i **„Gimnazjum Męskie w Łomży w latach 1862—1914".** O Muzeum Szkolnym opowie nauczycielka łomżyńskiego Liceum — **Aniela Malanowska.** Przewidziana jest dyskusja i wspólna wycieczka uczestników sympozjum do miejsc upamiętnionych męczeńską krwią wychowanków łomżyńskich szkół w różnych znaczących w historii naszego narodu okresach. (zp)

Realizacja kredytów „MM"

Od 1 kwietnia br. obowiązują nowe przepisy dotyczące sprzedaży ratalnej m.in. towarów, które można nabyć w ramach kredytu dla młodych małżeństw. Zgodnie z tymi przepisami rozszerzono listę towarów, ograniczając jedynie sprzedaż telewizorów kolorowych, pralek automatycznych, kuchenek gazowych o podwyższonym standardzie (np. z rożnem) oraz kompletów meblowych: „Kopernik", „Helios", „Dorota", „Mister" i „Westerland".

Jednak w oparciu o komunikat Departamentu Koordynacji Zaopatrzenia Rynku Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług **wydziały handlu i usług urzędów wojewódzkich opracowały sposoby przydzielania zezwoleń na zakup — w ramach kredytów dla młodych małżeństw — deficytowych artykułów.**

W woj. suwalskim określono roczny limit na 100 telewizorów kolorowych i 500 pralek automatycznych, a jest to 11—17 proc. ogólnych dostaw na rynek województwa. Bez ograniczeń natomiast, dysponując kredytem „MM", można kupić kuchenki gazowe, których w sklepach nie brakuje.

Zgodnie z nowymi przepisami młode małżeństwa posiadające kredyt oznaczony symbolem „MM" powinny złożyć do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach podanie poświadczone przez oddział NBP, PKO lub BGŻ o przyznaniu kredytu i zaopiniowane przez miejscową instancję ZSMP. Komisja WHiU Urzędu Wojewódzkiego może na tej podstawie wydać stosowne, imienne upoważnienie do nabycia pralki automatycznej lub kolorowego telewizora.

Do sprzedaży pralek wytypowano **8 sklepów WPHW i 1 sklep GS „Samopomoc Chłopska".** Telewizory młodzi będą mogli nabywać w **6 sklepach WPHW i jednym sklepie GS** oraz **dwu wiejskich domach towarowych w Sejnach i Białej Piskiej.** Rozmieszczenie wymienionych placówek w województwie gwarantuje sprawny odbiór towarów.

(ew-bi)

Powiedzieli nam:

O oszczędzaniu

Edward ZINÓWKO, aktywista ZSMP w Zakładzie Płyt Wiórowych w Suwałkach:

— Od dłuższego czasu coraz częściej mówi się o konieczności racjonalnego zużycia surowców, materiałów, paliw i energii. Każdy pracownik ma obowiązek dostrzegać przejawy braku gospodarności na własnym stanowisku pracy i w całym zakładzie. Mamy jednak w tym względzie bardzo dużo przykładów niefrasobliwości. Kierowcy nie zawsze pamiętają o tym, aby wyłączyć silniki na postojach, w wielu zakładach przez całą noc, a czasem w ciągu dnia, palą się niepotrzebne żarówki.

Znacznie większym i groźniejszym zjawiskiem są oszczędności pozorne. Często zastępowanie elementów w maszynie tańszymi, ale mniej precyzyjnymi, kończy się poważną awarią. Zbyt daleko idące ograniczenia np. w zużyciu paliw mogą powodować, częste przestoje i wtedy straty są dużo większe, niż korzyści z doraźnych oszczędności.

Jako organizacja młodzieżowa prowadzimy zbiórkę surowców wtórnych na budowę „Daru Młodzieży" i zaobserwowaliśmy, że większe zakłady planowo dokonują sprzedaży złomu, ale o makulaturę i inne surowce wtórne nikt nie dba.

Zanotował (ew-bi)

Kawałek codzienności

Czy tu mieszka Kowalski?

Administracja Osiedla **„Jantar"** w **Łomży** umieściła na parterze jednego z nowych budynków, przy ul. Staffa 4, listę lokatorów. Na zużytym już nieco papierze figurują obok nazwisk jakieś tajemnicze cyferki, mówiące prawdopodobnie o wielkości potrąceń z czynszu poszczególnych lokatorów z tytułu zimowego niedogrzewania i braku ciepłej wody.

Na próżno jednak lokatorzy próbują odszukać na niej swoich nazwisk i nic w tym dziwnego bowiem figurują na liście nazwiska lokatorów budynku przy ul. Mickiewicza 12.

Nie dziwiłaby może nikogo tak bardzo ta pomyłka, gdyby budynek przy ul. Mickiewicza 12 sąsiadował z budynkiem przy ul. Staffa 4. Tymczasem dzieli je odległość ponad kilometra. Być może na ul. Mickiewicza wisi lista lokatorów z ulicy Staffa?

Tak więc, zanim administracja naprawi swoją pomyłkę, z pewnością niejeden Kowalski z ul. Mickiewicza przyjmie gości Kowalskiego z ulicy Staffa. I vice versa.

(bjm)

Zuchwałe napady

1 maja br. Józef P. odwiedził przed wieczorem znajomych, mieszkających przy ul. 27 Lipca w Łomży. Wspólnie z domownikami wypił trochę alkoholu. Kiedy już wychodził z budynku poczuł nagle silne uderzenie w tył głowy i został zepchnięty ze schodów. Przewróciwszy się na ziemię jeszcze przez kilka chwil czuł, że jest dotkliwie kopany przez jakiegoś osobnika. Stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał i uświadomił sobie, co się stało, spostrzegł, że nie ma na palcach ręki złotego sygnetu wartości 25 tys. zł. i złotego pierścionka męskiego wartości 8 tys. zł. Sięgnął do kieszeni i nie znalazł tam skórzanej portmonetki, w której miał ponad 2400 zł.

Z trudem — odczuwając skutki dotkliwego pobicia — dobrnął około godz. 20 do komisariatu MO, gdzie opowiedział, co go spotkało. Opisał w przybliżeniu wygląd napastnika. Funkcjonariusze MO natychmiast podjęli przeszukiwanie terenu w pobliżu miejsca napadu. Jeszcze tego samego wieczoru sprawca rozboju został ujęty. Okazał się nim nigdzie nie pracujący mieszkaniec Łomży, 22-letni Witold Ch. Przyznał się on do tego przestępstwa i oddał zrabowane przedmioty. Z prokuratorskiego nakazu został osadzony w areszcie.

Podobna przykra przygoda spotkała 25 maja w Koźle (gmina Kolno) około godz. 23, 35-letniego Ryszarda G. Wracając do domu na rauszu został znienacka napadnięty przez czterech znanych mu z widzenia młodzieńców, którzy go pobili i obezwładnili, po czym przeszukali kieszenie, zabierając ponad 10 tys. zł. Ujęcie sprawców nastąpiło bardzo szybko, choć poszkodowany zgłosił się w Komisariacie MO w Kolnie dopiero następnego dnia po południu.

W „dobranej" czwórce byli dwaj bracia 20-letni Andrzej K. i 17-letni Dariusz K. oraz 22-letni Adam F. (karany już sądownie za pobicie) i Marian K. Wszyscy są mieszkańcami Kozła. Zostali oni zatrzymani w areszcie do dyspozycji prokuratora.

I jeszcze jeden tego typu przypadek. Niedawno w Ełku na terenie dworca PKP napadnięty został będący w stanie nietrzeźwym 26-letni Ryszard W. Napastnicy pobili go i zabrali przemocą zegarek oraz portmonetkę, w której było 4200 zł. Pobity natychmiast wszczął alarm, dołączyły się inne przygodne osoby. Z Komisariatu Kolejowego MO ruszył pościg i szybko ujęto 18-letniego Waldemara B., który wraz z koleżkami dopuścił się tego „wyczynu".

(x)

Świat pozornie bez znaczenia

Tak lapidarnie można określić tematy dwóch ostatnich wystaw Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego. Obie eksponowane są w witrynie i holu hotelu „Polonez" w **Łomży.** Pierwsza, trzech młodych fotografików francuskich, przybyła wprost z zagranicznych salonów (ostatnio w Czechosłowacji) za pośrednictwem Ambasady Francji w Warszawie i Związku Polskich Artystów Fotografików.

Trzy różne spojrzenia, chociaż w podobnej konwencji. Wszyscy trzej autorzy rejestrują codzienne przedmioty i sytuacje. Krok po kroku odkrywają świat na pozór bez znaczenia, uczą nowego sposobu widzenia rzeczy.

Trudno wyróżnić któregokolwiek z autorów, ale bez wątpienia publiczność zainteresują najbardziej reporterskie migawki **Kalvara.** Cała wystawa udowadnia, że do wykonania dobrego zdjęcia nie trzeba zjawisk niezwykłych.

Podobnie można powiedzieć o drugiej wystawie ŁTF, chociaż z założenia jest ona tylko prezentacją dokumentów fotograficznych. Tytuł: **„Łomża w fotografii Mieczysława Gregorka".** Siedemnaście rewelacyjnych zdjęć z lat 1938 — 50. Miłym zaskoczeniem było odkrycie tych nieznanych dotychczas zdjęć skromnego fotografa — amatora z Łomży. Ile jeszcze fotografii czeka w rodzinnych szufladach na ujawnienie swoich cennych wartości historycznych?

Zdjęcia M. Gregorka przetrwały próbę czasu. Jeśli zobaczymy jego krajobraz „Wylewy Narwi pod Łomżą" przekonamy się, że mamy do czynienia z człowiekiem wrażliwym na piękno.

Trudno też odmówić autorowi umiejętności patrzenia i wyboru odpowiedniej kompozycji. Fotografia z 2 lipca 1939 roku „Sklepienie kryształowe w katedrze" lub „Resztki żelaznego mostu na Narwi" — fotografia z ok. r. 1950 — to coś więcej niż zwykły dokument. Warto też zwrócić uwagę na unikalne zdjęcie z lipca 1939 r. przedstawiające, zniszczony później w czasie wojny, kościół ewangelicki przy ul. Zjazd — obok miejsca, gdzie dziś stoi hotel „Polonez".

Wystawą tych dokumentów ŁTF inauguruje cykl „Albumy rodzinne". Zachęcamy do współtworzenia wystaw pod tym hasłem, poprzez udostępnianie własnych zbiorów dawnej fotografii rodzinnej. Oryginały, po wykonaniu reprodukcji, zostana zwrócone właścicielom. Zainteresowanych tą formą wystawienniczą, prosimy o skontaktowanie się **z Łomżyńskim Towarzystwem Fotograficznym B. Deptuła, 18-400 Łomża, Osiedle Waryńskiego 4/62.** (bd)

Kto pomoże „Turyście"?

Jednym z biur turystycznych w **Suwałkach** jest Oddział SBT „Turysta". Niestety, nie dysponuje on lokalem. W marcu ubr., w związku z remontem dotychczasowej siedziby, biuro przeniesiono (rzekomo tylko na kilka miesięcy) do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Usługowej. W jednym pomieszczeniu o powierzchni 15 m kwadr. pracuje obecnie siedem osób z obu instytucji, a sezon turystyczny w pełni.

(Żuk)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Szkoła żon", godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — „Wilk, koza i koźlęta", godz. 10 i 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Port lotniczy", prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Prywatne piekło", prod. USA (od lat 15).
Kolno — „Idź do mamy, tata pracuje", prod. franc. (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Racja stanu", prod. franc. (od lat 15).
Zambrów — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jajo węża", prod. RFN (od lat 18).
Suwałki „Kultura" — „Niewierna żona", prod. franc. (od lat 18).
Augustów — „Ucieczka na Ateny", prod. ang. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Pierwsza miłość", prod. włosko-franc. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Okupacja w 26 obrazach", prod. jug. (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Intryga rodzinna", prod. USA (od lat 15).
Ełk „Studio" — DKF — „Epidemia", prod. węg.
Giżycko — „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).
Gołdap — „Bukareszt godz. 21.30", prod. rum. (od lat 12).
Mikołajki — „Tajemnica", prod. franc. (od lat 15).
Olecko — „Zabity na śmierć", prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Fedora", prod. RFN (od lat 15).
Pisz — „Korek", prod. włosk. (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Amator", prod. polsk. (od lat 15).
Sejny — „Mistrz kierownicy ucieka", prod. USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Werdykt", prod. franc. (od lat 18).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—18, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Epizody z historii Polski XVI i XVII wieku — ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Monety polskie z XVI wieku — ze zbiorów własnych i członków Oddziału PTAiN w Łomży.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa, transport wiejski, historia mechanizacji rolnictwa, wiejskie rzemiosło drzewne, tradycyjne miary i wagi, młynarstwo, kowalstwo, rybołówstwo, myślistwo, ochrona i konserwacja drewna zabytkowego, ochrona roślin, zespół skansenowski budownictwa mazowiecko-podlaskiego z ekspozycją wnętrz, monograficzna wystawa — dzieło i życie Krzysztofa Kluka. Wystawa czasowa: Polska wieś drewniana w malarstwie — ze zbiorów własnych, Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Biograficzno-literacka wystawa poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Grafika Zygmunta Kotlarczyka — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16.

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Wojciech Surawski (młodszy): „Ulica w słońcu" — ekspozycja czynna codziennie.

Galeria Sztuki Współczesnej, Plac Żeglickiego — Wystawa akwareli Stanisława Kędzielawskiego — czynna w godz. 11—17.

Galeria ŁTF (witryna hotelu „Polonez") — Wystawa trzech młodych grafików: Bruno, Kavar, Plossu (Francja) — ekspozycja czynna codziennie.

ŁTF (hol hotelu „Polonez") — Fotografie Mieczysława Gregorka — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej plastyków okręgu opolskiego oraz malarstwa plastyków okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Grafika z Belgii — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00; 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Melodie i rytmy Kuby; 13.25 Z nagrań „Weather Report"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Przed Festiwalem Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu; 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Gra W. Nahorny; 21.30 Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 80"; 22.43 Melodie na dobranoc; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Zespół „Pod Budą"; 7.15 Śpiewa A. Zaorski; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.00 „Facecje kupieckie" — aud. satyryczna; 10.30 Z nagrań C. Terry'ego; 10.40 Cena czasu; 11.00 Wakacje melomana; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Wakacje melomana; 13.00 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 C. Franck: Wariacje symfoniczne; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Dla dzieci: „Przygody Sindbada Żeglarza" — odc. pow.; 15.50 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radioferie 80; 16.00 Orkiestra L. Welka; 16.10 Nowe nagrania radiowe; 16.40 „Rodowody poetyckie"; 17.00 Aktorzy i piosenki; 17.20 Teatr PR: „Hałdy"; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Świat i my; 19.00 E. Bandrowska-Turska; 19.40 Dom i my; 20.00 Aud. publicystyczna; 20.20 Opera w przekroju; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22.00 Przegląd filmowy Kamera; 22.15 Szkic do portretu; 22.30 Magazyn studencki; 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Herbatka przy samowarze; 9.00 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odcinek pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Z Trójką po kraju; 11.30 Jazzowe spotkania J. Śmietany; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Letni sztorm" — odc. pow.; 14.00 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16.00 Wakacje ze swingiem; 16.40 Widzi mi się, widzi Wam się; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Z mojej płytoteki; 18.10 Polityka; 18.30 Czas relaksu; 19.00 „Mistrz i Małgorzata" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Ostatni statek z planety Ziemia" — odc. pow.; 20.00 Zgryz — magazyn; 21.00 Z bliska i z daleka; 22.08 Zespół „Chicago"; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 W tonacji Trójki; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Biuro Listów odpowiada; 6.10 Pomysł na udane wakacje; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Śpiewa Z. Wodecki; 8.10 Uczeni w anegdocie; 8.25 W. A. Mozart: Andante i 5 Wariacji; 8.35 Sztuka bez ram; 9.00 Wędrujemy z piosenką; 9.25 R. Schumann: Kwintet Es-dur; 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie; 11.30 Verdi: Sceny z „Makbeta"; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.35 Giełda płyt; 13.00 Język angielski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni polne Beskidu; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.50 Z łowieckiego notatnika; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka praktyce; **16.40 Wiadomości; 16.45 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 16.55 Grają zespoły PR i TV; 17.20 „Lekarze przyrody" — rep. L. Kubickiego; 17.40 „Tajemnice mózgu" — mag. J. Chmielewskiego i T. Kudelskiej;** 18.25 Polscy górnicy w Nigerii; 18.40 O zdrowiu człowieka; 19.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 Przeboje Studia Gama; 22.15 Sztuka zarządzania; 22.35 W trosce o słowo i treść.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 Teleferie Najmłodszych: „Podróżuj z nami" — „Jana w dżungli" — film animowany prod. USA (kolor).
15.20 Program dnia.
15.25 NURT — Pedagogika.
15.55 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego.
16.15 Dziennik (kolor).
16.30 „Wakacje w kręgu rodziny" (kolor).
16.55 Losowanie Express i Małego Lotka (kolor).
17.05 „Dom i my" (kolor).
17.20 „Skarbiec" — magazyn historyczny (kolor).
17.45 „Melodie" — transkrypcje pieśni Chopina gra Marek Drewnowski (kolor).
18.00 „Mam pomysł" (kolor).
18.30 Studio TV Młodych (kolor).
18.50 Dobranoc (kolor).
19.00 „Camerata" — Opole 80 (kolor).
19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).
20.10 XVIII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Od Opola do Opola" (kolor).
21.10 „Konkrety" — program publ. (kolor).
21.40 „Piękne głosy" — Zdzisława Donat (kolor).
22.30 „Poglądy" — program publ. (kolor).
22.45 Dziennik (kolor).
23.00 „30 minut z architekturą" (kolor).

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia

10.00 Premiera w dwójce: „Bliscy obcy ludzie" — film fab. TV CSRS (kolor).
11.25 „Dom i my" (kolor).
11.45 „Skarbiec" — magazyn historyczny (kolor).
12.10 Dziennik (kolor).
16.40 Program dnia.
16.45 Język francuski — kurs podstawowy (kolor).
17.15 „Program na dziś i jutro" — „Jakość warunkiem eksportu" (kolor).
17.45 Sprawy Młodych: „Rozstanie" — węgierski film fab.
19.10 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny (kolor).
20.10 Siatkówka przed Igrzyskami Olimpijskimi (kolor).
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 Program rozrywkowy.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas".
7.50 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.15 — „Wiosna" — film fabularny.
13.30 — Nowiny — dziennik.
14.30 — Język rosyjski.
14.50 — Ojczysta przyroda (kolor).
16.20 — „Parlamentariusze Mozambiku w ZSRR" — film dok.
16.40 — Odezwijcie się, trębacze!
17.10 — Koncert zespołu skrzypaczy „Kantilena".
18.00 — U krewnych M. Szołochowa.
18.20 — „Przed kolacją" — spektakl.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.45 — Życie muzyczne (kolor).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobe.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 363-28, w godz 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45 tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel 219-04

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Żurawia 14.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VI.1980 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział reanimacji.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51, dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15 tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne cała dobe

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul Kościuszki 101 tel 22-41

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji: ul Wesołowskiego 15-950 Białystok skr poczt 193 telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09-35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-1[illegible] Redakcja nocna 3-46-27, 374-03 Oddziały Redakcji Suwałki ul Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00 Łomża, ul Sadowa 10, tel 56-97 Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa Książka Ruch" ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10 Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa Książka Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa Konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" Białystok ul Wesołowskiego 1, tel 2-32-41, Suwałki ul Kościuszki 83, tel 35-26, Łomża ul Sadowa 10 tel 57-11 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne Nr indeksu 35809 15018 L-5